

# INTEGRA CJA

BEZPŁATNY MAGAZYN DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ, ICH RODZIN I PRZYJACIÓŁ

UKAZUJE SIĘ OD 1994 ROKU

4/2016 (138)



## 25 LAT SYSTEMU



INTE  
GRA  
CJA



# ZAPRASZAMY NA 21. WIELKĄ GAŁĘ INTERGACJI

19 listopada 2016 ■ sobota

Arena Ursynów ■ ul. Pileckiego 122 ■ Warszawa



Patronat honorowy  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda

Organizator



Partnerzy instytucjonalni



Patronat medialny



Projekt współfinansowany ze środków PFRON  
i Urzędu m. st. Warszawy

Więcej informacji: [www.integracja.org](http://www.integracja.org)



# DZIADEK DO ORZECHÓW



Fot. Andrzej Świetlik

Piszę te słowa w kontekście tegorocznego jubileuszu 25-lecia polskiego systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej, który z jednej strony miał być odpowiedzią na bierność zawodową osób z niepełnosprawnością, a z drugiej czytelnym sygnałem dla pracodawców, którzy dotąd nie dostrzegali drzemającego w nich potencjału. System miał zmobilizować wszystkich, którzy wcześniej, ze względu na niepełnosprawność, nie zdecydowali się na inicjację zawodową. Pewnie każda z osób, która nie podjęła pracy, ma swoją historię, wytłumaczenie czy też zwyczajne wymówki, ale to za mało...

„Jest takie coś, czego dziś nie robiliśmy. To nicnierobienie...” – powiedział Kubuś Puchatek do Krzysia, podsumowując ich aktywny dzień pełen przygód. Opowieści o tych postaciach są do bólu realne. Zawierają mnóstwo cennych obserwacji prosto z życia. Znamy ich wszyscy wiele, ale mniej urzekły przede wszystkim te dotyczące aktywności.

Rozwiązania, które pojawiły się w 1991 r., były nieustannie nowelizowane. Jakby miały wyjść naprzeciw Kubusiowej mądrości: „Żeby nam się chciało, tak jak nam się nie chce...”, tzn. zachęcić do aktywności wszystkich tych, którzy np. po wypadku wpadli w pułapkę nicnierobienia. Doskonale wiem, że proponowane rozwiązania nie wszystkim odpowiadają, a mówiąc wprost, oplatują się.

Zastanówmy się zatem, czy po 25 latach istnienia rozwiązań promujących aktywność osób z niepełnosprawnością sukcesem jest wspieranie przez system niespełna 300 tys. pracowników? Pominę fakt, jak wiele miliardów złotych wydaliśmy na tak niewielu, a zdolnych do pracy mamy w kraju ok. 2 mln osób.

Wiemy, że rośnie liczba świadomych pracodawców, szczególnie na otwartym rynku pracy, przy jednoczesnym braku chętnych do podjęcia pracy osób z niepełnosprawnością... Może nie czas i miejsce wchodzić w szczegóły, ale z perspektywy ostatniego ćwierćwiecza warto wspólnie zastanowić się, co zrobić, aby ci, którzy mogą pracować, nie marnowali swojego potencjału, gdyż jak mawiał D. Diderot: „Lepiej zużywać się, niż rdzewieć”.

Zmiany są niezbędne do wykorzystania możliwości osób z różnymi niepełnosprawnościami. Wielu z nas – przy obecnych zachętach finansowych, zdobytej wiedzy, doświadczeniu, ale też rozwiązaniach technologicznych – ma otwartą drogę na rynek pracy, tyle że jak mawiał J.W. Goethe: „Bóg daje orzechy, ale ich nie rozgryza”.

Stawiam więc pytanie, w czyich rękach jest dziadek do orzechów?

**Piotr Pawłowski, redaktor naczelny**



## SPIS TREŚCI

### FAKTY I OPINIE

- 3. Od redaktora... • Dziadek do orzechów
- 4. Z kraju • W polityce, prawie, kulturze, sporcie...
- 7. Jak zamówić „Integrację”?
- 8. Listy Czytelników

### NASZE SPRAWY

- 10. Oko w oko z... • ...Ewą Błaszczuk, aktorką i prezes Fundacji „Akogo?”
- 12. Światowe Dni Młodzieży • Czas wyzwania i miłości
- 16. Rio de Janeiro 2016 • Trzymamy kciuki!
- 18. 25 lat systemu wsparcia... • Metaforycznie i wprost
- 22. 25 lat systemu wsparcia... • Ćwierć wieku, człowieku...
- 28. Jak żyć z... MPD • Nie niemowcy?

### WARTO WIEDZIEĆ

- 32. Poradnik obywatela • Mam znaczny stopień...
- 36. Ekonomia społeczna • Pracuję, więc jestem

- 40. Dobre rozwiązania • Bezpieczne dziecko
- 42. Poradnik pacjenta • Wakacyjne pamiętki

### SPORT I TURYSTYKA

- 44. ESK Wrocław 2016 • Dużo emocji i dobrej energii
- 46. Poradnik podróżnika • W drodze do Torunia
- 48. Memoriał K. Skolimowskiej • Znow rekord świata!

### KULTURA I EDUKACJA

- 50. Poradnik konsumenta • Nie widzę..., nie słyszę
- 52. Dobre praktyki • Dorosły uczeń
- 54. Kalejdoskop • Książki i prasa
- 56. Czytelnicy pytają • Prawnik odpowiada
- 59. Poradnik obywatela • Informator PFRON (7)
- 60. Zapytaj doradcę • Kto pyta, nie błądzi
- 62. Informator KRUS • Świadczenia opiekuńcze cz.1
- 64. Ze świata • Wydarzenia i ciekawostki
- 65. Poradnik obywatela • Informator ZUS (9)

## W PRAWIE

### SUROWIEJ ZA BEZPRAWIE NA „KOPERTACH”



Aż 7 pkt karnych będą od 1 stycznia 2017 r. otrzymywać kierowcy, którzy zaparkują na „kopertach”, posługując się bezprawnie cudzą kartą parkingową. Tak wynika z projektu rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Obecnie za to wykroczenie grozi

5 pkt karnych. Rozporządzenie ma zmienić sytuację, w której taką samą liczbę pkt karnych – czyli 5 – otrzymuje zarówno osoba, która zaparkowała na „kopercie” bez karty parkingowej, jak i ta, która stanęła na tym miejscu, posługując się w sposób nieuprawniony cudzą kartą. (mr) **O karcie parkingowej i ulgach wynikających z niepełnosprawności – s. 32**

### ZABEZPIECZENI PO ŚMIERCI PODOPIECZNYCH

Opiekunowie osób z niepełnosprawnością, którzy po śmierci podopiecznych tracą prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna, będą mogli ubiegać się o zasiłek dla bezrobotnych oraz świadczenie przedemerytalne – zdecydował rząd. (red.)

### PODWYŻKI RENT I ŚWIADCZEŃ

W projekcie budżetu państwa na rok 2017 zaplanowane są m.in.: dalsze finansowanie świadczenia 500+ i jednorazowe dodatki do niektórych rent i emerytur – głosi komunikat Ministerstwa Finansów. Zabezpieczono także środki na podwyższenie niektórych świadczeń rodzinnych i skutki zmiany wieku emerytalnego. Osoby po 75. r.ż. mogą nadal liczyć na dofinansowanie do bezpłatnych leków. (red.)

### RPO BRONI WIĘŹNIÓW

Konieczna jest większa dbałość o zapewnienie praw osób z niepełnosprawnością psychiczną i intelektualną w sprawach karnych, już od momentu ich zatrzymania – wskazał Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO), Adam Bodnar. List w tej sprawie skierował do premier Beaty Szydło.

Rzecznik zwrócił się z prośbą „o rozważenie podjęcia inicjatywy prawodawczej”. Chodzi o zmianę w postępowaniu podczas stosowania niektórych uprawnień policjantów. (red.)

## W PFRON



### DOROTA HABICH – ZASTĘPCĄ PREZESA PFRON

Dorota Habich, w ostatnich latach wiceprezes i p.o. prezes Głównego Urzędu Miar, została zastępcą prezesa Zarządu PFRON. Dotąd obowiązki te pełniła Teresa Hernik. Pani prezes jest prawnikiem, absolwentką kilku uczelni. (red.)

### INFOLINIA 0801 108 600

PFRON uruchomił nowy nr infolinii: 0 801 108 600 – dla połączeń z tel. stacjonarnych. Infolinia ma skrócić czas oczekiwania na połączenie i obniżyć koszt – zapłaci się tylko za pierwszą minutę połączenia, wg cennika operatora. Dotychczasowy numer – 22 50 55 670 – jest dla połączeń z tel. komórkowych. Infolinia działa od pon. do pt. od 9 do 15.30. (red.)



### 25-LECIE SYSTEMU WSPARCIA

Do 6 września br. trwało głosowanie internautów na ZŁOTĄ DZIESIĄTKĘ w konkursie PFRON „Liderzy 25-lecia”. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz PFRON chcą w ten sposób nagrodzić tych, których działania, pomysły i inicjatywy szczególnie przyczyniły się do rozwoju systemu wsparcia osób z niepełnosprawnością w Polsce. 25 lat temu sejm uchwalił *Ustawę o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych*, która usankcjonowała stworzenie PFRON. Fundusz odgrywa wiodącą rolę, jeśli chodzi o wspieranie aktywności osób z niepełnosprawnością. Dofinansowuje blisko 250 tys. miejsc pracy, 20 tys. studentów z niepełnosprawnością, ponadto finansuje projekty organizacji, ale też m.in. warsztaty terapii zajęciowej i zakłady aktywności zawodowej. (red.) **Więcej – s. 18, 22, 59**

## W REGIONACH

### PODKARPACKIE: 45 MLN ZŁ NA PROJEKTY

45 mln zł przeznaczył Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie na projekty dotyczące aktywnej integracji osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. Wsparcie będzie oferowane indywidualnie i dla rodzin. Wnioski o dofinansowanie projektów można składać od 26.08 do 30.09. 2016 r. (red.)

### ŁÓDŹ: STANDARD DOSTĘPNOŚCI

W Łodzi powstaje dokument opracowywany przez Spółdzielnię Socjalną Fado i ekspertów z Politechniki Łódzkiej, dot. minimalnych wymagań, jakie spełniać musi przestrzeń publiczna, by uznać ją za dostępną. Dokument ma zostać przyjęty przez Radę Miasta jako obowiązujące wytyczne dla Łodzi. (bs)

## W POLITYCE



### POWSTAŁ KOLEJNY ZESPÓŁ

Zdaniem specjalistów, osoby niewidome i niedowidzące nie mają dostępu do rehabilitacji i nauki najprostszych czynności. Zmagają się z brakiem wiedzy i stereotypami na swój temat. Z tych powodów i ich inicjatywy powstał Parlamentarny Zespół ds. Osób z Niepełnosprawnością Narządu Wzroku. Na jego czele stanęła postanka PiS, Małgorzata Wypych. (mr)

### ZUS DOSTĘPNY



Nowa witryna ZUS – na razie pod adresem: **beta.zus.pl** – jest czytelna, intuicyjna i łatwa w obsłudze. Łączy dotychczasowe witryny: pue.zus.pl, moja-skladka.zus.pl i mojaemerytura.zus.pl. W modernizacji strony ZUS wg zasad WCAG 2.0 pomogali eksperci Integracji. (inf.pras.)

### NOWE LEGITYMACJE W 2017

Od 1 sierpnia 2017 r. będą obowiązywały nowe legitymacje dla osób z niepełnosprawnością – prezydent Andrzej Duda podpisał nowelę *Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw*. Jak podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, nowe legitymacje osób z niepełnosprawnością będą plastikowe. (red.)

### 1% BARDZIEJ PRZEJRZYSTY

Każda organizacja, tworząc kampanię zachęcającą do przekazywania 1 proc. podatku na jej rzecz, musi informować, że jest ona finansowana ze środków zebranych z 1 proc. Dotychczas ta zasada obowiązywała bezwzględnie, choć nie było rozporządzenia w tej sprawie. Od 19 lipca br. treść i formę tego komunikatu dokładnie określi rozporządzenie ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Jeśli ze względów technicznych nie będzie możliwe zamieszczenie tak długiej informacji, konieczne będzie: „Sfinansowano z 1% podatku”. (bd)



### POWOŁANO RZĄDOWY ZESPÓŁ DS. OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ I ICH RODZIN

Powstał zapowiadany od maja tego roku Zespół ds. Opracowania Rozwiązań w zakresie Poprawy Sytuacji Osób Niepełnosprawnych i Członków ich Rodzin – informuje Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Pierwsze posiedzenie ma odbyć się na początku września. Na czele zespołu stanie Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Krzysztof Michałkiewicz, a w skład wejdą przedstawiciele większości ministerstw (m.in. zdrowia, edukacji, rozwoju i finansów), a także instytucji, m.in.: ZUS, KRUS, PAN i PFRON. Jako doradcy mają być dopraszani m.in. przedstawiciele ngo. Po zrealizowaniu zadań Zespołu, w terminie 60 dni od dnia zakończenia jego prac, powstanie sprawozdanie wraz z rekomendacjami. (mr)



## W SŁUŻBIE ZDROWIA

### MARIHUANA POWRACA

Wszystkie kluby w sejmie zadeklarowały gotowość do dalszej pracy nad legalizacją leczniczej marihuany. Jest to efekt apelu Tomasza Kality, polityka SLD, który ogłosił, że zażywa leczniczą marihuanę jako lek na nowotwór mózgu. Oprócz polityków w sprawę zaangażowała się strona społeczna – powstał Komitet Koalicji Medycznej Marihuany, na czele którego stanęła Dorota Gudaniec. Celem Komitetu jest szerzenie wiedzy na temat leczniczych właściwości konopi indyjskich, a także złożenie w sejmie społecznego projektu ustawy legalizującej medyczną marihuanę. (mr)



### WYDATKI NA ZDROWIE

Z badania CBOS wynika, że na leki oraz usługi medyczne Polacy wydają w ciągu trzech miesięcy średnio 807,15 zł w przeliczeniu na gospodarstwo domowe. Najwięcej pieniędzy przeznaczanych jest na leki, a najmniej na zakup sprzętu medycznego lub rehabilitacyjnego. (bd)

### WYBUDZANIE ZE ŚPIĄCZKI

Pionierskie operacje wszczepienia stymulatorów osobom w śpiączkach w maju br. przeprowadził w olsztyńskim Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym zespół prof. Wojciecha Maksymowicza pod kierunkiem japońskiego neurochirurga prof. Isao Mority. Prof. Moritę sprowadziła do Polski Fundacja Ewy Błaszczuk „Akogo?”, prowadząca w Warszawie klinikę Budzik i przygotowująca w Olsztynie klinikę dla dorosłych w śpiączce. (red.)  
**Rozmowa z Ewą Błaszczuk – s. 10, w programie „Misja Integracja” i na portalu Niepełnosprawni.pl**

## W INTEGRACJI

### KONFERENCJA MIASTO DOSTĘPNE

Towarzystwo Urbanistów Polskich i Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, wraz z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej oraz Wydziałem Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, zapraszają na Konferencję Miasto Dostępne. Odbędzie się ona 21 września 2016 r. na Politechnice Warszawskiej w Centrum Zarządzania Innowacjami i Transferem Technologii (CZliTT) przy ul. Rektorskiej 4.

Celem Konferencji jest promocja działań na rzecz poprawy dostępności miast – przestrzeni publicznych i budynków. **Plan wydarzenia można znaleźć na [www.integracja.org](http://www.integracja.org).** Udział w Konferencji jest bezpłatny. (red.)



## W KULTURZE



### POLSKA MISS NA WÓZKU

16 lipca br. odbyła się IV gala Wyborów Miss Polski na Wózku, organizowanych przez Fundację Jedyna Taka.

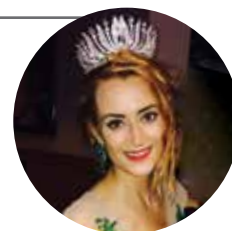
Tegoroczny konkurs bez wątpienia należał do Adrianny Zawadzińskiej. Zdobyła aż cztery tytuły, co nie zdarzyło się w żadnej z edycji. W 2017 r. Fundacja Jedyna Taka organizuje pierwsze Wybory Miss Świata na Wózku. (jk)

### OSOBY NIEWIDOME Z PLATFORMĄ KSIĄŻEK

Wydawnictwo Naukowe PWN zbuduje i wdroży platformę udostępniającą publikacje osobom niewidomym i słabowidzącym oraz z niepełnosprawnością ruchową. Uprawnieni czytelnicy będą mieli bezpłatny dostęp do publikacji w formatach ePUB i mp3, służących do słuchania. Realizacja projektu, czyli budowa i wdrożenie platformy, zajmie 7 miesięcy. (inf. pras.)

### POLKA MISS ŚWIATA

Iwona Cichosz, na co dzień pracująca w Migam.pl, została Miss Świata Osób Nieśłyszących. VI już edycja wyborów Miss i Mistera Deaf International odbyła się w lipcu br. w amerykańskim Las Vegas. Tytuł Mistera zdobył Kenijczyk Calvin Vogefu Musalia. (mr)



## W SPORCIE



### IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE 2016!

Podczas Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro, które potrwać od 7 do 18 września br., Polskę reprezentować będzie 97 sportowców, w tym 91 z niepełnosprawnością – 36 kobiet i 55 mężczyzn oraz 4 pilotów i 2 przewodników. Ekipa współpracująca z zawodnikami liczy 57 osób. Ich oficjalne pożegnanie odbyło się 31 sierpnia br. w Warszawie. Zapraszamy na codzienne relacje na [Niepełnosprawni.pl](http://Niepełnosprawni.pl) i do TVP. (red.)

**Więcej o szansach medalowych – nadziejach i oczekiwaniach – s. 16**



## W KOŚCIELE

### ŚDM 2016

Od 26 do 31 lipca br. trwały w Krakowie Światowe Dni Młodzieży. Wzięło w nich udział ponad 2 mln młodych ludzi z całego świata, w tym wielu z niepełnosprawnością. Papież Franciszek – poza nabożeństwami – spotkał się m.in.

z dziećmi w szpitalu, a także przejechał się tramwajem z siódmką osób z niepełnosprawnością. (mr) **Więcej na s. 12**



## W EDUKACJI

### WYPRAWKA ZA OK. 24 MLN ZŁ

Blisko 24 mln zł przewidziano w tym roku na realizację rządowego programu „Wyprowadzka szkolna”. Zgodnie z nim w roku szkolnym 2016/17 pomoc w postaci dofinansowania zakupu podręczników i materiałów edukacyjnych będzie adresowana m.in. do uczniów z niepełnosprawnością. (red.)



#### WYDAWCA

**Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Fundacja Integracja**,  
ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa,  
tel.: 22 530 65 70, 831 85 82,  
faks: 22 635 11 82,  
e-mail: redakcja@integracja.org  
www.integracja.org

#### REDAKCJA

redaktor naczelny **Piotr Pawłowski**  
sekretarz redakcji **Agnieszka Sprycha**  
listy **Janka Graban**  
dziennikarze **Mateusz Różański**,

#### Julita Kuczkowska

Centrum Integracja Ewa Szymczuk  
opracowanie graficzne **Adriana Herbut**  
korekta **Monika Smoczyńska**

#### WSPÓŁPRACOWNICY

Agnieszka Bał, o. Bernard, Beata Dązbtaż,  
Magdalena Gajda, Angela Greniuk, Krzysztof Kaperczak,  
Maria Kwiatkowska, Monika Merkel, Rafał Michalczyk,  
Róża Matuszewska, Dorota Próchniewicz,  
Tomasz Przybyszewski, Anita Siemaszko,  
Piotr Stanisławski, Bartłomiej Skrzyński,  
Damian Szymczak

#### REKLAMA

Anna Lewandowska, tel.: 505 602 848  
e-mail: reklama@integracja.org

#### DYSTRYBUCJA, REKLAMACJE WYSYŁKI

Centrum Dystrybucji Quad/Graphics Sp. z o.o.,  
ul. Pułtуска 120, 07-200 Wyszków

#### Infolinia: (67) 21 08 650

e-mail: Sylwia.Wawrzonkowska@QuadGraphics.pl

#### DRUK

Quad/Graphics Sp. z o.o.,  
ul. Pułtуска 120, 07-200 Wyszków

#### OBSŁUGA INTERNETOWA Gemius

#### „INTEGRACJĘ” WSPIERA



#### PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW



#### PARTNER QuadGraphics

#### NAKŁAD 30 000 egz.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania, zmiany tytułów  
i redagowania tekstów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Copyright © Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji 2016.

Przedruk tylko za zgodą Wydawcy.

Na okładce: 25 lat systemu wspierania osób z niepełnosprawnością  
Fot. Stefan Wermuth/Reuters/Forum, Marta Kuśmierz, Piotr Stanisławski, Mateusz Różański

# Zamów już dziś!



## „Integracja” z dostawą do domu!

**Możesz pokryć koszty  
przesyłki...**

**(27 zł za 6 kolejnych numerów)**

**Możesz dołączyć  
do Paczki Integracji...**

**(20 zł za min. 25 egz.  
jednego numeru)**

Prosimy o dokonywanie wpłat równych cenie zamówienia.  
Informujemy, że w przypadku nadpłaty kwota nadpłaty  
będzie potraktowana jako darowizna na cele statutowe  
Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji.

**NUMER KONTA: 98 1370 1037 0000 1706 4020 9711**

Zapraszamy do zamówienia prenumeraty  
pojedynczych numerów „Integracji” lub dołączenia  
do wyjątkowego grona naszych wolontariuszy  
dystrybuujących pismo, czyli do PACZKI INTEGRACJI.

Zgłoszenia:

Sylwia.Wawrzonkowska@QuadGraphics.pl  
tel.: (67) 21 08 650

**Więcej informacji: [niepelnosprawni.pl](http://niepelnosprawni.pl)**



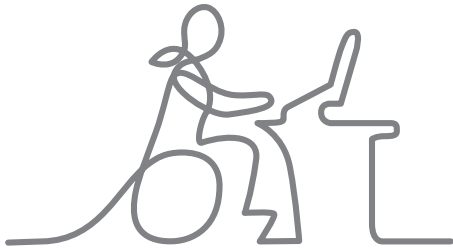
Znajdź nas na Facebooku  
[www.facebook.pl/integracja](http://www.facebook.pl/integracja)



oraz na Twitterze  
[@Niepe\\_pl](https://twitter.com/Niepe_pl)

Zaloguj się do aplikacji  
Citi Mobile, zeskanuj kod  
i przekaz 5 zł na cele statutowe Integracji.





Wywiad z prezesem Robertem Kwiatkowskim, nowym szefem PFRON (także gościem programu „Misja Integracja” w TVP3 – odcinek na portalu Niepełnosprawni.pl) obudził w nas stare i wywołał nowe niepokoje i oczekiwania. Stał się kolejną okazją do refleksji nad fundamentalnymi pytaniami: komu i po co jest potrzebny Fundusz?

Co by się stało, gdyby go nie było? Pamiętajcie, jakie było larum, gdy pojawiały się pogłoski o likwidacji takiego sposobu wspierania osób z niepełnosprawnością pod egidą państwa? Czy dojrzelismy do partnerstwa z państwem? Mam wątpliwości...

### MOGĘ STUDIOWAĆ

Jestem osobą z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Dzięki PFRON-owi mogę studiować zaocznie i pracować. Opłacam chesne, mogę spełniać się w zawodzie i snuć plany na przyszłość. Co będzie, gdy PFRON przestanie istnieć? Nie dam rady finansowo, a bardzo zależy mi na wykształceniu. Może ktoś utworzy podobną instytucję, która miałaby na celu finansowe wspieranie niepełnosprawnych studentów i dawałaby możliwość wykonywania zawodu?

*Anonimowo*

### BYĆ URZĘDNIKIEM?

A może urzędnikami powinny być osoby niepełnosprawne? Bo na razie – od kiedy jestem taką osobą, doświadczam na własnej skórze, co oznacza tępotą i bezduszość. To jest farsa, a nie pomoc... Nic nie dostałam, nawet miejsca parkingowego, a prosiłam, bo nie mogę chodzić – przejście nawet kilku kroków tylko z torebką sprawia mi trudność. Nie dostałam ani rehabilitacji, ani sprzętu, ani możliwości przekwalifikowania się... Jedyne, co mi napisali, to że nie mogę w ogóle pracować. A to akurat nie jest mi do niczego potrzebne, bo jak chcę i mogę, to pracuję. Nikt nie da mi nawet złotówki na leki i leczenie. A gdzie normalne życie, opłaty, jedzenie, ciepła woda i dach nad głową? Nawet bezdomny musi mieć kilka złotych, a ile musi mieć osoba z rurką tracheotomijną? Dla kogo są nagrody? Dla siebie... A my możemy pozdychać...

*Nick: Izabela Podgórna*

### KONTROLA ŚRODKÓW

Pieniądze z PFRON powinny zdecydowanie iść za osobą niepełnosprawną, a nie za jakimś projektem, i do tego powinny być większe dla ludzi ze stopniem znacznym, a mniejsze dla tych z umiarkowanym. Ile razy dostawałam jakąś propozycję, np. wyjazdu na turnus, to okaza-

wało się, że dla osób niewidomych żadnego wsparcia nie ma – czyli taka osoba może jechać bez asystenta na obcy teren. Jest to więc po prostu wycieczka dla zdrowych i dla organizatorów. Pracodawcy zbierają przy każdej okazji nasze orzeczenia, ale do czego je wykorzystują, tego nie wiadomo... Nie mam żadnych możliwości, aby sprawdzić, kto i jakie środki na mnie pozyskał, jak je wydał.

Podejrzewam, że proponowane mi wsparcie w szukaniu pracy poprzez wypełnienie durnej ankiety o predyspozycjach zawodowych jest dofinansowywane grubą kasą i tak to sobie funkcjonuje.

Na pseudopomocy wzbogacającą się różni pomysłowi założyciele fundacji i firm, żeby wyciągać pieniądze.

*Nick: Radek*

■ **OD REDAKCJI: Muszę z okazji 25-lecia systemu wspacia osób z niepełnosprawnością głośno powiedzieć, że nie miałam racji, uważając, że PFRON powinien pójść pod nóż, a jego „podopieczni” sami odpowiadać za swoje życie. Myliłam się i nie widziałam pełni rzeczywistości.**

**Jubileusz to bardzo dobra okazja do podsumowań... Ile otrzymaliśmy różnego rodzaju pomocy jako osoby z niepełnosprawnością? Jak tę pomoc wykorzystaliśmy? Nadszedł doskonały moment do mądrej weryfikacji systemu. Jak go poprawić? Jak zacząć aktywniej i lepiej korzystać z ofert, z jakimi Fundusz wychodzi do nas, zamiast płakać nad swoim losem.**

**Ciągle chcemy brać od Funduszu, czyli państwa, nie zastanawiając się, gdzie tworzy się ten budżet? A ile i co my dajemy do tego budżetu? Już nie pora na tży, ale na współdziałanie... Obudźmy się!**

### PISANIE NA BERDYCZÓW

Zwracam się z pytaniem, na które może Integracja będzie w stanie odpowiedzieć. Dawno temu uzyskałam III grupę inwalidzką, według poprzednio obowiązują-





cych przepisów. Parę lat temu złożyłam wniosek do Powiatowego Centrum Orzekania o Niepełnosprawności o przekwalifikowanie tytułu. Stałam przed komisją, która na podstawie poprzedniego tytułu niepełnosprawności przyznała mi lekki stopień. Z biegiem lat pojawiły się u mnie kolejne choroby, w tym zdiagnozowano chorobę genetyczną. Czy mogę wystąpić o nowe orzeczenie? Jeśli tak, to co powinnam zrobić?

**■ OD REDAKCJI: Wybrałam najbardziej delikatny przykład i lekko go „podrasowałam”, aby nikogo nie urazić. Piszcie w różnych sprawach... i dobrze, bo Integracja jest miejscem, gdzie można napisać o wszystkim, wylać wszystkie żale i pretensje, dać upust złości i nienawiści; podobnie jak opisać swoją radość... Ale kiedy dopada nas problem, to zaczniemy od myślenia, gdzie się udać, aby uzyskać stosowną pomoc. W przypadku orzeczeń najlepiej pytać w zespołach ds. orzecznictwa, także swojego lekarza lub pracownika socjalnego. Nie jest dobrze, kiedy nie zgadzamy się z orzeczeniem i zamiast pisać odwołanie, piszemy do Integracji (w tzw. międzyczasie tracąc termin odwoławczy). To samo dotyczy np. zadłużenia w opłatach mieszkaniowych (zamiast udać się do swojego OPS-u, złożyć wniosek o dodatek mieszkaniowy), szukania specjalistów zajmujących się daną chorobą lub próśb do nas o diagnozę medyczną. Nie jesteśmy od wszystkiego, aczkolwiek chętnie rozmawiamy na każdy temat. Najpierw jednak dopilnujcie swoich interesów, terminów, zobowiązań...**

**PS Powiedzenie: „pisać na Berdyczów” jest równoznaczne z żartobliwym spławieniem kogoś („daj mi spokój”, „odczep się”, szukaj wiatru w polu”, „nie znam nowego adresu”). W rzeczywistości poczta berdyczowska działała bez zarzutu i uchodziła za jedną z najlepszych w regionie... niczym ta w Integracji :) Polecam jednak szybsze korzystanie z zasobów internetu – zwłaszcza z portalu Niepełnosprawni.pl. Poznajcie bardzo popularną zakładkę „Zapytaj doradcę”. Więcej o niej na s. 61!**



## CZEKAMY NA WASZE LISTY

Piszcie na adres redakcji: „Integracja”, ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa, e-mail: [janka.graban@integracja.org](mailto:janka.graban@integracja.org)

## LIST NUMERU

### NIEZGODA NA ZYSK

Jestem osobą niepełnosprawną korzystającą z leczenia refundowanego przez NFZ w Światowym Centrum Słuchu Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, kierowanym przez prof. Henryka Skarżyńskiego. Ponieważ szpital i przychodnia położone są w Kajetanach k. Warszawy jedynym sposobem dotarcia na miejsce jest samochód. Nie ma jednak możliwości zostawienia auta poza terenem szpitala, gdyż na ulicy dojazdowej do przychodni i w okolicach znajduje się zakaz zatrzymywania. Szpital wprowadził opłaty za wjazd na teren ośrodka i pobiera je od wszystkich pacjentów, również od osób niepełnosprawnych chcących skorzystać z „kopert” znajdujących się przy wejściu do portierni oraz osób hospitalizowanych.

Prawie 100 proc. pacjentów musi korzystać z dojazdu samochodem – do tego miejsca dochodzi tylko jedna lokalna linia autobusowa na trasie PKP Pruszków – Kajetany, Światowe Centrum Słuchu IFPS – PKP Pruszków (przez Nadarzyn).

Do czasu wprowadzenia opłat wjazd na teren szpitala był dostępny dla wszystkich. Wprowadzony system opłat oceniam negatywnie, jest skomplikowany i uciążliwy finansowo. Opłata za parkowanie jednorazowe wynosi 4 zł, a 10 zł za dzień. Dla mnie to dużo. Zastanawiam się czy stać mnie będzie na przyjazd na kilkudniową hospitalizację, na którą mam skierowanie. Proszę Integrację o podjęcie interwencji i próbę wptynięcia na dyrekcję Instytutu odnośnie do niepobierania opłat od inwalidów i osób skierowanych na kilkudniową hospitalizację. Wielu niepełnosprawnych narzeka na ten system, lecz nie wiedzą, gdzie zwrócić się o pomoc.

Wszystkim dyrektorom szpitali, którzy stają się coraz lepszymi menedżerami, dedykuję słowa św. Jan Pawła II: „Zysk nie jest jedynym regulatorem życia przedsiębiorstwa; obok niego należy brać pod uwagę czynniki ludzkie i moralne, które z perspektywy dłuższego czasu okazują się przynajmniej równie istotne dla życia przedsiębiorstwa”.

PS Imię i nazwisko zastrzegam, gdyż jestem pacjentem i obawiam się, że moja opinia może mieć wpływ na inne niż dotychczas traktowanie mnie przez pracowników szpitala.

**■ OD REDAKCJI: Dziękujemy za zaufanie. Nie jesteśmy za urawniówką, ale za Konwencją ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, która zawiera zalecenie, aby „nic o nas bez nas”, czyli także takie sprawy jak parkowanie uzgadniać z osobami zainteresowanymi. Zapraszamy na Niepełnosprawni.pl, gdzie trwa debata dot. opłat za parkowanie. List nagradzamy książką ks. Jana Twardowskiego, *Wszystko darowane. Myśli na każdy dzień*, Wyd. Św. Wojciech, Poznań.**



# ...Z EWAŃ BŁASZCZYK

**W programie „Misja Integracja” Piotr Pawłowski rozmawia z wyjątkowymi gośćmi.**

**W „Integracji” możemy zamieścić tylko fragmenty rozmów, polecamy zatem przeczytać je w całości na portalu Niepełnosprawni.pl.**

**Piotr Pawłowski** – Gościem programu „Misja Integracja” jest pani Ewa Błaszczuk, aktorka i szefowa Fundacji „Akogo?”, prowadzącej m.in. klinikę Budzik. Dotarła Pani na nagranie prosto z Olsztyna, gdzie buduje się analogiczna klinika dla dorosłych...

**Ewa Błaszczuk** – Tak. W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym będzie Budzik dla dorosłych i tam robimy eksperymentalne operacje wszczepu stymulatora. (...)

– Pewnie spotyka się Pani nieustająco z pytaniem: „Co u Oli?”

– No tak.

– To co u Oli?

– Są dyskretne zmiany, które nas bardzo cieszą u wszystkich osób, które miały wszczepiony stymulator w maju tego roku. (...)

– Czyli Japończycy przywieźli coś niesamowitego i dali nadzieję wielu osobom, które są w śpiączce?

– Japończycy zrobili 300 takich operacji i mają 60 czy 70 proc. sukcesu, więc to jest niesamowite. To bardzo dużo. Polski zespół prof. Wojciecha Maksymowicza zrobił z Japończykami pierwsze cztery operacje, a wśród pacjentów była moja córka Ola. Będą jeszcze trzy kolejne wszczepy stymulatorów, które finansuje Fundacja „Akogo?”. Zespół prof. Maksymowicza robi te operacje już samodzielnie. Docelowo będzie 15 operacji, bo na tyle mamy pozwolenie Komisji Bioetycznej, ale w ślad za tym oczywiście będziemy starać się – gdy udowodnimy, że to ma sens i przynosi dużą pomoc – o włączenie takiej procedury do programu wybudzania ze śpiączki.

– Co jest potrzebne do tego udowodnienia?

– Trzeba pokazać stan kliniczny, ponieważ to jest robione w umowie trójstronnej: Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Olsztynie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski i Fundacja „Akogo?”. Wszystko będzie opisywane, pokazane i stanie się podstawą do naszego wystąpienia.

– Czyli po „Budziku” w Warszawie, dla dzieci, będzie klinika dla dorosłych?

Tak, w Olsztynie będzie klinika dla dorosłych – bardzo dobra jest wokół tego aura. Myślę, że od 1 stycznia 2017 r.



powinna zacząć funkcjonować. Właśnie kończy się remont w szpitalu w Olsztynie.

– Śpiączka to jest ogromna tajemnica dla wielu lekarzy, proszę powiedzieć, co się w olsztyńskiej klinice będzie działo?

– Jest nadzieja. W Olsztynie działa laboratorium komórki macierzystej i obecnie w programie eksperymentalnym neurochirurdzy leczą ludzi za pomocą komórki macierzystej w stwardnieniu bocznym zanikowym. I to ma być rozszerzone do śpiączki i uszkodzeń rdzenia.

– Komórki macierzyste na świecie niewiele pomagają...

– Pomagają, nie pomagają... Chcemy zrobić jesienią 2017 r. dużą międzynarodową konferencję na ten temat, żeby usystematyzować wiedzę – jakie są to komórki, jak pozyskiwane, gdzie stosowane, by po prostu dotrzeć do tych ludzi na świecie, którzy są najbardziej zaawansowani w badaniach. Bo wiadomo, że cały świat nad tym pracuje. Może uda się połączenie komórki macierzystej i stymulatora? Tego nie wiemy. (...)

– Czyli postawi Pani na nogi w najbliższym czasie mnóstwo ludzi. Taki jest plan?

– Tego nie wiem, ale te przestrzenie same się otwierają, bo jak się jedno robi, to z tego wynika następne. (...)

– W Budziku ma pani 15 łóżek. Daje też Pani szansę bliskim pacjenta na bycie z nim całą dobę.

– Tak jest ułożony program, by osoba bliska przebywała, żyła obok, by opanowała swój lęk, nauczyła się czegoś takiego, co jest najważniejsze, co jest drugą skórą cebuli, a co piątą, żeby sama mogła podejmować decyzje później, gdy już opuści tę placówkę. To jest bardzo ważne. Poza tym konieczny jest związek emocjonalny,



przecież tę osobę, która jest zawieszona między życiem a śmiercią trzeba jakoś przekonać, żeby zechciała tu wrócić. Ktoś ją musi kochać, ktoś ją musi tu chcieć, bo tam podobno jest bardzo fajnie i niechętnie się wraca.

– Pani zapewnia zupełnie inne standardy pracy i współpracy z pacjentem.

– To jest konieczne przy takim schorzeniu. To naprawdę megaważne.

## OŚWIADCZENIE z dn. 19 sierpnia opublikowane na Facebooku

Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za zainteresowanie stanem zdrowia mojej córki Aleksandry. Od lat odbieram wiele sygnałów i informacji świadczących o Państwa wsparciu w naszej trudnej drodze, podczas choroby mojej córki. W odpowiedzi na ostatnie doniesienia w mediach (podczas mojej nieobecności w kraju) dotyczące stanu zdrowia Oli, pragnę oświadczyć, że moja córka nie jest jeszcze w pełni wybudzona. W mediach pojawiła się wypowiedź jednego z lekarzy:

„(...) Udało się uzyskać poprawę, ale nie tak znaczącą, jak u innych pacjentów. Dlaczego? To pokłosie 16 lat bytu poza światem – w śpiączce. Pani Aleksandra ma głębokie uszkodzenie całego mózgowia w związku z niedotlenieniem w wyniku zachłyśnięcia. W przypadku takich pacjentów rokowania nie są dobre. Udaje się ich doprowadzić do jakiegoś poziomu przytomności, ale nie udaje się uzyskać dodatkowych, bardzo istotnych funkcji związanych z porozumiewaniem się ze światem, takich jak: mowa, pisanie, czytanie, liczenie. Co się udało uzyskać u pani Oli Janczarskiej? Na pewno bardziej spontanicznie reaguje na to, co się wokół niej dzieje. Widać na jej twarzy wyraz zadowolenia, radości i obojętności. W przypadkach, kiedy coś ją zaciekawi, coś silnie działa na jej emocje, zauważyć też można poszerzenie się źrenic. Jest również mniejsza spastyczność (napięcie mięśniowe), co ułatwia rehabilitację oraz wykonywanie czynności dnia codziennego.(...)”.

Kontakt ze światem się poprawił, ale Ola ciągle pozostaje w stanie minimalnej świadomości. Ten stan minimalnej świadomości był podstawą do pozytywnej kwalifikacji do wszczepu stymulatora w pień mózgu. Czekamy i obserwujemy, czy pojawiają się kolejne symptomy poprawy. Zapewniam Państwa, że jeśli nastąpi znacząca poprawa stanu zdrowia Oli, to z radością podzielę się z Państwem tą informacją.

Ewa Błaszczyk,  
Mama i Prezes Fundacji „Akogo?”

– A jak NFZ radzi sobie z kosztami?

– W wymiarze rudymentalnym to jest wystarczające. Oczywiście, są trudniejsze przypadki, droższe, ale staramy się pozyskiwać cały czas jakieś dodatkowe pieniądze i wspierać ten – na razie jeden – Budzik.

– (...) Proszę powiedzieć, czy naśladowujemy to, co się dzieje na świecie, czy też mamy pionierskie rozwiązania?

– I tak, i tak. Japończycy na tyle przejęli się i wzruszyli naszą sytuacją w Polsce, że myślą, by otworzyć taki Budzik w Japonii. Czyli wyjechali z *know how* czegoś nowego. Więc się wymieniamy, a wszystkiemu towarzyszy jakaś superenergia. I to jest piękne, gdy po konferencji dostajemy mejle od zaproszonych gości, którzy mówią: „Proszę nie zapominać o nas, współpraca musi trwać, musimy coś robić dalej”. To jest cudne.

– Za chwilę trzeba będzie obsłużyć tych wszystkich, którzy będą chcieli o cokolwiek zapytać albo ustawią się w kolejce.

– Zawsze wstawiamy na stronę internetową całe wykłady, można wejść na nią i wszystko zobaczyć – ze slajdami włącznie. Wszystko jest do pobrania, to nie żadna tajemnica. Bardzo tej otwartości pilnujemy. A poza tym trzeba informować media. Bez informacji się nie porozumiemy, ludzie muszą się o tym dowiedzieć. Staramy się tym dzielić, bo trzeba troszkę zwiększyć liczbę ludzi, którzy powinni o tym opowiadać.

– Proszę wybaczyć niedyskretne pytanie, ale jak Pani to spina finansowo? Bo koszty są wysokie...

– Tak. Stymulatory nie są tanie, więc stale występuję z apelami, żeby nas wspierać, aby te 15 zaplanowanych operacji ze stymulatorami mogło się odbyć.

– Ile kosztuje jedna operacja?

– To wszystko, co się dzieje wokół pacjenta, kosztuje 80 tys. zł. To nie jest proste, ale możliwe do uzbierania. Wraz z 1 procentem mamy radę to zrobić. Przecież to jest bardzo potrzebne, bo ludzie są w takim stanie 40 lat... Jeśli ktoś się w sposób naturalny nie ocknął po roku, półtora, to ma szansę – taką czy inną. Szukamy dróg, szukamy ludzi na całym świecie, którzy prowadzą w skupieniu swoje badania i chcemy ich zaprosić, żeby się tym podzielili. Zawsze coś z tego wyniknie.

– Jak długo Ola jest w śpiączce?

– 16 lat. Bardzo długo... Ale dbamy o nią, żeby utrzymać jej organizm w jak najlepszej formie, bo medycyna tak się rozwija, że nigdy nie wiadomo... Staram się myśleć pozytywnie. (...) ■

Więcej – o przetomowej w Polsce operacji przeprowadzonej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Olsztynie, ale też o najnowszych dokonaniach Pani Ewy Błaszczyk na artystycznych polach – o książce, płycie, filmie, i o najskrytszych marzeniach – na Niepełnosprawni.pl.



niepełnosprawni.pl



# CZAS WYZWAŃ I MIŁOŚCI



**Mateusz Różański**  
dziennikarz „Integracji”, serwisu [finansebezbarier.pl](http://finansebezbarier.pl)  
i portalu [Niepełnosprawni.pl](http://Niepełnosprawni.pl)

**Przyjechali z różnych stron świata. Niektórzy o kulach, na wózkach lub z białą laską w ręku. Innym w pielgrzymce towarzyszyli opiekunowie lub asystenci. Tym, co ich łączy, jest poszukiwanie wiary, radości, przyjaźni i miłości, ale nade wszystko – nadziei.**

28 i 29 lipca 2016 r. odbyły się nabożeństwa na Krakowskich Błoniach. Pielgrzymi z niepełnosprawnością mieli swój wyznaczony sektor, gdzie mogli w komfortowych warunkach wstąpić w słowa papieża. Dopiero na miejscu można było się zorientować, jak wiele osób z niepełnosprawnością przybyło do Krakowa.



Fot. Mateusz Różański



Przybyła z Francji Clemence, delikatna blondynka poruszająca się na wózku wraz z przyjaciółmi w okolicach dworca Głównego w Krakowie. Towarzystwo jej przyjaciółki z Bractwa Misyjnego, ze sztandarem bractwa: symbolem serca Jezusa na tle francuskiej flagi.



**Przyjaciele, Jezus jest Panem ryzyka, tego wychodzenia zawsze „poza”. Jezus nie jest Panem komfortu, bezpieczeństwa ani wygody. Aby naśladować Jezusa, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą iść po drogach, o jakich wam się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie myśleliście.**

**Dla Jezusa – pokazuje to Ewangelia – nikt nie jest gorszy i daleki, nie ma człowieka bez znaczenia, ale wszyscy jesteśmy umiłowani i ważni: ty jesteś ważny! A Bóg liczy na ciebie z powodu tego, kim jesteś, a nie z powodu tego, co masz: w Jego oczach nic nie znaczy, jak jesteś ubrany, czy jakiego używasz telefonu komórkowego; dla Niego nie jest ważne, czy podążasz za modą – liczysz się ty, taki, jaki jesteś.**



Pielgrzymi opanowali nie tylko całą ulicę Franciszkańską, ale także Plenty. Wśród zebranego tam tłumu byli ludzie z całego świata, w tym pełna optymizmu Wietnamka Hien.



Wszystkie cytaty pochodzą z homilii papieża Franciszka

więcej: [niepełnosprawni.pl](http://niepełnosprawni.pl)

13



Bawiąca się i tańcząca młodzież na ulicach Krakowa to charakterystyczne sceny dla ŚDM. Na każdym kroku dobrze przenikały się grupki pielgrzymów, którzy proponowali włączenie się do zabawy, proponowali wspólne selfie i zapraszali do poznania się „via Facebook”. Nikt nie zwracał uwagi na kolor skóry, kraj pochodzenia ani poziom sprawności.

Wizyta papieża Franciszka w Polsce zakończyła się 31 lipca 2016.

Miliony pielgrzymów wrócili po tych przepięknych modlitwach i emocjami dniami do swoich domów. Co w ich sercach i umysłach pozostanie z tego, co zobaczyli i usłyszeli w Krakowie? Pokaże przyszłość.

***W tych dniach, Światowych Dniach Młodzieży, Jezus chce wejść do naszego domu; zobaczy nasze niepokoje, nasze bieganie na wyścigi jak Marta... i będzie czekał, aż będziemy Go słuchali jak Maria; aż pośród wszystkiego, co trzeba wykonać, będziemy mieli odwagę Jemu się powierzyć. Będą to dni dla Jezusa, poświęcone na to, by słuchać się nawzajem, by Go przyjąć w tych, z którymi dzielę dom, ulicę, grupę czy szkołę. A ten, kto przyjmuje Jezusa, uczy się kochać jak Jezus.***



Wszystkie te wydarzenia, podczas których papież Franciszek zwracał się bezpośrednio do młodzieży, dla każdego z pielgrzymów były niezwykle ważnym przeżyciem.



# SZKOŁY

w Ewangelickim Centrum  
Diakonii i Edukacji

im. ks. Marcina Lutra

54-239 Wrocław, ul. Wejherowska 28



Zapraszamy młodzież do podjęcia nauki  
w klasach pierwszych  
następujących szkół publicznych:

**Gimnazjum Integracyjne**  
(w tym klasa sportowa)

**Liceum Ogólnokształcące**  
**Technikum Ekonomiczne**

**Zasadnicza Szkoła Zawodowa**  
w zawodach: krawiec, introligator,  
pracownik pomocniczy obsługi hotelowej.

**Szkoła Przesposabiająca do Pracy**  
dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną  
oraz niepełnosprawnościami sprzężonymi.

Zapewniamy:

- możliwość zamieszkania w internacie na terenie Centrum (młodzieży spoza Wrocławia)
- doświadczoną kadrę pedagogiczną
- opiekę psychologiczno-pedagogiczną
- bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych
- wyżywienie (odpłatnie)
- atrakcyjne położenie w centrum Wrocławia
- dobry dojazd dla osób spoza Wrocławia

Kształcenie w szkołach i pobyt w internacie są bezpłatne,  
uczniowie pokrywają jedynie część kosztów wyżywienia.

tel. 71 798 26 00, fax: 71 798 26 01, e-mail: [szkola@cekiron.pl](mailto:szkola@cekiron.pl)

<http://www.diakonia.pl>

**ZAPRASZAMY!**

# TRZYMAMY KCIUKI!



**Tomasz Przybyszewski**  
dziennikarz, sekretarz redakcji portalu  
Niepełnosprawni.pl

## KIBICUJ NASZYM!

Wyczyny polskich paraolimpijczyków na bieżąco śledzić będzie redakcja portalu Niepełnosprawni.pl. Informacje ze stadionów i innych obiektów brazylijskiej stolicy znajdują się w zakładce: Igrzyska Paraolimpijskie Rio 2016.

Oprócz relacji z zawodów znaleźć tam można mnóstwo informacji i ciekawostek, ponadto wywiady ze sportowcami i działaczami sportu paraolimpijskiego, a także artykuły prezentujące dyscypliny sportu paraolimpijskiego i ich specyfikę. W tym także nowe – jak paraujędzanie.

Igrzyska Paraolimpijskie w Rio po raz pierwszy będzie relacjonowała na żywo TVP. Transmisje pojawią się na kanałach: TVP1, TVP Sport, oraz na stronie SPORT.TVP.PL.

Na żywo blok paraolimpijski będzie nadawany od ok. 23:30 i potrwa trzy godziny. Jako pierwsza znajdzie się w nim oczywiście uroczystość otwarcia igrzysk w środę, 7 września, o godzinie 23:00.

Ponadto codziennie ok. godz. 8:30 przez cały czas trwania paraolimpiady nadawany będzie program „Pełnosprawni – nasze Rio”, w którym dziennikarze TVP i eksperci sportu paraolimpijskiego podsumowywać będą kolejny dzień igrzysk.

Nie zabraknie także relacji w sportowych programach informacyjnych, a po „Sporcie” (w głównym wydaniu „Wiadomości”) emitowana będzie specjalna kronika.

Zapraszamy!



**Tuż przed zapaleniem paraolimpijskiego znicza swoimi nadziejami i oczekiwaniami podzielił się z Integracją Łukasz Szeliga, prezes Zarządu Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start” i prezes Zarządu Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego (PKPar).**

## O SZANSACH MEDALOWYCH...

Ile medali wzięłbym „w ciemno”? Powtórka z Londynu, czyli 36 medali, w takiej konfiguracji kolorów – 14 złotych, 13 srebrnych i 9 brązowych – w pełni by mnie satysfakcjonowała. Wszystko powyżej to będzie rewelacja. Gdy zakończymy nawet z ok. 30 medalami, to też będzie przyzwoity wynik. Jak zestawimy możliwości organizacyjne oraz finansowe tych krajów, które

Maciej Lepiato reprezentuje nasz kraj w skoku wzwyż



Fot. Tomasz Przybyszewski, Robert Szaj





będą nas wyprzedzać w klasyfikacji medalowej, to my wykonujemy superekonomicznie 200 procent normy. W Londynie nasi zawodnicy przeszli samych siebie, byliśmy na 9. miejscu w klasyfikacji medalowej. Gdyby w Rio udało się naszym paraolimpijczykom zająć pozycję w pierwszej dziesiątce, byłoby fantastycznie.

### O PIENIĄDZACH...

Brakuje nam na pewno środków na to, żeby trenerzy mogli realizować w pełni swoje plany tak, jak je założyli. Tu jeszcze nie ma ideału, ale pracujemy nad tym wspólnie z Ministerstwem Sportu i Turystyki oraz PFRON, by zbudować program, który przełożyłby się na rozwiązanie systemowe. PFRON-owski „Olimpijczyk” był pierwszym programem tego typu i zapewnił naszym sportowcom przyzwoite warunki do treningów oraz przygotowań do Igrzysk Paraolimpijskich w Rio. Jestem bardzo wdzięczny Pełnomocnikowi Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych oraz PFRON, bo dzięki ich środkom mogliśmy uzupełnić pieniądze ministerialne i w zasadzie bez zgrzytu przeprowadzić przygotowania do Rio. To zagwarantowało spokój zawodnikom i trenerom, ale także Polskiemu Komitetowi Paraolimpijskiemu. Natomiast zależy nam na tym, żeby pozyskiwać kolejnych sponsorów oraz mieć pewną swobodę działania. Jesteśmy na początku tej drogi, a współpraca z 4F,

Orlenem czy PZU są pierwszymi krokami naprzód i widocznymi pozytywnymi zmianami w PKPar. Cieszymy się, że istnieją odważne firmy, które otwierają się na tę współpracę, pokazując, że nie ma co się nas bać, a przy okazji współpracy korzystają na tym PR-owo oraz marketingowo.

### O TYM, DLACZEGO WARTO ZACZĄĆ...

Brakuje nam nowych zawodników, dlatego bardzo zachęcam i zapraszam wszystkie osoby z niepełnosprawnością do aktywności i współpracy z naszymi klubami, które są praktycznie w każdym większym mieście w kraju. Poprzez nasze profile Facebookowe można nawiązywać kontakty i docierać do ludzi, którzy się tym zajmują. Bo ruch to zdrowie! Paraolimpijczycy pokazują osobom z niepełnosprawnością, jak dalece poprzez sport można się zrehabilitować i świetnie funkcjonować. Dla sportowców z niepełnosprawnością to droga życia, którą można obrać – przy okazji poznawać ludzi, zwiedzać świat, a do tego być jeszcze twórcą sukcesów i dostarczać tych wszystkich pozytywnych emocji, które będziemy mogli przeżywać jako widzowie. ■

Cała rozmowa  
z Łukaszem Szeliągą na portalu  
Niepełnosprawni.pl.



Reklama

# misja INTEGRACJA

W każdą sobotę  
o 8.50



Powtórki  
poniedziałek o 15.40

Wszystkie odcinki na portalu **Niepełnosprawni.pl**

Kontakt: [program@integracja.org](mailto:program@integracja.org)



Projekt dofinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

# METAFORYCZNIE I WPROST

**Od Ameryki do zasiłku pielęgnacyjnego droga pozornie daleka. Jak się jednak okazuje, 25 lat polskiego systemu wspierania osób z niepełnosprawnością łączy nie tylko takie zagadnienia...**



**Piotr Pawłowski**  
prezes Integracji, redaktor naczelny magazynu „Integracja” i portalu Niepełnosprawni.pl



**Tomasz Przybyszewski**  
dziennikarz, sekretarz redakcji portalu Niepełnosprawni.pl



## AMERYKA

Od dawna obiektem zazdrości i inspiracji jest *Ustawa o Niepełnosprawnych Amerykanach* z 1990 r. Amerykański sen od dawna śnią także Polacy z niepełnosprawnością.

W trudnych czasach przelomu obudzili się z uchwaloną w 1991 r. *Ustawą o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych*, która miała przede wszystkim ratować miejsca pracy w upadających spółdzielniach inwalidów. Wkrótce problematyka niepełnosprawności zaczęła pojawiać się także w innych aktach prawnych, m.in. w uchwalonym w 1994 r. *Prawie budowlanym*. Był to początek systemu, który istnieje do dziś, a który wielokrotnie był reanimowany, odmalowywany i pudrowany. Efekty jego 25-letniego istnienia opisujemy w tym alfabecie.



## BRUK

Swego rodzaju symbol rozdziewu między estetyką a użytecznością. Kostka brukowa, owszem, wygląda ładnie, reprezentacyjnie. Mało jednak kto bierze pod uwagę, że dla osób z niepełnosprawnością, zwłaszcza

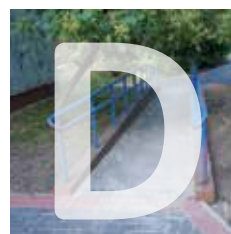
ruchową, ale i ludzi starszych, rodziców z dziećmi w wózkach czy choćby... pań w szpilkach, taka nawierzchnia jest po prostu niekomfortowa. Jeśli tylko mogą, unikają jej, co w gruncie rzeczy stawia pod znakiem zapytania sens kładzenia takiej kostki. Czy ma tylko leżeć i ładnie wyglądać, bo mało kto chce i może po niej chodzić? A to przecież kosztowna inwestycja na długie lata. Takich absurdów jest w Polsce więcej. Chce się wierzyć, że są one jedynie efektem bezmyślności.



## CIECHOCINEK

Symbol wypoczynku połączonego z reperowaniem zdrowia. Wielu ludzi jeździ na turnusy rehabilitacyjne co rok. Inni dziwią

się, jak im się to udaje, bo przecież środków z PFRON na takie wyjazdy powiaty przeznaczają coraz mniej. Jeszcze inni byli na turnusie dwa razy: pierwszy i ostatni. Po tym, co widzieli, nie chcą mieć z nim nic wspólnego. Tajemnicą poliszynela jest bowiem to, że wiele osób traktuje turnusy jak wyprawę w poszukiwaniu wrażeń towarzyskich. Zajmują miejsca tym, którzy naprawdę potrzebują rehabilitacji, realizowanej w ośrodkach przez wykwalifikowanych i doświadczonych specjalistów coraz bardziej nowoczesnym sprzętem.



## DOSTĘPNOŚĆ

Niektórzy projektują nam świat tak, jakby składał się tylko z osób o sokolim wzroku, słuchu nietoperza i zwinności małpy. Po części to efekt niewiedzy, po części jednak także lekceważenia potrzeb wszystkich

użytkowników. Ważniejszy jest budżet niż uczciwe dostosowanie budynku; projekt graficzny niż dostępność strony internetowej. Od lat widać jednak wyraźny postęp. Telewizja, kina, teatry, banki otwierają się na potrzeby osób z różnymi niepełnosprawnościami. Właściciele prywatnych firm coraz częściej zaczynają dostrzegać w nich pełnoprawnych klientów, których lekceważenie oznacza wypychanie ich w objęcia konkurencji. Dostępność staje się więc atutem, a jako inwestycja zwraca się dość szybko.



## EDUKACJA

Dość udany element systemu pod względem poziomu finansowania. Subwencja oświatowa pozwala organizować odpowiednie nauczanie dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością. Studenci mogą liczyć na stypendia, dzięki

czemu coraz więcej młodych osób z niepełnosprawnością kończy studia. To z kolei jest kluczem do znalezienia dobrej pracy. Szkolnictwo wciąż jednak boryka się z innymi problemami, a dyskusja o tym, jak edukacja



powinna wyglądać, trwa. Wiadomo przecież, że „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. W przypadku dzieci z niepełnosprawnością „chowanie” jeszcze nie tak dawno znaczyło „ukrywanie” po domach. Dziś uczą się wspólnie z dziećmi pełnosprawnymi, dla których taki kontakt jest elementem wychowania. Z korzyścią dla całego społeczeństwa.



## FUNDUSZ

A właściwie Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Powstał 25 lat temu i trudno wyobrazić sobie, jak bez niego wyglądałaby sytuacja osób z niepełnosprawnością w Polsce. Dofinansowanie miejsc pracy,

warsztatów terapii zajęciowej, turnusów rehabilitacyjnych, pomoc w dostosowaniu mieszkań, zakupie wózków, komputerów, wsparcie dla studentów, środki na specjalistyczny sprzęt do samochodów (a dawniej nawet na samochody), projekty realizowane przez stowarzyszenia i fundacje. Nie sposób wymienić tu wszystkich działań. Budżet Funduszu to ok. 5 mld zł rocznie, jednak wydatki są precyzyjnie określone w ustawie o rehabilitacji. To przede wszystkim wspieranie zatrudnienia osób z niepełnosprawnością. Niewątpliwie sukcesem jest wzrost świadomości pracodawców, którzy przestają się bać pracowników z niepełnosprawnością. Potwierdzają to statystyki. Od 2016 r. PFRON dofinansowuje więcej etatów osób z niepełnosprawnością pracujących na otwartym rynku pracy niż na rynku chronionym. Czy to przełom?



## GODNOŚĆ

Często się o niej zapomina, gdy w domach opieki traktuje się ludzi jak worki kartofli. Gdy nie wpuszcza się do restauracji klienta z psem przewodnikiem. Gdy tłumaczem niesłyszącej kobiety u ginekologa musi być

jej słyszące dziecko. Godność na sztywno wyznosi *Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych*, ratyfikowana przez Polskę w 2012 r. Jak widać, refleksja na temat tego, że trzeba szanować godność każdego człowieka, musiała przyjść z zewnątrz.



## HISTORIA

Od spółdzielni inwalidów do pracy ramię w ramię z osobami pełnosprawnymi na otwartym rynku. Od izolacji w ośrodkach do mieszkań chronionych. Od szkół specjalnych do edukacji włączającej. Trudno zanegować

postęp w ciągu minionych 25 lat. Choć nie wszystkie

sprawy zostały załatwione, poprawa jest widoczna. Zwłaszcza biorąc pod uwagę punkt, z którego startowaliśmy. Wiele osób tęskni za dawnymi czasami, gdy tzw. państwo opiekuńcze organizowało byt „od żłobka do nagrobka”. Wiele nie poradziło sobie z wzięciem spraw w swoje ręce. Myślenie powoli się jednak zmienia. Młodzi (acz nie tylko oni!) nie chcą już wegetować w całkowitym uzależnieniu od państwa, od łaski i niełaski urzędników. Wiele z nich nie pamięta tamtego ustroju. I bardzo dobrze.



## INWALIDA

Dziś „osoba niepełnosprawna” a nawet „z niepełnosprawnością”. Zmiana językowa to nie tylko wymiana słów na inne. To także podstawa, ale i efekt stosunku do ludzi, poważania ich lub nie. Słowa z czasem zmieniają

znaczenie. Kiedyś dla wielu odkryciem był termin „sprawny inaczej”. Niedługo potem zamienił się w żart lub szyderstwo. Słowo „debil” było niegdyś terminem medycznym, a dziś używają go jedynie ci, którzy nie chcą zrozumieć, że kogoś krzywdzą.



## JEDEN PROCENT

Szlachetny w założeniach jako możliwość wspierania działań organizacji pozarządowych na szeroką skalę, stał się symbolem niewydolności polskiego systemu wspierania osób chorych i z niepełnosprawnością. Brak pieniędzy na leki, rehabilitację, nowoczesny sprzęt zmusza ludzi do „zebrania” u rodziny, znajomych, obcych, by kierowali 1% swojego podatku na konkretne subkonta zakładane przy organizacjach. Dzięki 1% wiele osób czuje się zwolnionych z innej aktywności społecznej, „rozgrzeszonych” z niepomagania innym. Mimo tych wynaturzeń trudno sobie wyobrazić likwidację tego mechanizmu, dopóki system opieki nie zacznie nadążać za realnymi potrzebami.



## KOALICJE

Przez 25 lat 5-milionowe środowisko osób z niepełnosprawnością nie doczekało się swojej reprezentacji. Być może cele wielu organizacji są zbyt rozbieżne? Być może „winny” jest, przypisywany Polakom, brak umiejętności współpracy? Nawet w parlamencie obok Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych istnieją także: Zespół ds. Osób Głuchych, Grupa ds. Autyzmu, Zespół ds. Osób z Niepełnosprawnością Narządu Wzroku... Środowisko samo się dzieli, zamiast dążyć do wspólnej walki o swoje

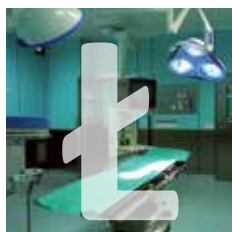
prawa. Tymczasem życie pokazuje, że tylko razem można coś zmienić i to właśnie silna reprezentacja środowiska mogłaby być istotnym partnerem dla rządu i parlamentu.



### LOKALNY SAMORZĄD

Na wspieranie mieszkańców z niepełnosprawnością (patrz: Fundusz) dostaje od PFRON rocznie niemal miliard złotych. Czasem też dokłada coś od siebie, choć nie jest to niestety powszechna praktyka. To jednak

lokalni urzędnicy są najbliższymi obywateli z niepełnosprawnością. To oni powinni najlepiej wiedzieć, co komu jest niezbędne do normalnego funkcjonowania. Czy jednak wiedzą? Różnie z tym bywa. Są samorządy, które nie znają nawet liczby mieszkańców z niepełnosprawnością na swoim terenie. Nie mówiąc już o indywidualnych potrzebach.



### ŁÓŻKO

Szpitalne dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności oznacza kłopoty, nieznanne innym. Personel medyczny najczęściej nie wie, jak funkcjonuje ciało człowieka z daną niepełnosprawnością. W szpitalnych

oddziałach próżno szukać dostosowanej toalety. W kraju brakuje lekarzy-specjalistów wielu dziedzin, nie ma miejsc, gdzie można byłoby leczyć pewne schorzenia współistniejące z niepełnosprawnościami. Służba zdrowia w Polsce to trudny temat. Dla osób z niepełnosprawnością – jeszcze trudniejszy.



### MĘTLIK

Głównie prawny, gdy jedna nowelizacja ustawy jeszcze nie weszła w życie, a już postawie przegłosowują kolejną. Zagubieni wśród paragrafów szybko poznają naczelną w Polsce zasadę: „Nieznajomość prawa

szkodzi”. Zrozumienia nie ułatwia mętlik w nazewnictwie. Świadczenie pielęgnacyjne, zasiłek pielęgnacyjny, dodatek pielęgnacyjny, specjalny zasiłek opiekuńczy, zasiłek dla opiekunów... Jak się w tym wszystkim potapać? I czy na pewno wszyscy chcą, by się człowiek potapał?



### NOWELE

Ile razy nowelizowana była ustawa o rehabilitacji? Tego nie pamiętają nawet najstarsi renciści. Lekko licząc, średnio niemal co kwartał. Czym jest

stabilność prawa, w ramach którego się działa, najlepiej wiedzą pracodawcy osób z niepełnosprawnością. Odpowiedzialny szef planuje bowiem z wyprzedzeniem, stara się przewidywać zagrożenia. Jak to jednak robić, gdy nie wiadomo, jakie przepisy będą obowiązywać za parę miesięcy?



### ORZECZNICTWO

Dawniej grupy inwalidzkie, dziś stopnie, inaczej w powiatach, inaczej w ZUS, jeszcze inaczej w KRUS, MSWiA, MON. Wielość systemów i brak spójnej koncepcji – to cechy polskiego orzecznictwa. Raczej negatywne niż

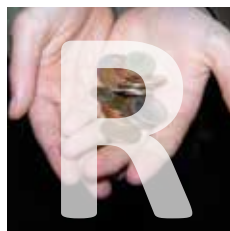
pozytywne. Skupia się ono przede wszystkim na ograniczeniach, a nie możliwościach. Woli oceniać niezdolność niż zdolność. Orzekanie to także narzekanie. Na lekarzy orzeczników, którzy „uzdrawiają”. A z drugiej strony na ludzi, którzy na komisji wykazują zdolności aktorskie. Wojna trwa i nie wydaje się, by miała się zakończyć.



### POLITYKA

Niby niepełnosprawność nie jest kwestią polityczną... To jednak tylko pozory. Zdarza się, że bywa cynicznie wykorzystywana w bieżącej polityce, by wkrótce przestać być „gorącym tematem”, wrócić tuż przed wyborami

i znowu zniknąć na kolejne lata. Powoli się to jednak zmienia. W politykę coraz częściej angażują się osoby z niepełnosprawnością. Zostają radnymi, działają lokalnie, dbają o najbardziej potrzebujących. Osoby z niepełnosprawnością są też w polityce krajowej – w parlamencie stale od 2005 r. Od 25 lat działa Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych. Krzysztof Michałkiewicz jest 13. osobą, która pełni tę funkcję. Istnieje więc przestrzeń do działania, do walki o swoje. Szkoda więc, że mimo szeregu udogodnień wyborczych wciąż duża część obywateli z niepełnosprawnością nie bierze udziału w głosowaniach.



### RENTA

Niezwykle pożądana, choć zawsze zbyt niska. Waloryzowana, ale nienadążająca za realnym wzrostem cen. Renta jest w Polsce obciążona lękiem przed jej utratą. Jest wprawdzie niewielka, ale jednak stała. A praca raz jest,

raz nie. Wielu woli więc nie podejmować zatrudnienia, by renty nie stracić. Od lat trwa walka z tzw. pułapką rentową, w którą wpadają ci, którzy zaczynają normalnie zarabiać. Czy wobec takich problemów można się dziwić, że wskaźnik zatrudnienia osób z niepełnosprawnością



od dawna odstaje od średniej unijnej i nie ulega większym zmianom?



### SODIR

System Obsługi Dofinansowań i Refundacji (SODiR), na który PFRON przeznacza rocznie 3 mld zł. Pieniądze te idą głównie na dofinansowywanie wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnością. Środki

pochodzą przede wszystkim z tzw. kar wpłacanych przez pracodawców, którzy nie zatrudniają określonej procentowo w ustawie o rehabilitacji liczby osób z niepełnosprawnością. Czy taki system wspierania zatrudnienia jest optymalny? Trudno o jednoznaczną odpowiedź. Zanim jednak podda się go krytyce, warto by zaprezentować rozsądną alternatywę.



### TRAMWAJ

Jeszcze kilkanaście lat temu niskopodłogowy można było nazwać požądaniem. Dziś komunikacja miejska jest często dostępna nie tylko dla osób na wózkach, ale też niewidomych czy niesłyszących. Coraz szybciej

zmienia się na korzyść kolej, choć wciąż nie w tempie pendolino. Ciągłe wiele jest wagonów, do których nie można się dostać i peronów, z których nie da się wydostać. Nie ma jednak co narzekać. Wystarczy poszukać dostosowanych autobusów międzymiastowych, by szybko przeprosić się z pociągami. Najprostsze dla osób z niepełnosprawnością jest... latanie samolotami, choć dla wielu marna to pociecha.



### ULGI I UPRAWNIENIA

Temat wywołujący wiele emocji. Każdy zamach na nie to protesty i kąśliwe komentarze. Z jednej strony trudno się dziwić, zwłaszcza biorąc pod uwagę chude portfele i konieczność korzystania z pewnych

udogodnień. Z drugiej jednak – ulgom i uprawnieniom towarzyszy tęsknota za „starymi, dobrymi czasami”, gdy „się należało”. Efekt bywa karykaturalny, czego przykładem było zbyt hojne rozdawanie uprawnień do posiadania kart parkingowych. Stały się tak powszechne, że przestał to być przywilej, bo „koperty” były zastawiane przez osoby, które niekoniecznie kart parkingowych potrzebowały.

### WTZ

A także ZPCH i ZAZ, czyli formy aktywizacji zawodowej zakłętę w skrótowcach. Przeznaczone dla osób



z niepełnosprawnością o różnych możliwościach, czy – jak woli nasz system (patrz: Orzecznictwo) – ograniczeniach. Nie każdy jednak odnajdzie w nich swoje miejsce. Czasem wybiera się to, co akurat na lokalnym rynku pracy jest dostępne. Miał to być spójny system rehabilitacji zawodowej, lecz życie zweryfikowało te plany. System aktywizacji zawodowej wciąż jednak ewoluuje i w tym jest nadzieja.



### X

Wielką niewiadomą jest liczba rodziców, dzieci, wnuków, dziadków, krewnych i przyjaciół, dzięki którym masa osób z różnymi niepełnosprawnościami ma szansę w miarę normalnie funkcjonować. To cisi bohaterowie, którzy są jednak coraz

głośniejsi. Kiedyś niedostrzegani, dziś coraz bardziej doceniani, ale sami musieli wyrąbać sobie drogę do poważnego ich traktowania. Stale walczą o swoich podopiecznych, gotowi nie dojechać i nie dosypiać, byle tylko nakarmić, dowieźć, załatwić, zorganizować... Zwalniają państwo z wielu obowiązków, o czym państwo nie powinno zapominać.



### ZASIĘK PIELĘGNACYJNY

Zakłętę i przez wielu przekłętę 153 zł. Ta sama kwota od 10 lat. Ani to zasiłek, ani nie wystarczy na pielęgnację. Istnieje trochę siłą rozpędu, a kolejne ekipy rządzące nie mają pomysłu, co z nim zrobić. Na proste

podwyższenie nie pozwala budżet. Na ograniczenie grupy osób, którym przysługuje, nie pozwoli opinia publiczna. A przecież różnicowanie jego kwoty w zależności od potrzeb – przy takiej wysokości zasiłku – będzie śmieszne...

\*\*

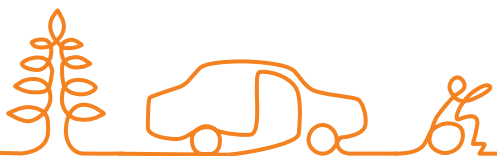
Może więc czas na nowy system wspierania osób z niepełnosprawnością? Może po 25 latach obecny osiągnął kres możliwości? Może czas na zmianę orzecznictwa i idące za tym wspieranie tych, którzy naprawdę tego potrzebują, ale na wiele wyższym poziomie niż dziś? Może powinno się pomagać głównie aktywnym? Może trzeba mocniej postawić na wspieranie zatrudnienia osób ze znacznym stopniem? Może Pełnomocnik Rządu powinien być bliżej premiera, aby mieć większy wpływ na bieżącą politykę? Może czas na zbudowanie stabilnego partnerstwa z organizacjami i samorządami? Po 25 latach pora na szczegółową analizę systemu, debatę i zmiany. ■

# ĆWIERĆ WIEKU, CZŁOWIEKU...

Jak podsumować 25 lat? Najlepiej poprzez osiągnięcia, przy czym nie zawsze będą to spektakularne sukcesy, gdyż po drodze nie raz zdarzają się potknięcia. Wybraliśmy najważniejsze kwestie, by pokazać, że dzięki nim Polak z niepełnosprawnością ma lepiej niż ćwierć wieku temu.



**Mateusz Różański**  
dziennikarz „Integracji”,  
i portalu Niepełnosprawni.pl



## JAK ŻYĆ BEZ BARIER I ROBIĆ KARIERĘ

**W**yпаdek podczas studiów, rehabilitacja szpitalna i „przeładka” na wózek. Potem powrót do aktywnego życia. Taką drogę przeszedł od 1994 r. Krzysztof Kaperczak, inżynier w warszawskim Instytucie Badawczym Dróg i Mostów, działacz społeczny i zapalony turysta.

### REHABILITACJA: FAR

– Po wypadku wyciągnięto do mnie dwie pomocne dłonie. Pierwszą była wizyta innego wózkowicza, Marka Wolskiego z Fundacji Aktywnej Rehabilitacji (FAR), która już w szpitalach rekrutowała beneficjentów swoich programów aktywnościowych. Obśmieliśmy z kolegą jego propozycję, gdyż byliśmy pewni, że wyjdziemy ze szpitala na własnych nogach – wspomina Krzysztof Kaperczak.  
– Drugą pomocną dłoń wyciągnął do mnie chirurg, który „składał” mnie po wypadku. Powiedział rodzicom, że najlepszą rehabilitacją będzie nie jeżdżenie po szpitalach czy ośrodkach rehabilitacyjnych, ale powrót

do poprzednich aktywności – studiów, życia w akademiku itp. Na początku wydawało mi się, że obie te propozycje nijak się mają do mojego życia. Miały jednak miesiące i zdałem sobie sprawę z tego, że chyba obaj moi samarytanie mają rację – opowiada Krzysztof Kaperczak.

Po wyjściu ze szpitala trafił do sanatorium. Znalazł tam przyjaciół, z którymi spotyka się do tej pory. Pojechał na obóz FAR, gdzie uczył się, jak funkcjonować na wózku. Poznał aktywnych ludzi, od lat poruszających się w taki sposób. Uznał, że musi zacząć żyć tak jak oni.

Choć nigdy nie brał udziału w turnusach rehabilitacyjnych, jest częstym gościem senatoriów i korzysta z przysługującego mu urlopu rehabilitacyjnego.

– Nigdy nie miałem problemu z uzyskaniem skierowania do wyjazdu czy dofinansowania do pobytu w sanatoriach. Wystarczy pójść do lekarza pierwszego kontaktu, który wypisze wniosek do NFZ i czekać... pół roku – wyjaśnia Krzysztof Kaperczak.

Według niego sanatoria to świetne miejsce do rehabilitacji i odpoczynku, ale też zawarcia nowych znajomości.

### STUDIA: BUDOWNICTWO

Powrót na studia w połowie lat 90. wiązał się dla studenta budownictwa z lękiem, czy da sobie radę w nieco tylko dostosowanej uczelni i akademiku.

– Pomocny w podjęciu decyzji o powrocie na studia okazał się sylwester, na który zaprosili mnie koledzy z akademika. Dobrze się bawiłem i podjąłem decyzję na tak – opowiada bohater tekstu.

Po sylwestrowej zabawie nastąpiła sesja zimowa, w której, mimo rozbratu z uczelnią (urlop zdrowotny), spróbował sił i zdał jeden z zaległych egzaminów.





Po latach znów jest studentem – tyle że studiów doktoranckich. Finalizuje doktorat na temat: „Dostępność osób z niepełnosprawnością do kładek i tuneli”.

– *Niewykluczone, że będę się ubiegał o refundację kosztów doktoratu. W PCPR powiedziano mi, że mogę złożyć wniosek. Na razie jednak zajmuję się pisaniem.*

### SPRZĘT: WÓZEK, SAMOCHÓD...

Aby działać aktywnie potrzebny jest odpowiedni sprzęt.

– *Pierwszy wózek pochodził z darów i był już na tyle zużyty, że mógł być tylko tymczasowy. Drugi miałem częściowo opłacony przez Fundację Ali Rękawek, miejsce pracy ojca, siedlecki ZOZ, Politechnikę Warszawską i częściowo sponsorowany przez znajomych ze Szwejji* – wspomina. Gdy był jeszcze studentem, rodzice zainteresowali się programem samochodowym PFRON. – *Przed rozpoczęciem roku akademickiego udało mi się dzięki programowi PFRON zdobyć samochód. Mogłem odwiedzać rodziców, ale na zajęcia wołałem „chodzić piechotą” – w ramach treningu samodzielnego poruszania się. Z PFRON otrzymałem 15 z 17 tys. zł potrzebnych na pierwsze auto – Fiata Cinquecento* – wspomina. Najbardziej lubi jednak podróżować pociągami, choć samochodem jest wygodnie, zwłaszcza podczas ulubionych wycieczek pod namiot. – *Nie ma już w PFRON programu samochodowego, ale można pozyskać pieniądze na dostosowanie. Gdy zaplanuję zmianę samochodu, to się tym zainteresuję.*

Do codziennego funkcjonowania Krzysztof Kaperczak potrzebuje oprócz wózka i auta środków opatrunkowych, na które wydaje ok. kilkadziesiąt złotych miesięcznie.

### PRACA: INSTYTUT

Podobnie jak wielu młodych ludzi karierę rozpoczął od wolontariatu, który pomógł mu znaleźć pracę.

– *Zacząłem wolontariat w Instytucie Badawczym Dróg i Mostów. Miałem zająć się sprawami osób z niepełnosprawnością w drogownictwie. W Instytucie był niedowidzący pracownik, który stopniowo tracił wzrok. Dołączyłem do stworzonej przez niego Grupy Roboczej „Widziane z chodnika”. Zajmowałem się tym kilka lat, gromadziłem wiedzę, prowadziłem wykłady, szkolenia, pisałem artykuły.*

Pierwszą „prawdziwą” pracą była posada urzędnika w Urzędzie Miasta Warszawy, gdzie zajmował się drogami gminnymi – zgodnie z wykształceniem, lecz bez związku z osobami niepełnosprawnymi. Nadal współpracował też z „Widziane z chodnika”. Obecnie Krzysztof Kaperczak pracuje w Instytucie Badawczym Dróg i Mostów. Pobiera też rentę i zasiłek pielęgnacyjny.

### RADZENIE SOBIE

Jak podkreśla, osoby z niepełnosprawnością, choćby ze względu na niskie zarobki czy świadczenia, powinny uczyć się różnych technik radzenia sobie w życiu.

– *Możemy się ratować tym, że wiele rzeczy mamy bezpłatnych. Na przykład komunikację miejską. Możemy korzystać ze zniżek lub darmowych wejść do kin, ZOO czy teatrów, przejazdów kolejami. Trzeba tylko chcieć i umieć szukać, ale i słuchać innych – zachęca.*

Podobnie jest jego zdaniem z załatwianiem spraw urzędowych dotyczących dostosowań. Zamiast w pojedynkę toczyć kłótnie, lepiej działać spokojnie, rozsądnie i najlepiej grupowo.

– *Im więcej osób występuje z daną sprawą, np. z dostosowaniem kładki, tym łatwiej urzędnikom podjąć działania. Im więcej próśb, żądań, wniosków itp., tym skuteczniej zasugerują radnym, że coś takiego jest potrzebne. A który radny wystąpi przeciwko elektoratowi, i to w takiej sprawie?* – pyta retorycznie, a biurokrację zna z trzech stron: jako urzędnik, petent, ale też pracownik instytutu, który współpracuje z warszawską administracją.

Bardzo ważne są też dla niego różne sieci kontaktów.

– *Przyjaciele i znajomi pomagają w wielu sprawach, np. koleguję się z pracownikiem sklepu rehabilitacyjnego, który pomaga mi załatwiać sprawy dotyczące refundacji. Mam od tego wolną głowę.*

Krzysztof Kaperczak bardzo dobrze funkcjonuje w polskim systemie. Działa na rzecz środowiska – współpracuje z Integracją, FAR, PZN i Fundacją Vis Maior; jest wiceprzewodniczącym Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych przy Prezydencie M.St. Warszawy.

**W 2013 r. znalazł się w finale Konkursu „Człowiek bez barier”. Konsekwentnie je pokonuje.**



## WSPIERAĆ, AKTYWIZOWAĆ, INTEGROWAĆ...

Systemowym, całościowym wsparciu osób z niepełnosprawnością mówi się od dawna. Od lat powtarzane są slogany o tym, że rehabilitacja powinna być prowadzona przez całe życie i obejmować wszystkie jego aspekty. Całe szczęście, że są tacy, którzy w tej materii przechodzą od słów do czynów – jak Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych.

– *Na początku, w 1991 r., nie było praktycznie nic. Jako dyrektorka poradni psychologiczno-pedagogicznej zajmowałam się małymi dziećmi z zespołem Downa, które badałam i kierowałam do przedszkola specjalnego we Wrocławiu. Jediną placówką specjalną na terenie Milicza, do której kierowaliśmy dzieci, był ośrodek szkolno-wychowawczy, w którym przebywały dzieci z lekką*



niepełnosprawnością intelektualną. Nie było tzw. klas życia dla osób z niepełnosprawnością umiarkowaną. Dyrektor tej placówki był bardzo życzliwy i rodzicom, i dzieciom i dobrze rozumiał nasze problemy. Na początku lat 90. pomyśleliśmy o zrobieniu czegoś, by nasze dzieci nie musiały jeździć aż do Wrocławia – wspomina Alicja Szatkowska, prezes i jedna z założycielek Stowarzyszenia, które narodziło się z inspiracji rodziców i osób zajmujących się ich dziećmi. – Założyliśmy oddział Towarzystwa Walki z Kalectwem (TWK) i zaczęliśmy się spotykać. Organizowaliśmy okolicznościowe imprezy. Poczta pantoflową i poprzez lokalną prasę informacja o naszej działalności zataczała coraz szersze kręgi. Na mikołajki w 1991 r. zaprosiliśmy burmistrza. Gdy zobaczył dzieci, zrozumiał nas i przychylił się do pomysłu stworzenia przy przedszkolu samorządowym grupy przedszkolnej dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną.

### PIONERSKIE CZASY

Początek Stowarzyszenia zbiegł się z okresem transformacji ustrojowej w Polsce. Powstawały organizacje pozarządowe, a ludzie uczyli się działać w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Wiele rodzin dotknęły jednak problemy ekonomiczne. Koło TWK zajmowało się także m.in. rozdawaniem darów z Caritasu. Naszym celem nadrzędnym było jednak wspieranie terapii dzieci.

– Jeden z ojców miał kontakt z dr Marią Drewniak, znaną specjalistką rehabilitacji dzieci z niepełnosprawnością, i chciał, by jego dziecko było rehabilitowane metodą Vojty, polegającą w uproszczeniu na stymulacji układu ruchowego dziecka poprzez odpowiednio dobrane ćwiczenia. Udało nam się zebrać fundusze, aby działającą w naszym kole lekarz pediatrę wysłać na szkolenie metodą Vojty. Pojechała z zapaleniem płuc, nie chciała odpuścić – opowiada Alicja Szatkowska.

Coraz prężniejsza organizacja potrzebowała coraz więcej miejsca na swoją działalność.

– Sytuacja zmieniła się pod koniec 1992 r., kiedy w Polsce zlikwidowano wiele przedszkoli. Gdy taki los spotkał przedszkole w Miliczu, uznaliśmy to za szansę na założenie placówki. Przekształciliśmy się z koła

Towarzystwa Walki z Kalectwem w Stowarzyszenie. W 1993 r. wystąpiliśmy do gminy z wnioskiem. Mieliliśmy zebrane pod kościołem 1000 zł, dobre chęci i wiarę, że się uda. Dostaliśmy pusty budynek, a wszyscy mówili, że jeśli przetrwamy rok, to będzie cud – przypomina początki pani prezes i podkreśla, że ich działalność spotykała się także z oporami rodziców dzieci pełnosprawnych.

– W naszym przedszkolu były grupy specjalne i przedszkole masowe, a także żłobek integracyjny. Pod koniec sierpnia mieliśmy zgłoszone tylko jedno pełnosprawne dziecko i trzy grupy specjalne. Z czasem trafiały do nas dzieciaki pełnosprawne, bo okazało się, że całkiem nieźle dajemy sobie radę – opowiada prezeska.

W przedszkolu zatrudnieni byli pedagodzy, ale rodzice, członkowie Stowarzyszenia, pracowali społecznie.

### REHABILITACJA I AKTYWIZACJA

– Funkcjonowaliśmy przez pierwsze lata, nie mając dodatkowych funduszy. To były naprawdę pionierskie czasy. Maszynę do pisania pożyczaliśmy z nadleśnictwa. Kserowaliśmy tam też dokumenty. Zabiegaliśmy o papier. Nie mieliśmy właściwie nic. Znalismy za to przepisy oświatowe i korzystając z tej wiedzy, staraliśmy się zapewnić naukę także dzieciom z najgłębszą niepełnosprawnością – przypomina Alicja Szatkowska.

Mimo trudności Stowarzyszenie nie ograniczało się do „swoich dzieci”, ale zaangażowało się też w działania na rzecz edukacji osób z niepełnosprawnością intelektualną w całej Polsce. Alicja Szatkowska wraz z Krystyną Mrugałką, prezes i założycielką PSOUU, Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo (obecnie SONI), udała się w 1997 r. na posiedzenie komisji senackiej z propozycją zmian w prawie, które doprowadziły do objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci z najwyższym stopniem niepełnosprawności. W 1997 r. Stowarzyszenie uruchomiło rehabilitację medyczną i wczesną interwencję. Powstał niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, w którym pracował lekarz pediatra diagnozujący metodą Vojty, neurologopeda i rehabilitant również obeznany z tą metodą.

– U nas to nie rodzic biegł do specjalisty, ale specjaliści czekali na jego dziecko – podkreśla prezes Szatkowska.

Rozrastający się milicki ośrodek potrzebował jednak pieniędzy. Pomocne okazało się wsparcie PFRON, dzięki któremu go wyposażono. Jako że celem Stowarzyszenia jest usamodzielnianie podopiecznych, to z czasem coraz większą rolę odgrywała w nim aktywizacja zawodowa. Za pieniądze z jednego z projektów PFRON kupiono komputer i w księgowości stworzono stanowisko dla z niepełnosprawnością. Z czasem takich stanowisk pracy było coraz więcej, a Stowarzyszenie zaangażowało się w projekty dotyczące zatrudnienia wspomaganego.

### DAĆ COŚ OD SIEBIE!

Obecnie Stowarzyszenie prowadzi przedszkole, Środowiskowy Dom Pomocy Społecznej, warsztat terapii zajęciowej





wej, mieszkanie treningowe, dzienny ośrodek rehabilitacyjno-wychowawczy, ośrodek wczesnej interwencji, świadczy usługi trenerów pracy, prowadzi dogoterapię i hipoterapię, a także organizuje podopiecznym zajęcia sportowe i wyjazdy. Ponadto w ramach Stowarzyszenia działa Bank Żywności i wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego i pomocy dydaktycznych. Stowarzyszenie angażuje się w aż 11 projektów związanych z rehabilitacją, edukacją, a także aktywizacją zawodową, w tym finansowane ze środków PFRON programy: Aktywność

Pełną Parą, Na Etacie oraz Kierunek Rozwój. Prezes Alicji Szatkowskiej przyświecają dwie zasady: pierwsza – to wsparcie od narodzin do wieku podeszłego, tak by podopieczni mogli być jak najbardziej aktywni i samodzielni. Druga – odnosi się do działania samego Stowarzyszenia.

*– Zawsze trzeba dawać coś od siebie. Zanim poprosi się o wsparcie, trzeba pokazać, co zrobiło się samemu.*

**Polecamy te zasady placówkom i instytucjom działającym na rzecz osób z niepełnosprawnością.**



## Z PRZESZŁOŚCI W PRZYSZŁOŚĆ

Kojarzą się z produkcją szczotek i skręcaniem długopisów. Mówiło się o nich jako o pozostałości po PRL lub wręcz gettach osób z niepełnosprawnością. Z drugiej jednak strony do Polski przyjeżdżali zachodni specjaliści zafascynowani naszym modelem aktywizacji zawodowej, a te z nich, które przetrwały całkiem dobrze radzą sobie w warunkach nowoczesnej gospodarki. Spółdzielnie inwalidów nadal funkcjonują.

Co prawda jest ich znacznie mniej niż w czasach gospodarki planowanej, ale zwłaszcza w mniejszych miejscowościach odgrywają dużą rolę w aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością.

### POLSKA SPECJALNOŚĆ

*– W czasach gospodarki planowanej, w szczytowym momencie funkcjonowało nawet 550 spółdzielni. Miały swój system wsparcia i przywilejów, adekwatny do realiów tamtej gospodarki. Dostały monopol m.in. na produkcję szczotek oraz odzieży ochronnej i roboczej. Podobne monopole funkcjonowały też poza terenem tzw. żelaznej kurtyny – np. we Włoszech praca telefonistów była zastrze-*

*żona dla osób niewidomych – tłumaczy Jerzy Szreter, obecny prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, KZRSlISN, a w czasie transformacji ustrojowej podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. – Polskie rozwiązania podobały się na świecie. W latach 80. Międzynarodowa Organizacja Pracy uznała je za rozwiązania modelowe – wspomina Jerzy Szreter i podkreśla, że w czasach PRL sektor spółdzielni, naznaczony oczywiście wszystkim wadami ówczesnej gospodarki, był na tyle rozwinięty, że dysponował własnymi sanatoriami i szkołami. Warto też podkreślić, że w PRL spółdzielnie niewidomych były matecznikami opozycji. Na przykład członkowie Lubelskiej Spółdzielni Niewidomych byli zaangażowani w strajki z lipca 1980 r., wśród spółdzielców nie brakowało członków Solidarności, a pismo „Niewidomy Spółdzielca” przyjmowało pod skrzydła dziennikarzy związanych z podziemiem antykomunistycznym.*

### NOWA USTAWA RATUNKIEM

*– Niestety, rozwiązania przyjęte przez sektor spółdzielczy, zwłaszcza system monopoli, były nieadekwatne do gospodarki rynkowej. U progu transformacji odwiedzałem spółdzielnie i spotykałem ludzi, którzy całe życie produkowali szczotki i nie bardzo potrafili sobie wyobrazić, co mogliby robić innego – wspomina prezes Szreter.*

Problemem, z którym musiał zmierzyć się sektor spółdzielczy, była też automatyzacja przemysłu i rosnące znaczenie gospodarek azjatyckich, które produkowały na masową skalę towary zastrzeżone do tej pory dla spółdzielni. Pozbawione przywilejów i w obliczu transformacji ustrojowej zaczęły mieć poważne problemy. Dlatego dosyć szybko podjęto działania, które miały stworzyć mechanizm, adekwatny do nowych warunków.

Ratunkiem dla wielu spółdzielni okazała się Ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych z 1991 r. i stworzenie PFRON. System dopłat do zatrudnienia osób z niepełnosprawnością, a także

## SPÓŁDZIELNIE WCZORAJ I DZIŚ

Wbrew stereotypowi spółdzielnie inwalidów są „wynałazkiem” przedwojennym, a nie komunistycznym. W czasach słusznie minionych odgrywały ogromną rolę w gospodarce, dostarczając na rynek m.in. szczotki, ubrania, zabawki, środki higieniczne i środki czystości. Na początku 1990 r. w 454 spółdzielniach inwalidów i spółdzielniach niewidomych zatrudnionych było ponad 270 tys. osób, w tym 75 proc. to osoby z niepełnosprawnością. Obecnie ich liczba znacznie spadła. W Krajowym Związku Rewizyjnym Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych jest ich 84. Ale ten sektor nadal funkcjonuje.

różne dofinansowania, np. na dostosowanie miejsc pracy lub przywileje pracowników z niepełnosprawnością, podobnie jak utrzymanie takich mechanizmów jak Zakładowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (ZFRON) pozwoliły pewnej liczbie spółdzielni przetrwać w warunkach gospodarki opartej na konkurencji. Jednym z tych, którzy pracowali przy powstawaniu tej ustawy, jest właśnie obecny prezes KZRSiSN.

## PRZETRWAĆ, ROZWINĄĆ SIĘ I ZMIENIĆ

– Jedną z intencji ustawy z 1991 r. było uratowanie spółdzielni. W dużym stopniu to się udało. Liczba spółdzielni maleje – jest ich dzisiaj poniżej 100, ale te, które przetrwały, dostosowały się do warunków gospodarki rynkowej – tłumaczy prezes Krajowego Związku, który jako dobre przykłady wskazuje m.in. łódzką spółdzielnię Orpel produkującą wysokiej jakości odzież roboczą, m.in. dla hutników i pracowników przemysłu ciężkiego.

Dowodem na to, jak może przebiegać dopasowanie się uznawanych za archaiczne form do nowych warunków, jest Spółdzielnia Przyjaźń ze Słupcy. Nie tylko tworzy obecnie drugą halę produkcyjną, ale też powołała stowarzyszenie, przy którym działa spółdzielnia socjalna – czyli forma ekonomii społecznej bardzo zbliżona do spółdzielni socjalnych.

– Nowe spółdzielnie inwalidów nie powstają, ale niejako w ich miejsce zakładane są spółdzielnie socjalne. Liczba spółdzielni maleje też dlatego, że ich część, zazwyczaj tych najlepiej funkcjonujących, zamienia się w spółki – tłumaczy prezes Jerzy Szreter. Zwraca też uwagę, że część przekształconych dawnych spółdzielni działa według niezmiennych zasad i funkcjonują jako bardzo dobrze prosperujące zakłady pracy chronionej (zpch) i dalej pełnią funkcję społeczną. Przykładem świetnie funkcjonującej firmy, która przeszła taką przemianę, jest spółka Łuksja z Łukowa, produkująca konfekcję i skutecznie konkurująca jakością z producentami z Chin. – Prosta



konkurencja z Azją jest skazana na porażkę. Trzeba umieć stworzyć produkt jakościowo lepszy – zaznacza.

## DUCH SPÓŁDZIELCZY

– W zwykłym zpch, kiedy traci się klientów, szef może powiedzieć pracownikom: „Przepraszam, ale część z was muszę zwolnić”. Tymczasem w spółdzielni tego typu działanie nie przejdzie. Spółdzielczy stosunek pracy oznacza, że zatrudnienie każdego członka spółdzielni jest chronione. Ma to swoje zalety – pracownik nie jest narażony na fanaberie kadry, ale też wady, bo może się okazać, że pracodawca nikogo nie zwolnił w trudniejszych czasach i zakład upadł. Warto też podkreślić, że w spółdzielniach pracownicy więcej zarabiają, gdzieś tam funkcjonują przychodnie przyzakładowe, a do tego spółdzielnie mają inne cele niż firmy. Ich zadaniem jest nie tyle wypracowywanie zysku, ile zapewnianie zatrudnienia – tłumaczy prezes Krajowego Związku.

Fabryki, w których osoby niewidome ręcznie produkują szczotki, trafiły do lamusa, ale przedsiębiorstwa, które umiały się odnaleźć w nowych czasach – przetrwały. Ich podejście do zatrudniania osób z niepełnosprawnością przejmują powstające spółdzielnie socjalne.

**To odnowienie wywodzącej się z czasów przedwojennych i wpisanej w historię polskiej ekonomii idei spółdzielczości może przynieść tylko profity – zwłaszcza pracownikom z niepełnosprawnością.**

## TO WSZYSTKO SĄ NASZE SPRAWY

Media tworzone dla osób z niepełnosprawnością są potężnym źródłem informacji na temat prawa, świadczeń, pracy, ale też kultury i sportu. Aby mogły funkcjonować, potrzebują wsparcia instytucji i firm oraz pasji tworzących je ludzi. Nie brakuje tego redakcji miesięcznika „Nasze Sprawy”, starszego brata „Integracji”.

### WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ W 1988 ROKU

– „Nasze Sprawy” powstały jako biuletyn informacyjny Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów

w Katowicach. Ta struktura była na tyle prężna, że z pomysłu mojego i prezesa Andrzeja Pałki (późniejszego wiceprezesa i prezesa PFRON) powstał miesięcznik. Warto pamiętać, że pierwsze numery podlegały jeszcze PRL-owskiej cenzurze – wspomina początki ówczesny i obecny redaktor naczelny Ryszard Rzebko.

Tworzone przez niego pismo było obok „Pochodni” i „Niewidomego Spółdzielcy” jednym z pierwszych poświęconych tematyce niepełnosprawności. W 1994 r. dołączyła do nich „Integracja” i rozrosła się do największej



w Polsce platformy informacyjnej na temat niepełnosprawności. W jej skład wchodzi m.in.: program telewizyjny „Misja Integracja” (1997 r.), portal Niepełnosprawni.pl (2003 r.) i portal rekrutacyjny sprawniwpracy.pl (2013).

## ZAPEŁNIĆ LUKĘ

– *Dostrzeżliśmy ogromną lukę, jeśli chodzi o informacje. Brakowało ich i kanałów, którymi mogłyby docierać do ludzi* – stwierdza redaktor naczelny „Naszyc Spraw”.

Naturalnym odbiorcą pisma były spółdzielnie inwalidów, które u schyłku lat 80. zatrudniały w kraju ponad 200 tys. osób z niepełnosprawnością. Ich pracownicy i władze byli więc najważniejszymi czytelnikami. Dlatego też „Nasze Sprawy” podejmowały głównie tematy związane z pracą i rehabilitacją zawodową.

Przemiany roku 1989 i kurczenie się rynku spółdzielczości inwalidów sprawiły, że pismo musiało znaleźć nowy sposób funkcjonowania. Naczelny wystąpił z propozycją kolportowania go na terenie całej Polski.

– *Na początku praca przypominała wydawanie pism opozycyjnych w czasach poprzedniego systemu. „Nasze Sprawy” drukowano za pomocą powielacza na zwykłym papierze i metodą partyzancką rozsyłano w świat. Głównym odbiorcą były istniejące jeszcze spółdzielnie inwalidów. Potem dołączyły rodzące się organizacje pozarządowe i instytucje* – wspomina Ryszard Rzebko.

Wraz z rozszerzeniem się grona czytelników periodyk zaczął poruszać szersze spektrum tematów związanych z niepełnosprawnością. Pisano coraz więcej o kulturze, życiu codziennym i sporcie. Stało się też aktywnym uczestnikiem przemian zachodzących w Polsce.

## ZMIANY, ZMIANY, ZMIANY

– *Pismo użyło swojej nazwy Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Niepełnosprawnym Nasze Sprawy, powołanemu przez grupę zakładów pracy chronionej, które z czasem przekształciło się w Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną. Staliśmy się więc w pewnym sensie współtwórcami*

samorządu gospodarczego rynku pracy chronionej w Polsce – opowiada redaktor naczelny.

Magazyn funkcjonował jako prywatne przedsiębiorstwo, finansowane głównie z wpłat prenumeratorów. Nowe możliwości tworzenia mediów dla osób z niepełnosprawnością pojawiły się wraz z *Ustawą o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych* w 1991 r.

– *Na początku lat 90. PFRON ogłosił swój pierwszy program skierowany do wydawców czasopism – Papyrus. Skorzystały z niego m.in. „Nasze Sprawy”* – wyjaśnia redaktor Rzebko i przyznaje, że do dziś pieniądze z Funduszu są głównym paliwem istnienia „Naszyc Spraw”. – *Kiedy zmieniły się przepisy i PFRON zlikwidował wsparcie dla prywatnych firm, przez jakiś czas „Nasze Sprawy” wychodziły jako prywatna inicjatywa, bez żadnego wsparcia ze środków publicznych, aby potem być pod egidą Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, a po niej Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych.*

## EWOLUCJA WE WŁAŚCIWYM KIERUNKU

– *„Nasze Sprawy” ewoluują niejako w sposób naturalny, przedtem zajmowaliśmy się rynkiem pracy, bo naszym głównym odbiorcą byli pracodawcy. Z czasem, co było efektem naszych kontaktów z czytelnikami, zajmowaliśmy się coraz szerzej tematyką funkcjonowania osób z niepełnosprawnością. Wychodziliśmy też z wieloma inicjatywami, które spotykały się z większym lub mniejszym odzewem. Obecnie skupiamy się raczej na informacji i nie prowadzimy szerszej działalności poza wydawaniem pisma i kontaktami z czytelnikami i środowiskiem* – ocenia redaktor naczelny.

– *Relacjonujemy dość obszernie wszelkiego rodzaju wydarzenia kulturalne i sportowe, którym udzielamy patronatów medialnych, jak: Puchar Świata w Szermierce na Wózkach „Szabla Kilińskiego” czy Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja w Koszalinie* – wymienia i podkreśla, że większość osób tworzących gazetę robi to w ramach wolontariatu.

„Nasze Sprawy”, podobnie jak „Integracja” są bezpłatne, można je znaleźć m.in. w placówkach: ZUS, PFRON, Powiatowych Centrach Pomocy Rodzinie oraz Miejskich i Gminnych Ośrodkach Pomocy Społecznej. Nie byłoby to jednak możliwe bez wsparcia PFRON.

Archiwalne numery „Naszyc Spraw”, dostępne pod adresem: [www.naszczesprawy.eu](http://www.naszczesprawy.eu), są kopalnią wiedzy na temat działań podejmowanych w Polsce na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnością. Wydanie internetowe nie jest jedynie elektroniczną wersją periodyku, lecz bogatym w treści portalem informacyjnym na temat wszystkich istotnych obszarów życia. We wrześniu 2016 r. ukaże się jubileuszowe wydanie „Naszyc Spraw” – z numerem 300!

**Panu Redaktorowi i „Naszyc Sprawom” życzymy wielu lat aktywności na rzecz środowiska! ■**



# NIE NIEMOWY?

**Tytuł artykułu, dość przewrotnie, oddaje istotę historii życia i działalności, opisanej w nim trójki bohaterów, bardzo źle mówiących osób z dziecięcym porażeniem mózgowym (MPD). Mnie niemowa kojarzy się z osobą odizolowaną od otoczenia i niemogącą nawiązać z nim kontaktu. Pytam więc, czy można powiedzieć, że któraś z opisanych osób jest niemową?**



**Agnieszka Bal**  
politolog, działaczka społeczna,  
laureatka Konkursu „Człowiek bez barier 2015”

**T**rochę cofnijmy się w czasie... Już w starożytności Ateńczyk Demostenes, jak podaje tradycja, miał problemy z jękaniem, więc można stwierdzić, że również z mową. Dzięki wielu bolesnym zabiegom, jak żucie kamieni, stał się najśłynniejszym mówcą. Arystoteles, inny wielki starożytności, powiedział, że człowiek jest istotą społeczną, czyli komunikacja szeroko rozumiana jest wpisana w ludzką naturę.

Komunikacja od wieków jest uznawana za warunek istnienia. Człowiek bez wody może przeżyć trzy dni, a dziecko – bez relacji z drugim człowiekiem – trzy lata. Według piramidy potrzeb Abraham Harolda Maslowa, po zaspokojeniu wszystkich potrzeb fizjologicznych i potrzeby bezpieczeństwa, trzecim warunkiem do normalnego funkcjonowania człowieka jest potrzeba przynależności, a więc relacji interpersonalnych.

Proces każdej komunikacji może być zilustrowany przykładem listu. Wysyłając list, jesteśmy nadawcami, a ten, kto list otrzymuje, jest odbiorcą, podobnie też w każdym procesie komunikacji musi być nadawca i odbiorca. List jest treścią kodu.

Poprzez różnego rodzaju rozwiązania techniczne komunikacja obecnie staje się szybsza i łatwiejsza, chociaż wielu ekspertów uważa, że postęp w tej dziedzinie nam szkodzi, gdyż czyni komunikację uboższą. Z drugiej strony rozwój informatyki i innych nauk burzy bariery; na przykład: wystarczy telefon komórkowy lub komputer z kamerą, żeby rozmawiać, widząc się, pomimo że jesteśmy w różnych miejscach.



**Agnieszka Bal:**  
kobieta bez barier, ale z tablicą

Granice pomiędzy mową a jej brakiem coraz bardziej się zacierają. Czy można być mówcą, nie mówiąc? Dzisiaj na szczęście nie trzeba żuć kamieni, żeby zostać wykładowcą. Czy problemy z mową wykluczają użytkowników AAC [Augmentative and Alternative Communication – komunikacja wspomagająca i alternatywna, której celem jest pomoc w porozumiewaniu się osób nieposługujących się mową lub posługujących się nią w ograniczonym stopniu. Należą do niej systemy gestów, systemy obrazkowe, piktogramy lub symbole abstrakcyjne – red]?

Odpowiedzi na powyższe pytania są ukryte w trzech historiach. Wszyscy bohaterowie na co dzień korzystają z różnych sposobów porozumiewania się. Każdy z nas odpowiada na moje pytania i jest użytkownikiem AAC, a bywa i wykładowcą. W październiku zaczynamy studia i wykłady, ale też mamy Międzynarodowy Miesiąc AAC!

## JESTEM SZCZĘŚLIWA

**Agnieszka Bal,**  
*politolog, działaczka społeczna,*  
*„Człowiek bez barier 2015”*

### Co jest dla mnie najważniejsze?

Najważniejszy jest Pan Bóg i religia. Przynajmniej staram się, a wychodzi różnie. Kolejne w systemie bardzo ważnych dla mnie wartości są przyjaźń i zaufanie.

### Czy miałam wątpliwości, że dam radę?

Pierwszy raz miałam wątpliwości w III klasie gimnazjum. Od początku roku szkolnego większość grona pedagogicznego odradzała mi podchodzenie do egzaminu



gimnazjalnego, a ja chciałam go zdawać. W pewnym momencie pomyślałam: „To już nie będę robić problemów szkole i zdawać”. Nie wiem, czy zadziałał Ktoś na górze, czy coś innego? Poszłam na kolejną rozmowę do szkolnego pedagoga, pani Renaty Królak, i wyznałam, że jeśli to taki problem dla szkoły, to mogę nie zdawać. Ustyszałam słowa, których nie zapomnę do końca życia: „Szkoła ma obowiązek zapewnić ci możliwość zdawania egzaminu”. W 2008 r. zdałam egzamin gimnazjalny i otrzymałam świadectwo ukończenia gimnazjum. Droga do liceum była otwarta.

Mówiono mi przez wszystkie lata w liceum, że bym zrezygnowała z codziennego chodzenia na lekcje z moją klasą... Byłam zszokowana tym pomysłem. Nie tego pragnęłam. W III klasie był już dramat. W połowie roku wychowawczyni przekonała mamę, że bym „dla mego dobra” miała nauczanie indywidualne. Od środy do piątku cały świat wydawał się moim wrogiem. Przypomniam sobie słowa pani Renaty. Pokłóciłam się z mamą i powiedziałam, że nie miała prawa za mnie decydować, bo jestem pełnoletnia. Wymogłam na mamie, żeby zadzwoniła do wychowawczyni, odwołała swoją decyzję i przekazała, że będę chodzić normalnie do szkoły i przygotowywać się do matury. Wiedziałam, że jeśli zgodzę się na nauczanie indywidualne, to będę miała o wiele mniej godzin

lekcyjnych, a ja mam najlepszą pamięć słuchową i sytuacyjną i najlepiej uczę się podczas lekcji. Udało mi się zostać w klasie i zrobić maturę. Pomimo że miałam wątpliwości, czy dam radę przeciwstawić się rodzinie i szkole, udało mi się.

Trzeci raz, mam nadzieję ostatni, był na III trzecim roku studiów. Miałam wykładowcę, który podważał moje dotychczasowe egzaminy i obrażał inteligencję. Trwało to przez cały semestr. Zastanawiałam się, czy nie rzucić studiów. Mogłabym więcej napisać na ten temat, ale nie chcę do tego wracać. Ukończyłam studia licencjackie i od października 2016 r. wracam na warszawskie Krakowskie Przedmieście 3 i rozpoczynam studia magisterskie na politologii.

#### **Czy szybko nauczyłam się czytać, pisać i liczyć?**

Miałam bardzo dużo problemów z nauką czytania, pisania i liczenia. Liczyć nauczyłam się w V, a czytać dopiero w VI klasie. Myślę, że problemy z tymi umiejętnościami wynikały z tego, że znałam niewiarę otoczenia w to, że nauczę się pisania, czytania i matematyki, nie mówiąc o geometrii. Uważam, że niestety zadziałała autosugestia. Na szczęście spotkałam na swojej drodze dwie studentki: jedna z nich to moja siostra Dominika. Nauczyła mnie matematyki. Założyłam się z nią, że jak skończę V klasę i nauczę się matematyki, to ona namaluje mi obraz – i wygrałam. Drugą studentką była Magda,

#### **Reklama**

Honorowy patronat

Małżonki Prezydenta RP  
Agaty Kornhauser-Dudy

**Zgłoszenia przyjmowane są  
do 24 października br.**

**Wszystkie informacje dotyczące Konkursu znajdują się  
na portalu: [niepelnosprawni.pl/czlowiekbezbarier](http://niepelnosprawni.pl/czlowiekbezbarier)**

# CZŁOWIEK BEZ BARIER 2016

**XIV Konkurs**

**INTE  
GRA  
CJA**

Konkurs  
współfinansowany  
ze środków PFRON



Partnerzy Główni



Partner



Patronat medialny



która podczas pierwszej lekcji języka polskiego dała mi, z wiarą w moje umiejętności, tekst do czytania... I przeczytałam „Świteziankę”.

**Co daje mi motywację?**

Mam taki charakter, że gdy natrafiam na problem do rozwiązania, zwłaszcza społeczny, to mnie on napędza. Motywują mnie też plany. To wszystko razem daje mi kopa do działania.

**Czy jestem szczęśliwa?**

Staram się. Często są dni, kiedy jestem szczęśliwa. Czuję, że realizuję plany, jestem wśród przyjaciół, robię ciekawe rzeczy.

**Jak to się stało, że działam w Stowarzyszeniu „Mówić bez słów”?**

Przez około siedem lat byłam gdzieś z boku Stowarzyszenia. Owszem, proszono mnie o wykłady na temat komunikacji lub mojej edukacji (przygotowując tekst, najczęściej piszę go sama przez tydzień lub dłużej i proszę jakąś osobę o użyczenie mi głosu; jeszcze nie próbowałam wykorzystać syntetyzatora głosu), ale nie chciałam utożsamiać się ze specjalistami od AAC. Doszłam jednak do wniosku, że samej będzie mi trudno zrobić coś dobrego dla osób niemówiących i że powinnam wejść do Stowarzyszenia „Mówić bez słów”. Podczas walnego zgromadzenia członków, ku memu zdziwieniu i wielkiej radości, zostałam zgłoszona do Zarządu i wybrana.

**JAK TO MOŻLIWE?**

*Tomasz Grabowski*

*Informatyk w Skorpion Polkowice, Polkowickim Stowarzyszeniu Sportu i Aktywnej Rehabilitacji*

**Co jest dla Ciebie najważniejsze?**

Niezależność, samodzielność (w każdym aspekcie życia) oraz by nie być dla nikogo ciężarem.

**Czy miałeś wątpliwości, że dasz radę?**

To bardzo ogólne pytanie, ale chyba chodzi ci o to, czy miewam chwilę zwątpienia w to, co robię, czy w ogóle ma jakiś sens moje istnienie. Oczywiście, mam czasem

takie momenty, zresztą jak każdy, nawet w pełni zdrowy człowiek. Jednak wychodzę z założenia, że takie długotrwałe myślenie do niczego nie prowadzi, wręcz przeciwnie, może odstraszać ludzi wokół itp. Trzeba po prostu wziąć się w garść, postawić sobie jakiś cel i konsekwentnie, z uporem dążyć do jego realizacji.

**Czy szybko nauczyłeś się czytać, pisać i liczyć?**

Moja edukacja na poziomie szkoły podstawowej znacznie odbiegała od normalności, więc czytania i pisania nauczyłem się dopiero w V klasie podstawówki, a matematyki tak naprawdę w szkole średniej, choć do dziś odczuwam duże braki w tej materii, m.in. dlatego też nie wybrałem się studia informatyczne.

**Jak myślisz, co daje Ci motywację?**

Częściowo na tę kwestię już odpowiedziałem, zazwyczaj jest to cel, jaki przed sobą stawiam, i oczywiście satysfakcja z jego osiągnięcia. Ale również świadomość tego, że ktoś inny jest w gorszej sytuacji ode mnie, nie poddaje się, tylko bierze życie za bary. Dlaczego mam się poddawać, marudzić, stękać i kwękać? Sama ta myśl daje mi niesamowitego powera do działania!

**Gdzie pracujesz?**

W Skorpion Polkowice, w Polkowickim Stowarzyszeniu Sportu i Aktywnej Rehabilitacji jako informatyk. Jest to praca zdalna, wykonywana w domu.

**Czy masz studia?**

Mam licencjat z kulturoznawstwa.

**Jak przybiegała twoja edukacja?**

To był początek lat 90. – okres szkoły podstawowej. Jak sama wiesz, w tamtych latach wiedza społeczeństwa o osobach niepełnosprawnych była bardzo uboga, toteż patrzyli na mnie jak na kosmitę, który tylko rusza głową. Poza tym komputer i technologie wspomagające osoby niepełnosprawne nie były tak rozpowszechnione jak teraz. W związku z tym przyznano mi tylko cztery godziny nauczania tygodniowo – indywidualnego oczywiście. Nauka była dziwna, gdyż nie miałem normalnych przedmiotów, tylko potączone, sporo okrojone, a do tego dostawałem promocje do kolejnych klas bez świadectw.

W V klasie dzięki nauczycielce ze szkoły specjalnej poznałem system symboli Bliss, który stanowi część składową komunikacji alternatywnej i wspomagającej, (AAC). Metoda ta jest przeznaczona dla dzieci z bardzo dużym uszkodzeniem aparatu mowy oraz ograniczoną umiejętnością czytania. Ten etap był bardzo ważny w moim życiu, ponieważ system symboli Bliss pozwolił mi nie tylko na komunikację w szerszym gronie, ale także w jakiś pośredni sposób wspomógł naukę czytania – wbrew temu, dla kogo jest przeznaczony, i wbrew twierdzeniu nauczycielek ze szkoły podstawowej, że jeśli będę używać Bliss, to nie nauczę się czytać. Oczywiście gdy później dorwałem komputer, to Bliss poszedł w ką, ale myślę, że gdyby nie metoda Bliss i Pani Elżbieta Stępień, to moja forma intelektualna nie rozwijałaby się w tak szybkim tempie.



Tomasz Grabowski:  
z jego punktu  
widzenia –  
niemówiący  
w-skiers



Michał Woźniak:  
Szczęśliwy parolotniarz o naturze wojownika

U kresu szkoły podstawowej pojawił się dylemat pod tytułem: co ze mną dalej będzie. Ponieważ moja edukacja na poziomie podstawowym strasznie odbiegała od norm zapewniających kontynuowanie nauki w szkołach średnich, postanowiliśmy z mamą i Panią Elżbietą wystąpić do dyrektora mojej podstawówki z podaniem o przedłużenie mi czasu nauczania o dwa lata. Chciałem nadgonić choć trochę program (wtedy już zacząłem obsługiwać komputer nosem). Otrzymałem jednak informację o przyjęciu do Liceum Integryjnego nr 4 w Głogowie, bez żadnych egzaminów. Na zakończenie VIII klasy w końcu otrzymałem świadectwo, w dodatku z wyróżnieniem (totalna paranoja). Jednym słowem, dylemat przestał istnieć.

W liceum dostałem 12 godzin tygodniowo i normalny podział przedmiotów. Na początku nauczyciele byli nieco zdezorientowani, bo miałem to nieszczęsne świadectwo z wyróżnieniem, a odbiegałem od poziomu wiedzy rówieśników. Z drugiej jednak strony, trudno im się dziwić, ponieważ nigdy dotąd nie mieli styczności z uczniem o takim stopniu niepełnosprawności. Po kilku miesiącach współpracy dotarliśmy się.

W III klasie szkoły średniej pomyślałem, że warto by spróbować zdać maturę, choć wcześniej nie było o tym mowy. Po konsultacji z nauczycielami wydłużono mi czas nauki o rok, co pozwoliło na rzetelne przygotowanie się. Egzamin dojrzałości odbywał się u mnie w domu, ze specjalnie powołaną komisją. Wystukałem nosem pół strony formatu A4 w 5 godzin. Stres był na maksa, ale jak mówił Shrek: „Jakoś poszło, ośle, jakoś poszło”.

Czasem patrzę na to wszystko z dystansu i w myślach zadaję sobie pytanie: „Jak to możliwe, że dotarłem do tego miejsca w życiu, w którym jestem?”

#### **Powiedz o kanale na YouTube.**

Kiedyś trafiłem na kanał o nazwie „powerchairchick” pewnej amerykańskiej vlogerki, która też ma MPD, w bardzo podobnym stopniu jak my. Po pewnym czasie śledzenia jej poczynań postanowiłem przenieść

ten format na polski YouTube. Tak się zrodził kanał „Z punktu widzenia niemówiącego wózkera”, który prowadzę od pięciu lat. Jego przekaz jest prosty: pokazywać świat z punktu widzenia osoby niemówiącej, praktycznie w pełni zależnej od kogoś.

#### **Czy jesteś szczęśliwy?**

W Polsce jest wielu malkontentów, ludzi niezadowolonych z czegośkolwiek, więc powiem Ci, Agnieszko, że jestem bardzo szczęśliwym człowiekiem. A co!

#### **Jak to się stało, że jesteś aktywny społecznie?**

Z pewnością wiele czynników miało na to wpływ: rodzina, środowisko... Ale chyba najbardziej – chęć zmiany postrzegania osoby z niepełnosprawnością. Pokazywania jej nie tylko jako wiecznie stękającej, użalającej się nad swoim losem, lecz kreatywnej, pełnej pasji, który ma coś ciekawego do zaoferowania innym.

### **TAKI JAK INNI**

**Michał Woźniak.**

**Wiceprezes Stowarzyszenia „Mówić bez słów”  
Studiował Fizykę na Uniwersytecie Warszawskim.  
Wielokrotnie zapraszany z prelekcjami.  
Mówi, że, o ironio, został mówcą i zarabia głosem.**

#### **Co jest dla Ciebie najważniejsze?**

Żeby żyć pełnią życia. Najważniejsi są też moi bliscy, ludzie, którzy mnie otaczają.

#### **Czy miałeś wątpliwości, że dasz radę?**

Tak, przed pierwszym lotem parolotnią. Nie raz miałem takie wątpliwości, lecz jestem wojownikiem i dążę do celu.

#### **Czy szybko nauczyłeś się czytać, pisać i liczyć?**

Myślę, że tak jak inni.

#### **Co Ci daje motywację?**

Słowa: „Nie dasz rady”.

#### **Gdzie pracujesz?**

Randstad.

#### **Czy masz licencjat?**

Jeszcze nie.

#### **Czy chcesz zrobić magisterkę?**

Jw.

#### **Jak przybiegała twoja edukacja?**

Normalnie.

#### **Powiedz o skokach i parolotni.**

To niesamowite.

#### **Czy jesteś szczęśliwy?**

Ogólnie tak.

#### **Co spowodowało, że wszedłeś do „Mówić bez słów”?**

Namowa innych.

\*\*\*

Odpowiedź na tytułowe pytanie jest, mam nadzieję, jednoznaczna. Wszyscy troje jesteśmy aktywni i żyjemy wśród ludzi. Mamy pasje, działamy na różnych polach, pomimo, albo właśnie dlatego, że nasza mowa odbiega od klasycznego modelu... ■

# MAM ZNACZNY STOPIEŃ...

Doradcy naszych Centrów Integracja, udzielający odpowiedzi na portalu Niepełnosprawni.pl – w ramach zakładki „Zapytaj doradcę” – odpowiedzieli już na ponad 1300 pytań, a kolejne napływają... Zainspirowało to redakcję portalu do stworzenia prostych poradników na trudne tematy, czyli tego, co należy się człowiekowi w zależności od orzeczonego stopnia niepełnosprawności. Poniżej obszerny skrót: zaczynamy od stopnia znacznego. W następnych numerach „Integracji” stopnie umarkowany i lekki.



**Ewa Szymczuk**  
doradca socjalny w Centrum Integracja w Warszawie

**W**arto podkreślić, że przy większości poniższych ulg i uprawnień wystarczy orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności – wydane przez Miejski/Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności – lub orzeczenia równoważne, np. wydane przez ZUS, o całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji czy wydawane niegdyś – o I grupie inwalidztwa. Jednak w przypadku niektórych uprawnień i ulg ustawodawca dokładnie sprecyzował, które orzeczenie jest niezbędne do skorzystania z nich.

## DODATEK LUB ZASIĘK PIELEGNACYJNY

Ważne! Można otrzymywać jednocześnie tylko jedno z poniższych świadczeń.

**Dodatek pielęgnacyjny** – wypłacany przez ZUS, przysługuje osobie uprawnionej do emerytury lub renty, pod warunkiem, że została uznana za całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji albo ukończyła 75 lat. Obecnie jego kwota to 208,67 zł.

**Zasiłek pielęgnacyjny** – może otrzymać osoba z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, o ile nie jest uprawniona do dodatku pielęgnacyjnego.

Zasiłek pielęgnacyjny to jedno ze świadczeń, przy którym nie obowiązuje kryterium dochodowe. Obecnie – już od niemal 10 lat – to świadczenie wypłacane jest w wysokości 153 zł. Wnioski należy składać w urzędzie miasta lub gminy, w jednostce wypłacającej świadczenia rodzinne.

## ULGI KOMUNIKACYJNE

### Zniżki w komunikacji PKP/PKS:

■ 49% ulgi na przejazdy w pociągach PKP – tylko w klasie 2 pociągów osobowych (warto zaznaczyć, że pociągami osobowymi są np. wszystkie pociągi Przewozów Regionalnych), ■ 37% ulgi tylko w klasie 2. w pociągach pośpiesznych, TLK, ekspresowych, IC i EC.

Osoby niewidome, posiadające orzeczenie o stopniu znacznym, mają natomiast prawo do: ■ 93% ulgi w przejazdach w pociągach PKP – tylko w 2. klasie pociągów osobowych, ■ 51% ulgi – tylko w 2. klasie w pociągach pośpiesznych, TLK, ekspresowych, IC, EC.

Opiekun lub przewodnik towarzyszący osobie ze znacznym stopniem lub niewidomej mającej stopień znaczny (lub całkowitą niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji) ma prawo do 95% zniżki w pociągach osobowych, pośpiesznych, ekspresowych, IC, EC.

Informacje dotyczące zniżek w przejazdach oraz dokumentów wymaganych do ich potwierdzenia można

znaleźć na stronach: ■ PKP Intercity (tabela ulg ustawowych – plik PDF, 419 KB) ■ Przewozów Regionalnych (tabela uprawnień – plik PDF, 88 KB)

Powyższe zniżki ustawowe obowiązują też przewoźników autobusowych.

### Zniżki w komunikacji miejskiej

Ulg w komunikacji miejskiej ustalane są w drodze uchwały rady miasta lub gminy. Dlatego w poszczególnych miejscowościach są różne, np. w Warszawie osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności korzystają wraz z opiekunem z bezpłatnych przejazdów w komunikacji miejskiej. W wielu miastach jest podobnie, choć nie wszędzie.

Informacje dotyczące ulg w komunikacji danego miasta oraz na temat dokumentów potwierdzających prawo do ulgi można znaleźć na stronach internetowych miast lub zakładów komunikacyjnych.





## KARTA PARKINGOWA

To jedyny dokument uprawniający do parkowania na „kopertach”. Uprawnia także do niestosowania się do niektórych znaków drogowych.

Od 1 lipca 2014 r. karta parkingowa wydawana jest osobom ze znacznym stopniem, mającym znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się (na podstawie orzeczenia wydanego po 1 lipca 2014 r.). Wniosek składa się do przewodniczącego Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności.

Wniosek składa się osobiście, z wyjątkiem: ■ osoby, która nie ukończyła 18. r.ż., za którą wniosek składają rodzice lub ustanowieni przez sąd opiekunowie albo jeden z rodziców lub ustanowionych przez sąd opiekunów; ■ osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie, pozostającej pod władzą rodzicielską, za którą wniosek składa jeden z rodziców; ■ osoby ubezwłasnowolnionej całkowi-

cie, niepozostającej pod władzą rodzicielską lub osoby ubezwłasnowolnionej częściowo, za którą wniosek składa opiekun lub kurator ustanowiony przez sąd.

Do wniosku dołącza się: ■ fotografię o wymiarach 35 mm x 45 mm, odzwierciedlającą aktualny wizerunek osoby, której wniosek dotyczy, przedstawiającą tę osobę bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szklami; ■ dowód uiszczenia opłaty za wydanie karty parkingowej (21 zł); ■ w przypadku złożenia wniosku przez osoby, które nie ukończyły 18. r.ż. oraz osoby ubezwłasnowolnione całkowicie, składa się oświadczenie o posiadaniu prawa do sprawowania odpowiednio władzy rodzicielskiej, opieki lub kurateli.

Składając wniosek, przedstawia się do wglądu oryginał prawomocnego orzeczenia (wydanego po 1 lipca 2014 r.), o stopniu niepełnosprawności lub o wskazaniach do ulg i uprawnień, wraz ze wskazaniem do karty parkingowej.

## ZWOLNIENIE Z ABONAMENTU ZA RADIO I TELEWIZJĘ

Z abonamentu zwolnione są osoby: ■ zaliczone do I grupy inwalidów lub ■ posiadające orzeczenie o znacznym stopniu lub ■ posiadające orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy, na podstawie *Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych* (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 t.j., z późn.zm.) lub ■ posiadające orzeczenia trwałej lub okresowej całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, na podstawie *Ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników* (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291, z późn. zm.) lub ■ które otrzymują świadczenie pielęgnacyjne z właściwego organu, realizującego zadania w zakresie świadczeń rodzinnych, jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej, lub rentę socjalną z ZUS lub innego organu emerytalno-rentowego lub ■ niesłyszące, u których stwierdzono całkowitą głuchotę lub obustronne upośledzenie słuchu (mierzone na częstotliwości 2.000 Hz o natężeniu od 80 dB) lub ■ niewidome, których ostrość wzroku nie przekracza 15%. (Więcej informacji dotyczących zwolnienia od opłaty abonamentowej – na stronie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: [www.krritv.gov.pl](http://www.krritv.gov.pl)).

### Rabat na usługi telekomunikacyjne

Niektóre firmy telekomunikacyjne przyznają ulgi w opłatach osobom z niepełnosprawnością. Nie są to ulgi ustawowe, lecz ustalane przez poszczególnych operatorów. Dla przykładu, w Orange przyznano rabaty osobom: ■ ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z symbolem przyczyny niepełnosprawności 04-O, ■ ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z symbolem przyczyny niepełnosprawności 03-L, ■ posiadającym orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności i więcej niż jednym symbolem niepełnosprawności, jeśli jednym z symboli przyczyny niepełnosprawności jest

jeden z ww., tj. 04-O lub 03-L, ■ osobom z niepełnosprawnością, które nabyły prawa do ulg na podstawie *Rozporządzenia Ministra Łączności z 21 października 1996 r.*, jeśli stopień niepełnosprawności został orzeczony na stałe.

**Rabaty udzielane są osobom z niepełnosprawnością, które ukończyły 16 lat.** Rabat może otrzymać osoba z niepełnosprawnością uprawniona do uzyskania rabatu albo jej prawny opiekun w razie stałego lub czasowego zamieszkiwania opiekuna prawnego razem z osobą z niepełnosprawnością. Pod pojęciem stałego lub czasowego zamieszkiwania rozumie się stałe lub czasowe zameldowanie osoby z niepełnosprawnością i opiekuna prawnego w tym samym lokalu mieszkalnym lub budynku.

W Orange rabat wynosi: ■ 50% w opłacie za przyłączenie telefonu stacjonarnego, ■ 50% w opłacie abonamentowej za telefon stacjonarny. (Więcej informacji o ulgach dla osób z niepełnosprawnością znaleźć można na stronie Orange).

O ulgi i uprawnienia dla osób z niepełnosprawnością warto też pytać u innych operatorów. Warto wiedzieć, że wszystkich operatorów obowiązuje *Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z 26 marca 2014 r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych przez dostawców publicznie dostępnych usług telefonicznych*, o którym więcej można przeczytać na stronie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

**Pełna wersja poradników dotyczących ulg i uprawnień – dla każdego stopnia niepełnosprawności znajduje się na Niepełnosprawni.pl**



## DOFINANSOWANIE ZE ŚRODKÓW PFRON I PROGRAM „AKTYWNY SAMORZĄD”

### Udział w turnusach rehabilitacyjnych

Zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 listopada 2007 r. w sprawie turnusów rehabilitacyjnych* (Dz. U. Nr 230 poz. 1694), z tej formy rehabilitacji mogą korzystać wszystkie osoby z niepełnosprawnością, tj. takie, które mają ważne jedno z niżej wymienionych orzeczeń: ■ zakwalifikowaniu przez organy orzekające do jednego z trzech stopni niepełnosprawności (znacznego, umiarkowanego, lekkiego), ■ całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy na podstawie odrębnych przepisów, ■ niepełnosprawności, wydane przed ukończeniem 16. r.ż., ■ grupie inwalidzkiej.

Należy złożyć do PCPR wniosek o dofinansowanie, kopię orzeczenia o stopniu niepełnosprawności oraz wniosek lekarza, pod którego opieką się znajduje, o skierowanie na turnus rehabilitacyjny. Wniosek zawiera oświadczenie o wysokości dochodu w rodzinie oraz liczbie osób we wspólnym gospodarstwie domowym (obowiązuje kryterium dochodowe). Pierwszeństwo w uzyskaniu dofinansowania mają osoby o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, osoby z niepełnospraw-

nością w wieku do 16 lat albo w wieku do 24 lat uczące się i niepracujące.

Kwota dofinansowania jest zależna od stopnia niepełnosprawności osoby ubiegającej się o środki. Można także ubiegać się o dofinansowanie kosztu pobytu opiekuna osoby z niepełnosprawnością.

Obecnie dla osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności kwota dofinansowania wynosi 1206 zł.

### Zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze

Osoby z niepełnosprawnością, które otrzymały z NFZ refundację zakupu ww. artykułów i spełnią kryterium dochodowe, mogą ubiegać się w PCPR o uzyskanie środków na pokrycie wydatków związanych z powyższym zakupem. Wniosek zawierać powinien (zwykle w PCPR są dostępne gotowe formularze): ■ imię, nazwisko, adres zamieszkania, ■ cel dofinansowania, ■ oświadczenie o wysokości dochodów i liczbie osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, ■ nazwę banku i numer rachunku bankowego.

Wysokość dofinansowania do przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych wynosi: ■ do 100% udziału własnego osoby z niepełnosprawnością w limicie

## PODATKI (2016)

### Ulga rehabilitacyjna

Osoby z niepełnosprawnością, w ramach rocznego rozliczenia podatku od osób fizycznych PIT, mogą skorzystać z tzw. ulgi rehabilitacyjnej. W jej ramach od dochodu można odliczyć m.in. wydatki na: ■ Adaptację i wyposażenie mieszkań i budynków mieszkalnych. ■ Przystosowanie pojazdów mechanicznych. ■ Zakup i naprawę sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych, niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych (z wyj. sprzętu gospodarstwa domowego). ■ Zakup wydawnictw i materiałów (pomocy) szkoleniowych. ■ Odpłatność za pobyt na turnusie rehabilitacyjnym. (Rejestr ośrodków – na stronie MRPIPS). ■ Odpłatność za pobyt na leczeniu w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego, za pobyt w zakładzie rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz odpłatność za zabiegi rehabilitacyjne. ■ Opłacenie przewodników osób niewidomych I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu, z I grupy inwalidztwa. Jest to odliczenie ryczałtowe. ■ Utrzymanie przez osoby niewidome i niedowidzące, z I lub II grupy inwalidztwa, oraz osoby z niepełnosprawnością narządu ruchu, z I grupy inwalidztwa, psa asystującego. ■ Opiekę pielęgniarską w domu w okresie przewlekłej choroby uniemożliwiającej poruszanie się i usługi opiekuńcze świadczone dla osób z I grupy inwalidztwa. ■ Opłacenie tłumacza jęz. migowego (dokumenty potwierdzające usługę). ■ Kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością oraz dzieci osób

z niepełnosprawnością, które nie ukończyły 25. r.ż. (faktura). ■ Leki – w wys. i stanowiącej różnicę pomiędzy poniesionymi wydatkami w danym miesiącu a 100 zł, jeśli lekarz specjalista wyda stosowne zaświadczenie o stosowaniu leków – stale lub czasowo. ■ Odpłatny, konieczny przewóz na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne: • osoby z niepełnosprawnością – karetką transportu sanitarnego, • osoby z niepełnosprawnością, z I lub II grupy inwalidztwa, oraz dzieci niepełnosprawnych do lat 16 – również innymi środkami transportu. ■ Używanie samochodu osobowego, stanowiącego własność (współwłasność) osoby z niepełnosprawnością, z I lub II grupy inwalidztwa, lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę z niepełnosprawnością, z I lub II grupy inwalidztwa albo dzieci z niepełnosprawnością, które nie ukończyły 16. r.ż. – do potrzeb związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne. ■ Odpłatne przejazdy transportem publicznym związane z pobytem: • na turnusie, • w zakładach, o których mowa wyżej • na koloniach i obozach, o których mowa wyżej. Wydatek można udokumentować biletem na przejazd i potwierdzeniem pobytu.

### Podatek od czynności cywilnoprawnych 5

Zgodnie z *Ustawą o podatku od czynności cywilnoprawnych z dnia 9 września 2000 r.* (Dz.U. z 2010 Nr 101 poz. 649), osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności są zwolnione z opłacania tego podatku, jeśli nabywają na własne potrzeby sprzęt rehabilitacyjny, wózki, motorowery, motory lub samochody osobowe.



ceny ustalonym na podstawie odrębnych przepisów, jeżeli taki udział jest wymagany, ■ do 150% sumy kwoty limitu, wyznaczonego przez NFZ, oraz wymaganego udziału własnego osoby z niepełnosprawnością w zakupie tych przedmiotów i środków, jeżeli cena zakupu jest wyższa niż ustalony limit.

Wysokość dofinansowania do zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny wynosi do 80% kosztów tego sprzętu, nie więcej jednak niż do 5-krotnego przeciętnego wynagrodzenia. Wnioskodawca zobowiązany jest do zadeklarowania udziału środków własnych w wysokości stanowiącej minimum 20% kosztów sprzętu rehabilitacyjnego. Procent wysokości dofinansowania do sprzętu rehabilitacyjnego oraz udziału środków własnych wnioskodawcy w danym roku i górne limity kwot są ustalane na posiedzeniu komisji. Kwoty te mogą ulec zmianie.

#### **Likwidacja barier technicznych i w komunikowaniu**

Pisemny wniosek o dofinansowanie likwidacji ww. barier osoba z niepełnosprawnością składa w PCPR w miejscu zamieszkania. O dofinansowanie mogą ubiegać się osoby z niepełnosprawnością, jeżeli jest to uzasadnione potrzebami wynikającymi z niepełnosprawności. Nie może ono obejmować kosztów realizacji, poniesio-

nych przed przyznaniem środków finansowych i zawarciem umowy. Wysokość dofinansowania do likwidacji ww. barier wynosi do 95 proc. kosztów przedsięwzięcia, nie więcej jednak niż do wysokości 15-krotnego przeciętnego wynagrodzenia.

#### **Likwidacja barier architektonicznych**

Przy ubieganiu się o środki na likwidację barier architektonicznych nie obowiązuje kryterium dochodowe, chociaż sytuacja materialna może być brana pod uwagę.

Wysokość dofinansowania wynosi do 95 proc. wartości realizowanego zadania, nie więcej jednak niż do 15-krotnego przeciętnego wynagrodzenia. Wysokość dofinansowania zależy m.in. od zakresu planowanych prac.

#### **Program „Aktywny Samorząd”**

Programu „Aktywny samorząd” realizowany jest przez PCPR. Szczegółowe informacje są w PCPR w miejscu zamieszkania. W ramach tego programu można uzyskać wsparcie m.in. w zakupie i montażu oprzyrządowania do samochodu, uzyskaniu prawa jazdy kat. B, uzyskaniu wyższego wykształcenia czy zakupie sprzętu komputerowego. **Więcej informacji – na stronie PFRON.**

## **INNE UPRAWNIENIA**

### **Wstęp do muzeów 25**

Dokumentem uprawniającym do korzystania z ulgi jest legitymacja emeryta-rencisty lub legitymacja dokumentująca stopień niepełnosprawności. Wysokość ulgi oraz dzień wstępu ustala dyrektor. **Ulgi te obowiązują w muzeach państwowych.**

### **Pierwszeństwo w kolejkach**

Od 2004 r. nie ma ustawowego obowiązku obsługiwania osób z niepełnosprawnością poza kolejnością. Jednak instytucje czy placówki handlowe w wewnętrznych regulaminach ustanawiają zasadę pierwszeństwa w obsłudze osób z niepełnosprawnością.

### **Udogodnienia na poczcie**

Na podstawie *Ustawy Prawo pocztowe*, bezpłatna usługa doręczenia listów, paczek i przekazów bezpośrednio do domu przysługuje osobom ze znacznym stopniem niepełnosprawności, przy czym do tego typu usług mają prawo jedynie osoby: ■ korzystające z wózka inwalidzkiego, ■ niewidome, ■ ociemniałe.

Listonosz powinien przyjąć od takiej osoby zwykły, opłacony list i wrzucić go do skrzynki. Nie może być to tzw. przesyłka rejestrowana, czyli np. list polecony.

Zapotrzebowanie na tę usługę i orzeczenie o stopniu niepełnosprawności zgłasza się w urzędzie pocztowym w miejscu stałego pobytu lub u listonosza. Oprócz tego placówki mają wydzielone przystosowane i oznakowane stanowiska i dostosowane skrzynki.

### **Pomoc w podróży samolotem**

Pomoc jest możliwa na wszystkich etapach podróży,

od przybycia do terminalu do pomocy na pokładzie.

**Więcej: [www.ulc.pl](http://www.ulc.pl).**

### **Ulga paszportowa**

Osobom z niepełnosprawnością przysługują 50% zniżki przy wyrabianiu paszportu. in.: ■ emerytom, rencistom, osobom niepełnosprawnym i współmałżonkom tych osób, pozostającym na ich wyłącznym utrzymaniu, ■ osobom przebywającym w domach pomocy społecznej lub w zakładach opiekuńczych, albo korzystających z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych. Nie pobiera się opłaty paszportowej m.in. od: ■ osób przebywających w domach pomocy społecznej lub w zakładach opiekuńczych albo korzystających z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych, jeżeli wyjazd za granicę następuje w celu długotrwałego leczenia lub w związku z koniecznością poddania się operacji.

### **Leczenie stomatologiczne**

Świadczenia przysługują w takim samym zakresie jak innym. Jednak jeśli leczenie wynika ze wskazań medycznych, można korzystać z dodatkowych uprawnień.

### **Świadczenia dla opiekunów**

Jeżeli opiekunowie nie podejmują lub rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad osobą ze znacznym stopniem niepełnosprawności, ze wskazaniami stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy w zw. ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji i konieczności współdziałania opiekuna dziecka w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji, mogą ubiegać się o: ■ świadczenie pielęgnacyjne lub ■ specjalny zasiłek opiekuńczy. ■

# PRACUJĘ, WIĘC JESTEM

**Kraków to miasto turystów, stąd też ogromne zapotrzebowanie na hotele, hostele i pensjonaty. Te najlepiej prowadzone zyskują klientów i renomę. Jednym z nich bez wątpienia jest Pensjonat U Pana Cogito, który oprócz trzech gwiazdek i grona stałych gości ma też cel społeczny – pracują w nim bowiem osoby z chorobami psychicznymi.**



**Mateusz Różański**  
dziennikarz „Integracji” i portalu Niepełnosprawni.pl

**N**owe Dębniki, burżujska miejscówka – odpowiadają starsi krakowianie na pytanie o miejsce, gdzie znajduje się Pensjonat U Pana Cogito.

Rzeczywiście, pensjonat położony pięć minut spacerem od wiślanego brzegu, niedaleko centrum miasta, wydaje się być oazą spokoju i miejscem godnym polecenia – wszak trzech gwiazdek nie otrzymuje się w ramach nagrody za wrażliwość społeczną. Pensjonat jest umiejscowiony w zabytkowym budynku w cichej okolicy, gdzie goście mogą obudzić co najwyżej śpiewy zakonnic z pobliskiego klasztoru. Jako jedno z niewielu miejsc noclegowych w tak dobrej lokalizacji pensjonat może poszczycić się naprawdę dużą przestrzenią i pięknie zadbanym ogrodem, o który dba pan Wojciech.

Otwarta brama i zadbana zielen to wizytówka miejsca i zaproszenie w gościnne progi

## OGRÓD TO PODSTAWA

– *Każdy rok jest inny, w przyrodzie wszystko się zmienia i zawsze dzieje się coś, co nas zaskakuje* – mówi o urokach pracy w ogrodzie pan Wojciech, który oprócz obowiązków ogrodnika zajmuje się też w hotelu naprawami i konserwacją sprzętów.

Panu Wojciechowi trudno się oderwać od pracy, w końcu w ogrodzie zawsze jest coś do zrobienia. Zwłaszcza latem, gdy trawa rośnie szybko, rośliny zmęczone suszą wymagają stałego nawadniania, a kwiaty – przycinania i innych zabiegów pielęgnacyjnych. Nie mówiąc już o tym, że rano cały teren wokół hotelu musi być zadbany i wysprzątnięty, tak aby goście mogli komfortowo zjeść śniadanie na powietrzu.

Pan Wojciech swoim zaangażowaniem w pracę, ale też kulturą osobistą i otwartością budzi sympatię. Jest chodzącym zaprzeczeniem wszystkich stereotypów na temat choroby, z jaką się zmagają – schizofrenii. Jak sam wspomina, choroba psychiczna była dla niego wielką niewiadomą.

## ŚWIAT PRZYJEŹDŹA DO MNIE

– *Brat, widząc, co się ze mną dzieje, polecił mi, bym udał się do lekarza* – mówi ogrodnik. – *Mnie mój stan drażnił, denerwował i męczył. I sądziłem, że nikt nie jest w stanie mi pomóc. W szpitalu mnie zdiagnozowano i polecono, bym był pod opieką specjalistów. Kiedy pozna się ludzi, którzy mają podobne problemy, to dopiero wtedy można zacząć odważnie żyć i rozmawiać o tym, co się dzieje. Początki są bardzo trudne, człowiek musi zrozumieć swoją chorobę, przyzwycząić się do niej i nauczyć z nią żyć* – wspomina. – *Po wyjściu ze szpitala najpierw tkąłem*

Miejsce pierwszego kontaktu gościa z pensjonatem i miejsce pracy pani Aliny, doświadczonej recepcjonistki





*kilimy w warsztacie terapii zajęciowej, a potem zapisałem się do tzw. grupy ogrodowej. I dzięki temu trafiłem do Pana Cogito – opowiada pan Wojciech, który jest jednym z najdłużej zatrudnionych pracowników hotelu i pamięta początki działalności. – Najpierw sprawdzono, jak radzę sobie z pracą w ogrodzie, z pieleniem, przesadzaniem roślin itp. Potem okazało się, że jeden z kolegów, który był tu zatrudniony, zwolnił się, więc zajęłem jego miejsce – wspomina.*

Panu Wojciechowi bardzo pomaga atmosfera w miejscu pracy, szczerze rozmowy i wsparcie ze strony kolegów i koleżanek.

*– Na początku nie wiedziałem, co ze mną będzie dalej – we wszystkich poprzednich miejscach pracy miałem kłopoty. Skończyłem szkołę budowlaną i moim atutem jest bycie taką złotą rączką. To mi ułatwiało pracę od początku – opowiada.*

Jak sam przyznaje – czasem bywa aż za dokładny i bardzo dużą wagę przykład do panującego wokół porządku. Efekty jego pracy widać w ogrodzie i na trawniku przed wejściem do recepcji.

*– Czuję się potrzebny. Lata spędzone w tej pracy to bardzo dobry okres w moim życiu, spotykam wielu ludzi. Znam trochę języki obce, więc nie raz zdarzało mi się pomóc np. odwiedzającym nas zagranicznym turystom. Jest to dla mnie bardzo ciekawe. Mogę powiedzieć, że kiedyś jeździłem po świecie, a teraz świat przyjeżdża do mnie – mówi pan Wojciech ze śmiechem, po czym wraca do swoich obowiązków.*

Pan Wojciech, ogrodnik i złota rączka pensjonatu, z równym zapalem i wielką dokładnością wykonuje wszystkie swoje obowiązki

## SZKOCKIM WZORCEM

Ze świata pochodzi też idea pensjonatu zatrudniającego osoby z chorobami psychicznymi. A dokładniej z Edynburga, ze szkockiej stolicy, w której wiele lat funkcjonował Six Mary's Place – dom gościnny, w którym pracowały osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. W Polsce ten pomysł postanowiło zaadaptować Stowarzyszenie Rodzin „Zdrowie Psychiczne”, którego członkowie i przyjaciele znaleźli na krakowskich Dębnikach lokal wymagający jednak gruntownego remontu. Dzięki zaangażowaniu pracowników, krakowskiego środowiska psychiatrii środowiskowej i pozyskaniu dofinansowania (patrz ramka) Pensjonat U Pana Cogito w 2003 r. przyjął pierwszego gościa.

*– Pensjonat funkcjonuje już od 13 lat i zatrudnia osoby po kryzysach psychicznych z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności, którym trudno odnaleźć się na otwartym rynku pracy. Pracują w zależności od kompetencji na wszystkich stanowiskach pracy – jako ogrodnicy, pokojowe, kucharze, kelnerzy, księgowi i księgowi itp. – tłumaczy Agnieszka Lewonowska-Banach, sekretarz zarządu Stowarzyszenia Rodzin „Zdrowie Psychiczne” i skarbnik Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej, która kieruje pensjonatem. – Oferujemy normalne usługi gastronomiczno-hotelarskie na tych samych zasadach co inni uczestnicy rynku. Nasi goście nie zawsze są świadomi specyfiki naszego pensjonatu. Nie reklamujemy naszych usług tym, że wykonują je osoby chorujące psychicznie. Natomiast, jeśli ktoś jest naszym stałym gościem albo przebywa u nas dłuższy czas, orientuje się, że różni się od innych pensjonatów w Krakowie – dodaje.*

Pani Lewonowska-Banach zaznacza, że U Pana Cogito nie ma częstego w hotelarstwie pędu robienia wszystkiego w jak najkrótszym czasie. Jest za to zorientowanie na kontakt i rozmowę, co tworzy niepowtarzalną atmosferę tego miejsca.

*– Wykonywanie obowiązków zawodowych jest dla naszych pracowników także treningiem umiejętności społecznych, w którym uczestniczą również goście hotelu – wyjaśnia.*

## PRZYJAZNA ATMOSFERA

Gdy powstaje ten tekst – latem 2016 r. – pensjonat, będący zakładem aktywności zawodowej zatrudnia 25 osób z chorobami psychicznymi. Jest to jednak firma działająca na wolnym rynku, przez lata nieobnosząca się z tym, że pracują tu osoby z niepełnosprawnością. Inicjatywa Stowarzyszenia Rodzin „Zdrowie Psychiczne” była nagradzana m.in. w konkursie „Przedsiębiorstwo Społeczne Roku”.

Pensjonat U Pana Cogito ma już swoją renomę i stałych klientów, którzy przyjeżdżają tu od wielu lat. Podczas Świątowych Dni Młodzieży gościł grupę pielgrzymów z dalekiego Paragwaju.

Gości z całego świata wita m.in. pani Alina, która pracuje na pierwszej linii frontu – w recepcji.

– Kilka lat temu Stowarzyszenie organizowało kursy na stanowiska hotelowe. Skorzystałam z nich i podjęłam pracę w Zielonym Dole (nieistniejące już Centrum Recepcyjno-Szkoleniowe, w którym pracowały osoby z chorobami psychicznymi). Potem pracowałam w firmie Woda Polska, ale nie chciałam tam kontynuować pracy ze względu na złą atmosferę – mówi pani Alina. – Później zaczęłam się szkolić, aby podjąć pracę w Pensjonacie U Pana Cogito. Zostałam zatrudniona.

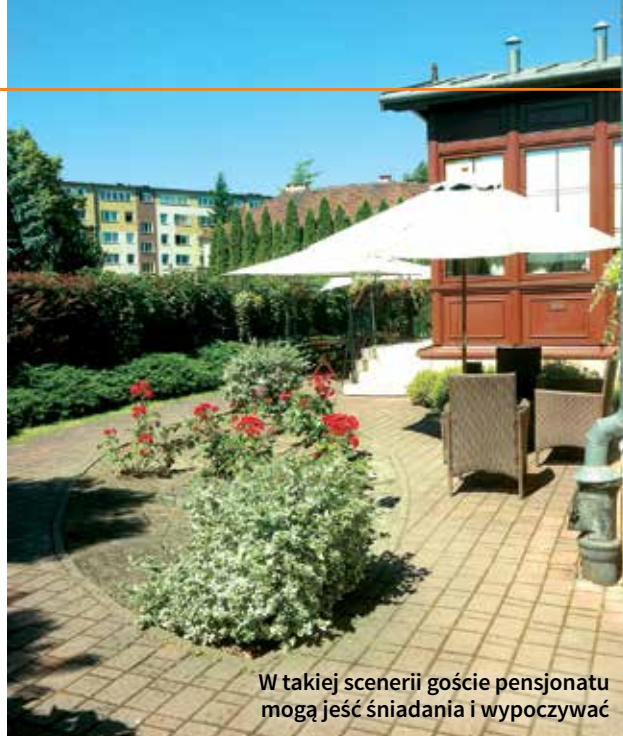
Pani Alina od kilkunastu lat zmaga się ze schizofrenią, ale od pięciu lat jej stan jest na tyle dobry, że nie potrzebuje wizyt w szpitalu.

– Tutaj się dobrze pracuje, panuje bardzo przyjazna atmosfera – przyznaje recepcjonistka. – Nie ma zbyt wielu stresujących sytuacji, gdyż wszyscy sobie pomagamy. Jeśli czegoś się nie wie, zawsze można zapytać czy poprosić o pomoc. Praca dużo mi daje. Jest dla mnie swego rodzaju odskocznią od trudnej sytuacji rodzinnej. Gdy przychodzę tutaj, to jakbym znalazła się w innym świecie. Wyrywam się ze swojej rutyny. To dla mnie rodzaj rehabilitacji, coś na kształt dodatkowego lekarstwa – stwierdza.

Praca pani Aliny polega przede wszystkim na kontaktach z ludźmi. Turyści, zwłaszcza z zagranicy, szukają u niej informacji, jak dostać się do krakowskich atrakcji, co warto zwiedzić w mieście, proszą o zamówienie taksówki albo po prostu pytają o hasło do Wi-Fi. Jej miłe usposobienie i serdeczność współtworzą rodzinną atmosferę panującą w pensjonacie. Właśnie „ludzkie” podejście stało się znakiem rozpoznawczym pensjonatu i przyczyniło się do jego powodzenia na trudnym rynku.

## JAKOŚĆ = SUKCES

– Sukcesem jest bez wątpienia to, że nieprzerwanie i bez większych trudności finansowych funkcjonujemy już 13 lat na rynku i wyrobiliśmy sobie markę w Krakowie i nie tylko – podkreśla Agnieszka Lewonowska-Banach. – Pokazaliśmy, że droga do sukcesu przedsiębiorstw



W takiej scenerii goście pensjonatu mogą jeść śniadania i wypoczywać

społecznych wiedzie przez wysoką jakość. Jeżeli uda się stworzyć stały, wysoki standard usług, to rzeczywiście firma zaczyna działać i przynosić zyski. Aby to osiągnąć, trzeba umieć dostosowywać się do zmieniającego się rynku, trendów, potrzeb gości itp. Tym, jak udaje się nam podążać za stale rosnącymi potrzebami rynku, udowadniamy, że osoby chorujące psychicznie mogą być w pełni aktywne i mieć swoje miejsce na rynku pracy, a nie być spychane do najprostszych i najmniej płatnych zawodów – dodaje kierowniczka pensjonatu.

Aby się o tym przekonać, wystarczy odwiedzić Pensjonat U Pana Cogito.

### U PANA COGITO

**Koszt inwestycji:** ok. 1,2 mln zł.

**Koszt działalności bieżącej rocznie:**

ok. 600 tys. zł. Jest to bezpośredni koszt funkcjonowania zakładu, nie obejmuje kosztów wsparcia psychologicznego, socjalnego i organizacyjnego, ponoszonego przez Stowarzyszenie.

**Inwestorzy:** Stowarzyszenie Rodzin „Zdrowie Psychiczne” oraz Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej, sponsorzy prywatni.

Wypracowana wartość majątku trwałego to w ok. 70 proc. subwencje i darowizny różnych instytucji i osób fizycznych, 30 proc. stanowi wkład własny.

**Pomoc publiczna:** ok. 500 tys. zł – koszty adaptacji budynku i zakupu wyposażenia oraz ok. 300 tys. zł rocznie, dofinansowania do kosztów bieżącej działalności.

**Stopień ekonomicznej samowystarczalności:** na poziomie bieżącego funkcjonowania – 100 proc.

**Czas od pomysłu do pierwszego klienta:** 4 lata

**Liczba zatrudnionych osób z niepełnosprawnością:** 25 ■



Jedno z wielu klimatycznych miejsc w Krakowie, Pensjonat U Pana Cogito, ul. Michała Bałuckiego 6



Zadbaj o to, aby Twoje Dziecko było dobrze przygotowane do nowego roku szkolnego.

# Bezpieczne Dziecko Premium

10% zniżki na składkę,  
na cały okres  
trwania umowy.

**PROMOCJA**  
od 1.09.2016 r.  
do 30.09.2016 r.

*Do załatwienia na wrzesień*

- ✓ plecak
- ✓ podręczniki
- ✓ strój na wf
- ✓ ubezpieczenie - *Bezpieczne Dziecko Premium*
- ✓ spotkanie *MetLife*

Włóż do plecaka Dziecka polisę Bezpieczne Dziecko Premium, która zapewnia:

- szeroki zakres ochrony
- wysokie sumy ubezpieczenia
- **Powypadkowy Pakiet Medyczny** obejmujący takie usługi, jak: konsultacje medyczne, specjalistyczne badania, zabiegi, rehabilitację oraz pomoc w nauce.



## MetLife®

Zwróć uwagę! Umowę dodatkową Bezpieczne Dziecko Premium można nabyć jedynie wraz z zawarciem umowy ubezpieczenia MetLife Gwarantowana Ochrona lub można ją dokupić, jeżeli już wcześniej została zawarta umowa MetLife Gwarantowana Ochrona. Materiał ma wyłącznie charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Umowa MetLife Gwarantowana Ochrona to indywidualne ubezpieczenie na życie i dożycie z ochroną na wypadek całkowitego i trwałego inwalidztwa na charakter długoterminowy z minimalnym 10-letnim okresem obowiązywania. Przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy MetLife Gwarantowana Ochrona oraz umowy dodatkowej Bezpieczne Dziecko Premium należy zapoznać się z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia tych produktów oraz Warunkami Ubezpieczenia Ubezpieczonymi przez firmę Partner Association S.A. Działalność w Polsce (PWA). Śledźmy na [www.metlife.pl](http://www.metlife.pl), a szczegóły z postanowieniami doręcznymi ogólnymi i wyłączeń odpowiedzialności Towarzystwa i PWA, warunków wypłaty i naliczenia świadczenia ubezpieczeniowego. Świadczenia z umowy nie podlegają egzekucji sądowej w krótkich cywilnych czynnościach tych świadczeń, za wyjątkiem egzekucji w celu zaspokojenia roszczeń alimentacyjnych, świadczeń należnych zakładami ubezpieczeń z tytułu ubezpieczeń osobowych i majątkowych oraz w przypadku egzekucji administracyjnej. Wierzytelności wynikające z umowy ubezpieczenia są gwarantowane przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w zakresie określonym przez ustawę z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obywatelskich, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Konsumacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) i dalej Ustawie o UFG. Oznacza to, że w przypadku, gdy Towarzystwo stanie się niewypłacalne w przypadkach określonych przez Ustawę o UFG, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zapłaci w części należności osobom ubezpieczonym z umowy ubezpieczenia na życie, w wysokości 50% wierzytelności, do kwoty nie większej niż równowartość w złotych – 30 000 EUR. Szczegóły promocji dostępne na [www.metlife.pl](http://www.metlife.pl)

# BEZPIECZNE DZIECKO



**Początek września to powrót do szkolnych obowiązków, zdobywania nowej wiedzy i umiejętności. Nauka w szkole jest bardzo ważna, ale równie istotne jest bezpieczeństwo dziecka, dlatego kompletując szkolną wyprawkę, nie zapominajmy o ubezpieczeniu.**



**Beata Dązbłaż**

jest dziennikarką współpracującą m.in. z redakcją „Integracji” i portalem Niepełnosprawni.pl

## NASZ EKSPERT



**Bożena Trzaska**

Dyrektor ds. Rozwoju Produktów w MetLife

Zanim otrzymamy ofertę polisy ze szkoły, warto sprawdzić ofertę ubezpieczycieli. Na rynku dostępne są ubezpieczenia dla dzieci dołączane do polisy dla rodzica. Dużą popularnością cieszą się również polisy posagowe (oszczędnościowe), których celem jest zebranie kapitału na start dziecka w dorosłe życie i wypłata gwarantowanej kwoty na koniec okresu umowy. Ochroną objęta jest przede wszystkim osoba opłacająca składki. Dostępne są też polisy stworzone głównie z myślą o najmłodszych, z kompleksową ochroną wypadkowo-zdrowotną.

Przygotowany przez MetLife pakiet „MetLife Gwarantowana Ochrona plus Bezpieczne Dziecko Premium” jest połączeniem ubezpieczenia oszczędnościowego z ochronnym. Umowa podstawowa „MetLife Gwarantowana Ochrona” to ubezpieczenie na życie, które umożliwi gromadzenie kapitału na start dla dziecka. Umowa dodatkowa „Bezpieczne Dziecko Premium”, którą rodzic lub opiekun może dokupić do umowy podstawowej, oferuje kompleksową ochronę wypadkowo-zdrowotną dla dziecka na wypadek trwałej niepełnosprawności wskutek nieszczęśliwego wypadku, groźnej choroby (objętej ochroną





ubezpieceniową), pobytu w szpitalu lub operacji, złamania czy oparzenia wskutek nieszczęśliwego wypadku.

– Wybierając indywidualne ubezpieczenie, rodzice sami decydują o zakresie ochrony, jakiej potrzebuje dziecko, oraz o wysokości składki, którą są w stanie regularnie opłacać. Ubezpieczenie „Bezpieczne Dziecko Premium” zapewnia wypłatę świadczenia zarówno w przypadkach częstszych zdarzeń, jakimi są złamania, oparzenia czy pobyt w szpitalu, jak również w przypadkach poważniejszych, takich jak operacja, trwała niepełnosprawność czy groźna choroba – mówi Bożena Trzaska, Dyrektor ds. Rozwoju Produktów w MetLife.

### WAŻNE – ZAKRES UBEZPIECZENIA

Przy wyborze ubezpieczenia rodzice powinni wziąć pod uwagę zakres ubezpieczenia, czyli sytuacje, w jakich dziecko jest chronione. Im jest on szerszy, tym polisa może być bardziej pomocna.

– Ważne jest przede wszystkim to, by ubezpieczenie oferowało realną pomoc w trudnych sytuacjach, czyli nie ograniczało się jedynie do wypłaty odszkodowania, ale również zapewniało dostęp do konsultantów, badań, usług organizacyjnych – zaznacza Bożena Trzaska. Istotna jest także wysokość składki. – Umowę dodatkową „Bezpieczne Dziecko Premium” można mieć już za 27 zł miesięcznie. Kolejna kwestia to wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, czyli sytuacje, w których ubezpieczyciel może odmówić wypłaty świadczenia. Wykaz takich

sytuacji jest szczegółowo przedstawiony w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia – przypomina ekspertka MetLife.

### DODATKOWE KORZYŚCI

Zawierając umowę, można liczyć na dodatkowe korzyści takie jak wypłata świadczenia w podwójnej wysokości w przypadku trwałej niepełnosprawności oraz złamań i oparzeń na skutek nieszczęśliwego wypadku, jeśli dojdzie do niego w wakacje, a także specjalne promocje w roku szkolnym. Przykładem jest aktualna promocja „Bezpiecznego Dziecka Premium”. Od 1 do 31 września ubezpieczenie to jest dostępne z 10% zniżką na składkę na cały okres ubezpieczenia.

### USŁUGI DODATKOWE

Ubezpieczenie „Bezpieczne Dziecko Premium” umożliwia także skorzystanie z Powypadkowego Pakietu Medycznego. Gwarantuje on dostęp do wielu usług, m.in. organizacji i pokrycia kosztów konsultacji medycznych u lekarzy 10 specjalizacji, badań diagnostycznych, w tym tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego, rtg, usg, szeregu zabiegów ambulatoryjnych i badań, rehabilitacji czy też korepetycji po wypadku. Wszystkie te usługi są bezpłatne. Istnieje także możliwość skorzystania z *baby concierge*, czyli dostępu do pakietu usług organizacyjnych.

Ubezpieczenie „Bezpieczne Dziecko Premium” może obejmować osoby do 21. r.ż. Wszelkie szczegóły dotyczące polisy są w Ogólnych Warunkach Umowy (OWU). ■



# WAKACYJNE PAMIĄTKI



**Magdalena Gajda**  
dziennikarka współpracująca  
z „Integracją” i portalem  
Niepelnosprawni.pl

**Ubrania, biżuteria, przyprawy, fotografie i filmy. To tylko niektóre miłe pamiątki po zagranicznych podróżach. Z Azji, Afryki, obu Ameryk, ale też Europy możemy przywieźć „pamiątki” bolesne i groźne dla życia. Są nimi choroby. I to nie tylko tropikalne.**

## „SWOJSKIE”, WCIĄŻ GROŹNE

Zanim wyjedziesz za granicę, dowiedz się od lekarza (np. w stacji sanitarno-epidemiologicznej), jakie warunki higieniczne panują w kraju, do którego się udajesz i przeciwko jakim chorobom musisz się zaszczepić. To główna zasada, którą powinien kierować się świadomy turysta. Okazuje się bowiem, że i w tropikach, i w wielu państwach europejskich, tam gdzie poziom higieny jest niski, możemy zarazić się „swojskimi” chorobami, np. przenoszoną przez kleszcze **boreliozą**, **wirusowym zapaleniem wątroby typu A** (po zjedzeniu brudnych warzyw i owoców) i **typu B** (przez kontakt z zakażoną krwią, np. podczas tatuażu lub piercingu),

**tężcem** (gdy brud i kurz dostaną się do otwartej rany), który uszkadza centralny układ nerwowy, **durem brzuszonym**, który może powodować owrzodzenia jelita, a także **błonicą**. Tę ostatnią wywołują bakterie maczugowca błonicy. Dostają się do organizmu drogą kropelkową, atakują migdałki, gardło, krtań i powodują ciężkie trudności w oddychaniu. Na liście zagrożeń nie może zabraknąć **poliomyelitis**, czyli **choroby Heinego-Medina**, którą wywołuje wirus polio, atakującej rdzeń kręgowy, komórki nerwowe i powodującej porażenie kończyn. Byliśmy szczepieni na te choroby. Pamiętajmy jednak, że jedno szczepienie nie daje odporności na całe życie i powinno się je powtarzać co 10 lat.

## ZEMSTA MONTEZUMY, KLĄTWA FARAONA

To potoczne określenia zatrucia pokarmowego, czyli **biegunki** – dolegliwości, która statystycznie spada siedmiu na dziesięciu turystów odwiedzających państwa międzyzwrotnikowe, np. Tunezję i Egipt. Biegunka to niebezpieczna przypadłość, zwłaszcza dla dzieci, osób starszych i z zaburzeniami immunologicznymi.

W aż 40 proc. przypadków przyczyn biegunki nie da się określić. Pozostałe powodują drobnoustroje, które przeniknęły do organizmu drogą pokarmową, czyli po spożyciu zanieczyszczonych produktów spożywczych lub napojów. Wśród nich najpopularniejsze są bakterie *Escherichia coli*, czyli pałeczki okrężnicy. Wśród 200 znanych szczepów tego gatunku część stale bytuje w naszym układzie pokarmowym, a część – zwłaszcza zjadliwa ETEC – powoduje zatrucia pokarmowe.

Biegunka jest nieprzewidywalna, bo objawy, które jej towarzyszą, rzadko występują wszystkie naraz. Czasem

to jedynie luźne stolce, a czasem silne bóle brzucha i wymioty. Można jednak przyjąć zasadę, że biegunki bakteryjne i wirusowe pojawiają się już 3–4 dni po zakażeniu i mniej więcej po tylu dniach ustępują bez większych komplikacji.

Inaczej rzecz się ma z biegunką pierwotniakową, która może ujawnić się już po powrocie do domu. Najbardziej zaś niebezpieczny jest pierwotniak – pełzak *Entamoeba histolytica*, który wywołuje chorobę zwaną **czerwoną pełzakowatą** lub pełzakowicą. Czerwoną można zarazić się na całym świecie, jedząc produkty lub pijąc napoje z cystami pełzaka. To niezwykle odporne „stworzenia”. Kwasy żołądkowe nie mogą ich zniszczyć, więc bez trudu przechodzą do jelita cienkiego, a potem, w postaci dorosłej, do jelita grubego. Czerwonka może przybrać postać ostrą (z silną biegunką z dużą ilością śluzu, krwi, wzdęciami, nudnościami i bólami brzucha) oraz przewlekłą. Ta druga ujawnia się po kilku miesiącach, gdy pełzaki wchłaniają krwinki czerwone, co prowadzi m.in. do ciężkiej anemii i krwotoków.



## PO CHOLERĘ DO TROPIKÓW

**Cholera** to kolejna choroba „brudnych rąk”. Warto poświęcić jej kilka zdań, obalając mit, że zagrożenie tą chorobą nie istnieje. W wielu krajach tropikalnych jest nadal niebezpieczna. Cholerę wywołuje bakteria przecinkowiec *Vibrio cholerae*. Choroba zaczyna się

nagle, do pięciu dni po zakażeniu, wymiotami i biegunką, która przypomina wodę po ugotowaniu w niej ryżu. Chory nie ma gorączki, nie czuje bólu, ale szybko się odwadnia, co prowadzi do niewydolności nerek, osłabienia i senności. W najcięższych przypadkach chory zapada w śpiączkę i umiera.

## KOMARY, KTÓRE WYWOŁUJĄ DRESZCZE

**Malaria** (inaczej zimnica) należy do najgroźniejszych chorób zakaźnych. Teren, na którym występuje (od Ameryki Środkowej, przez centralne tereny Afryki i Azji, po Indonezję), zamieszkuje ok. 40 proc. ludności globu. W Polsce notuje się co roku kilkadziesiąt zachorowań, ale tylko wśród osób, które wróciły z tropików.

Malarię wywołują pierwotniaki *Plasmodium*, tzw. zarodźce, przenoszone przez samice komara

widliszka. Pierwsze objawy infekcji występują po 10–14 dniach od ukłucia. Można je pomylić z przeziębieniem. Chory ma dreszcze i gorączkę powyżej 40 st. C, która gwałtownie spada, wywołując poty. Przy zimnicy ataki pojawiają się co 2–4 dni, ale mogą i codziennie, a towarzyszą im bóle głowy, wymioty i nudności. Wywiązuje się anemia, niewydolność krążenia, obrzęk płuc, zaburzenia pracy nerek, a w ostatnim stadium chory może dostać drgawek i zapaść w śpiączkę.

## POT + KREW = STRACH

Już sama nazwa: **wirusowa gorączka krwotoczna**, wywołuje panikę. Rozpoznano aż 13 tych chorób, m.in. Lasu Kyasanur (Indie), omska (Syberia), krymsko-kongijska (Afryka, kraje Środkowego Wschodu, Europa Wschodnia), Lassa (Afryka Zachodnia), choroba Marburg (Afryka). Wszystkie wywołują tzw. skazę krwotoczną, czyli krwawienia z układu pokarmowego, błon śluzowych, nosa i oczu.

Najbardziej znane gorączki krwotoczne to: **żółta febra, Denga i Ebola**. Przy pierwszej objawy występują po 3–6

dniach od zakażenia, a choroba przebiega gwałtownie – z utratą apetytu, nudnościami, wymiotami, wysoką gorączką, dreszczami, bólami mięśni i głowy. Wirus niszczy wątrobę, dlatego skóra chorego ma żółty kolor. W 70 proc. zachorowań dochodzi do nieodwracalnego uszkodzenia nerek i wątroby, a na koniec chory zapada w śpiączkę. Postać łagodną i ciężką ma także gorączka Denga. Ebolą można zarazić się przez kontakt z krwią lub płynami ustrojowymi chorego lub drogą kropelkową. Ebola „wylega się” 2–4 dni. Oprócz typowych objawów pojawiają się także: wysypka, zażółcenie skóry, śpiączka.

## CHOROBA BIAŁO-CZARNA

**Leiszmanioza** – taką trudną nazwę nosi choroba występująca w ok. 80 krajach, głównie w tropikach, ale też lokalnie w Europie (np. Portugalii, Hiszpanii, Grecji), a wywołwana jest przez wiciowce z rodzaju *Leishmania*, które wnikają do organizmu po ukłuciu moskita. Choroba rozwija się powoli. Jej pierwsze objawy mogą pojawić się nawet po sześciu miesiącach od zakażenia.

Przyjmuje dwie postaci. Pierwsza to skórna – tzw. biały trąd. W miejscu ukłucia pojawia się owrzodzenie, które rozprzestrzenia się na inne części skóry, trwale je zniekształcając. W drugiej postaci – trzewnej – wiciowiec atakuje wątrobę i śledzionę, upośledzając ich działanie.

W rezultacie chory ma gorączkę, chudnie, słabnie, ma wodobrzusze, krwawienia z nosa i dziąseł. Tę postać leiszmaniozy nazywa się czarną febrą – od szarego zabarwienia, które przyjmuje skóra. ■

## INNE CHOROBY TROPICALNE

- **Filariozy** – grupa chorób tropikalnych charakterystycznych dla regionów Azji Południowo-wschodniej, Afryki Równikowej, Ameryki Południowej i Bliskiego Wschodu. Należą do nich: wuchererioza i brugioza (obie przenoszone przez komary), a także loajozja (przenoszona przez bąki ślepaków) oraz onchocerkozja (przenoszona przez meszki).
- **Japońskie zapalenie mózgu** – (przenoszone przez komary) – występuje w Azji Południowo-wschodniej, w Indiach, na Sri Lance, w Pakistanie, Nepalu i Nowej Gwinei.
- **Legionelloza** – tzw. choroba legionistów, występuje w całej Europie, także w Polsce – wywołwana przez bakterię *Legionella pneumophila* ciężka zakaźna choroba dróg oddechowych. Bakteria legionella uwielbia wilgotne miejsca, więc mnoży się w stojących, zarośniętych glonami wodach, a także fontannach, wannach z masażem wodnym, a nawet w prysznicach, kranach i instalacjach klimatyzacyjnych.

# DUŻO EMOCJI I DOBREJ E

**XIV** edycja zobowiązuje nas do jeszcze lepszej pracy. Dziękuję prezydentowi Wrocławia, bo od początku był naszym patronem honorowym, Urzędowi Miejskiemu za wzorową współpracę, dyrektorowi Jackowi Sutrykowi, dyrektorowi Piotrowi Mazurowi, rzecznikowi Wrocławia ds. Osób Niepełnosprawnych, Bartłomiejowi Skrzyńskiemu, naszemu głównemu sponsorowi Zespołowi Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja S.A., PFRON-owi i pozostałym darczyńcom – dziękował po turnieju rangi ITF 2, główny organizator Jacek Wierdak, prezes Dolnośląskiego Stowarzyszenia Sportowców Niepełnosprawnych Aktywni Wrocław.

Dziś to wielkie wydarzenie, łączące zawodników z całego świata: Japonii, Austrii, Holandii, rozpoczęło się od pokazowego debła Rafała Dutkiewicza, prezydenta Wrocławia, któremu partnerował Wojciech Heydel, prezes Zarządu Zespołu Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja S.A., z kadrą Polski w tenisie na wózkach. Potem z w-skersami mogli się zmierzyć wrocławianie i turyści. Minikort został bowiem rozłożony na placu

Letni czas nie był powodem do wyciszenia działań miejskich, podejmowanych wspólnie z organizacjami pozarządowymi. Sezon rozpoczął się z przypływem: XIV Międzynarodowy Turniej Tenisa na wózkach Wrocław CUP, pod honorowym patronatem Prezydenta Wrocławia, parki kultury, praca asystentów, a przez cały sierpień – okazja do codziennych, kilkugodzinnych spotkań integracyjno-informacyjnych dla 100 dzieci.

Solnym w bezpośrednim sąsiedztwie malowniczego wrocławskiego Rynku. Pula nagród wyniosła 17,5 tys. euro, a emocje, jakich dostarczyli sportowcy na kortach Centrum Tenisowego Redeco, były bezcenne. Tenisiści dowiedli, że niepełnosprawność nie zamyka drogi

Pokazową grę śledzili patroni honorowi, ambasadorowie, sponsorzy i przyjaciele; od lewej: Paweł Rańda, radny miejski, Bartłomiej Skrzyński, rzecznik Prezydenta Wrocławia ds. osób niepełnosprawnych, Wojciech Heydel, prezes Zarządu Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja SA, Rafał Dutkiewicz, prezydent Wrocławia, Jacek Sutryk, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych UM Wrocławia, Piotr Mazur, dyrektor Biura Sportu i Rekreacji UM Wrocławia, Jacek Wierdak, prezes DSSN Aktywni Wrocław.



Fot. Wroclawcup.com



# ENERGII

Opracowanie  
Agnieszka Jędrzejczak

do sportowej kariery. Na Wrocław Cup 2016 można było spotkać uczestników Igrzysk Paraolimpijskich w Rio.

## 400 GODZIN NA KORTACH

– Statuetki, hymn, zmęczenie nie jeździły na wózkach, nie były kulawe, ale dokładnie takie jak w tenisie osób biegających na nogach – obrazuje Bartłomiej Skrzyński, rzecznik miasta Wrocławia ds. Osób Niepełnosprawnych.

Areną zmagania było Centrum Tenisowe Redeco. Mecze rozgrywano w hali sportowej na trzech kortach twardych i czterech ceglanych kortach odkrytych. Aż 60 zawodników ze wszystkich kategorii spędziło na nich ponad 400 godzin.

2 lipca triumfem Mikaela Scheffersa z Holandii zakończył się turniej tenisowy Wrocław CUP. Drugi był Japończyk Takuya Mikim.

## MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ

Wrocławski turniej tenisowy jest największym w tej części Europy. Od pierwszej edycji zawodów, rozegranej w 2003 r., zmieniło się wiele. Głównie obsada, która z roku na rok jest coraz lepsza.

– Na liście startowej byli m.in. Holender Mikael Scheffers, 9. rakieta świata, oraz Niemka Katharina Kruger, notowana na 8. miejscu w rankingu światowym – opisywał Jacek Wierdak ze Stowarzyszenia Aktywni Wrocław.

Na kortach nie zabrakło Polaków. Turniejową ósemką wśród panów był reprezentant Polski na Igrzyska w RIO – Kamil Fabisiak, z tym samym numerem wśród kobiet wystartowała Lucyna Miętrkiewicz.

## POPARCIE OLIMPIJCZYKÓW

Turniej Wrocław CUP ma znakomitych ambasadorów.

– Sport osób z niepełnosprawnościami jest mi bardzo bliski – opowiadała Renata Mauer-Różańska, dwukrotna mistrzyni olimpijska w strzelectwie, radna miejska i Ambasadorka Turnieju „Wrocław CUP”. – Kiedy tylko mogę, angażuję się w jego promocję. Do Wrocławia zjechała światowa czołówka w tenisie na wózkach. Serdecznie zachęcałam wszystkich do odwiedzenia Centrum Tenisowego Redeco i kibicowania w-skiersom.

Swoje poparcie deklarował też Paweł Rańda, wicemistrz olimpijski w wioślarstwie, radny miejski i Ambasador „Wrocław CUP”:

– Z radością drugi rok z rzędu wspierałem rywalizację uczestników Międzynarodowego Turnieju Tenisa na Wózkach „Wrocław CUP”. Swoim zaangażowaniem pokazuję, że to ważne wydarzenie sportowe w skali Europy.



Zacięty holendersko-japoński finał zakończony dżentelmeńskim podziękowaniem

## CO JESZCZE WE WROCŁAWIU?


Przez cały sierpień, w ramach kampanii informacyjnej „Wrocław bez barier. Dzieci mają głos”, realizowanej przez Fundację Potrafię Pomóc, odbywały się cykliczne spotkania dla 100 dzieci z niepełnosprawnościami i pełnosprawnych. Między nimi, dzięki uczestnictwu w zaplanowanych zabawach, zajęciach plastycznych, konkursach i zawodach, stworzyła się wyjątkowa nić porozumienia. Spotkania prowadzone były przez wykwalifikowaną kadrę oraz doświadczonych wolontariuszy (wielowymiarowość działań miejskiego projektu, realizowanego przy wsparciu środków PFRON, będących w zarządzaniu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, przybliżymy w następnej „Integracji”, w rozmowie z Adamem Komarem, prezesem Fundacji Potrafię Pomóc).

## ZAPROSZENIA

Fundacje Imago i Eudajmonia – w ramach miejskiego projektu – realizują usługi asystenckie dla niepełnosprawnych mieszkańców lub osób przebywających we Wrocławiu. **Rekrutacja trwa do 15 grudnia 2016 r.** Szczegóły projektu można znaleźć m.in. na stronie: [www.eudajmonia.pl](http://www.eudajmonia.pl).

Fundacja Promyk Słońca kontynuuje miejski projekt i zaprasza do Wrocławskiego Punktu Informacji Osób Niepełnosprawnych, gdzie stały dyżur pełni specjalista społeczno-prawny, ponadto radca prawny, psycholog, eksperci ds. edukacji, ds. pomocy technicznej, do których ostatnio dołączył architekt. **Więcej: pod nr. tel.: 695 695 634 lub mejlem: [poradnictwo@promykslonca.pl](mailto:poradnictwo@promykslonca.pl) i na: [www.promykslonca.pl/projekty/projekty-trwajce/poradnictwo-2016](http://www.promykslonca.pl/projekty/projekty-trwajce/poradnictwo-2016).**

Realizacja zadania jest współfinansowana przez Gminę Wrocław – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu ze środków PFRON. ■

Partnerami cyklu artykułów są:  potrafię | pomóc



wrocław  
bez barier



Miejski Ośrodek  
Pomocy Społecznej  
we Wrocławiu

# W DRODZE DO TORUNIA

Jak efektywnie wykorzystać jeden dzień, aby odbyć błyskawiczną wycieczkę i „zaliczyć” interesujące miejsca na mapie Polski?



**Ewa Strassenburg**

dziennikarka i fotograf, współpracuje m.in. z redakcjami „Integracji” i portalu Niepełnosprawni.pl

**D**laczego Toruń? Powód jest prosty – to bardzo interesujące, ale i „niezadeptane” przez turystów miasto. A do tego na trasie jest Ciechocinek – słynny polski kurort, owiany wręcz legendą jako mekka kuracjuszy – w różnym wieku i z różnymi przypadłościami. Chciałam je zobaczyć na własne oczy!

Poza tym dawno nie byłam w planetarium (szansa podziwiania nieba w Toruniu), i od lat nie inhalowałam swoich dróg oddechowych – a mogła mi to zapewnić słynna ciechocińska tężnia, największa w Europie drewniana konstrukcja do odparowywania solanki.

Jeśli do mojego pomysłu podróży dodać pewność komfortowej jazdy autostradą A1 i możliwość odpoczynku na jednej ze stacji ORLEN na tej trasie – to moja decyzja nie powinna dziwić. ■

Proponowane stacje w stronę Torunia: **MOP Baranów Północ** – A2 za zjazdem Grodzisk/Błonie, **Kutno** (trzeba zjechać z autostrady) lub **MOP Otłoczyn** – A1 za Włocławkiem, za zjazdem Ciechocinek, a w stronę W-wy: **MOP Machnacz** – za zjazdem Włocławek Północ, **Kutno** (trzeba zjechać z autostrady) i **MOP Baranów Południe** – A2 za zjazdem Wiskitki. Więcej w Planerze podróży na [www.orlen.pl](http://www.orlen.pl).

Fot. Ewa Strassenburg

Funkcja lecznicza tężni: ściekająca po gałązkach tarniny solanka pod wpływem warunków atmosferycznych tworzy naturalne inhalatorium stanowiące intensywny, zbliżony do nadmorskiego mikroklimat strefy otaczającej. Inhalacje solankowe działają korzystnie na drogi oddechowe.





Toruński Rynek i okalające go uliczki tętnią życiem przez cały rok. Mieszkańcom i turystom niestraszny zabytkowy bruk, gdyż plac okalają pasy równej nawierzchni z granitowych płyt. W sezonie letnim, nawet mimo niesprzyjającej pogody, oferta gastronomiczna wręcz „wychodzi” do klienta, dlatego nie istnieje problem jej niedostępności. Można wybierać w ogródkach restauracyjnych. Wyzwaniem dla turysty na wózku mogą okazać się jednak toalety, gdyż nie wszystkie lokale mają te przybytki dostosowane do potrzeb klientów z niepełnosprawnością.

Planetarium w Toruniu – Centrum Popularyzacji Kosmosu, na terenie Zespołu Staromiejskiego, mieści się w dawnym zbiorniku gazowym.

Zostało otwarte 17 lutego 1994 r.

W 1995 r. slajdy prezentowane przez projektor w planetarium zostały połączone w panoramy. W listopadzie 1997 r. założono system „all-sky”, który pozwolił pokryć obrazem slajdów całą kopułę. Tworząca sztuczne niebo kopuła planetarium ma 15 m średnicy, co czyni je jednym z trzech największych w Polsce. W sali projekcyjnej pod kopułą znajduje się 196 miejsc.

Planetarium jest przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością, ma podjazd i windę.



STACJA ORLEN SP 4404 – MOP Otlęczyn – A1 za Włocławkiem. Są tu dwa miejsca parkingowe dla pojazdów osób z niepełnosprawnością, dwie dostosowane toalety, obniżona lada przy kasie restauracyjnej. W przestronnym wnętrzu można swobodnie poruszać się na wózku zarówno w części sklepowej, jak i restauracyjnej. Skusiłam się tu tylko na kawę, gdyż posiłek zaplanowałam w ciechocińskim parku, w restauracji z podjazdem do pijalni wody...



# ZNÓW REKORD ŚWIATA!

**Siódmy LOTTO Warszawski Memoriał Kamili Skolimowskiej, który 28 sierpnia 2016 r. odbył się w Warszawie na PGE Narodowym minął pod znakiem drugiego w tym roku – po Igrzyskach w Rio de Janeiro – rekordu świata Anity Włodarczyk w rzucie młotem!**



**Beata Dąbłaż**

dziennikarka współpracująca z redakcją „Integracji” i portalu Niepełnosprawni.pl

**R**ekordowe 82,98 m Anita Włodarczyk rzuciła przy ogromnym aplauzie 27-tysięcznej rzeszy kibiców.

– Trzy razy biłam rekordy świata na imprezach poświęconych Kamili, więc na wszystkich ta pamięć została znakomicie uczczona. Sezon życia – to, że po raz drugi pobiłam w tym roku rekord świata, pokazała, że jestem nieobliczalna. Przywykłam do bicia rekordów świata i jest to fantastyczne uczucie, traktuję to jak realizację planów – podsumowała po zawodach mistrzyni świata, złota medalistka z Rio i ambasadorka Fundacji Kamili Skolimowskiej.

Podczas ceremonii otwarcia Memoriału nominacje paraolimpijskie otrzymali sportowcy z niepełnosprawnością. Życzenia na Igrzyska Paraolimpijskie w Rio de Janeiro złożył im minister sportu, Witold Bańka, i szef Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, Łukasz Szeliga.

Na 7. LOTTO Warszawskim Memoriale Kamili Skolimowskiej swój życiowy rekord pobiła Alicja Fiodorow – w biegu na 100 m osiągnęła czas 12,48 s.

Katarzyna Piekart – pierwsza po prawej – w biegu na 100 metrów

– Jestem już czwarty raz na Memoriale i za każdym razem wyniki są bardzo dobre, dziś poprawiłam po raz kolejny rekord życiowy i to jest dobry prognostyk przed igrzyskami w Rio. Jadę tam walczyć o medale, ale minimum to kolejny rekord życiowy – komentowała po zawodach pięciokrotna medalistka letnich Igrzysk Paraolimpijskich. – Dobrze startuje się przy tak licznej publiczności, a takie zawody jak Memoriał na pewno są dobrą okazją do pokazania sportowców z niepełnosprawnością, zauważenia ich przez kibiców, którzy mogą się przekonać, że nasza rywalizacja jest równie interesująca jak pełnosprawnych sportowców. Warto by organizować 2–3 takie imprezy w ciągu roku.

Zadowolony ze swojego wyniku był także Michał Derus, który wygrał sprint na 100 m z czasem 10,79 s.

– To dobry wynik przed Rio. Widzę, że z taką formą mam ogromne szanse na rekord świata. Może akurat teraz, bo ostatnio zabrakło mi jednej setnej – komentował swój start na Memoriale.

W bojowym nastroju przed igrzyskami w Rio był także Maciej Lepiato. Dla niego takie imprezy jak Memoriał są przede wszystkim szansą, by mierzyć się z najlepszymi.

– W myśl powiedzenia, że jak chce się być najlepszym, to trzeba startować z najlepszymi. W Polsce nie mam z kim konkurować, jeśli chodzi o skoki wzwyż, więc starty z najlepszymi zawodnikami pełnosprawnymi,

Fot. Marta Kuśmierz, Paweł Poręcki







Anita Włodarczyk – ze słynną rękawicą przyjaciółki Kamili Skolimowskiej – uczciła jej pamięć najpiękniej, jak mogła



Ostatni skok Macieja Lepiato przed paraolimpiadą w Rio i ostatni występ mistrza z Londynu, Tomusza Majewskiego



do jakich na pewno trzeba zaliczyć Erika Kynarda czy Mutaza Essa Barshima, owocując w przyszłości – mówił po swoim starcie, podczas którego osiągnął 2,15 m. Na Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie zdobył złoty medal i poprawił rekord świata na 2,12 m. – *Takich imprez integracyjnych powinno być jak najwięcej, uczestniczę w nich bardzo często, a swoje starty poprzedzam głównie treningami z pełnosprawnymi zawodnikami* – dodał.

Na 7. LOTTO Warszawskim Memoriale Kamili Skolimowskiej nie zabrakło także kibiców z niepełnosprawnością. 17-letni Konrad Chęciński był na Memoriale po raz pierwszy i oczekiwał wielu sportowych emocji.

– *Dla mnie sport to wszystko, Igrzyska były wspaniałe, zamierzam oglądać także transmisje z Igrzysk Paraolimpijskich w Rio* – zapewniał.

Z kolei dla Tadeusza Pawlaka, który przyjechał specjalnie na Memoriał z Radzimina, oprócz sportowych emocji, była to także pierwsza wizyta na PGE Narodowym.

– *Moją ulubioną dyscypliną sportową jest co prawda boks, ale cieszę się, że mogłem przy okazji zobaczyć Stadion. Jestem zaskoczony jego idealną dostępnością, nie było absolutnie żadnych problemów, by dostać się tutaj wózkiem elektrycznym* – komentował kibic.

W Memoriale wzięli także udział zawodnicy, którzy będą walczyć o medale w Rio m.in.: Katarzyna Piekart (bieg na 100 m), Mateusz Michalski (bieg na 100 m), Paweł Piotrowski (pchnięcie kulą) czy Bartosz Tyszkowski (pchnięcie kulą, rzut dyskiem).

Podczas 7. LOTTO Warszawskiego Memoriału Kamili Skolimowskiej z kibicami oficjalnie pożegnał się Tomasz Majewski, dwukrotny mistrz olimpijski w pchnięciu kulą. Podczas tych zawodów posłał ją na 21,08 m, co dało mu II miejsce. Ogromny tort od organizatorów i puchar od żony i syna uświetniły pożegnanie mistrza.

Siódmy LOTTO Warszawski Memoriał Kamili Skolimowskiej po raz trzeci odbył się na PGE Narodowym, ale pierwszy raz wstęp był bezpłatny. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął prezydent Andrzej Duda, a partnerem tytularnym jest Totalizator Sportowy – właściciel marki LOTTO. Partnerem strategicznym jest Miasto St. Warszawa. Projekt współfinansowali: Ministerstwo Sportu i Turystyki, PFRON i Wojewoda Mazowiecki. ■

Memoriał Kamili Skolimowskiej to impreza integracyjna – i dla zawodników, i dla publiczności



# NIE SŁYSZĘ... NIE SZKODZI

W kolejnej odśnie informacji o nowinkach technologicznych i nowych inicjatywach przyjrzymy się tym przeznaczonym dla osób z niepełnosprawnością narządu słuchu.



**Beata Dązbłaż**  
dziennikarka współpracująca z redakcją „Integracji”  
i portalu Niepełnosprawni.pl



## APLIKACJA FIVEAPP

Swoją premierę miała w maju 2015 r. Zasada jest prosta – porozumiewanie się za pomocą wirtualnego prostego gestu, zrozumiałego w różnych kręgach kulturowych, jak np. podniesiony kciuk czy palce układające się w znak zwycięstwa „V”. Początkowo miała być systemem komunikacji dla osób z kręgu subkultury hip-hopu, ale szybko okazało się, że to strzał w dziesiątkę dla porozumiewania się osób z dysfunkcją słuchu.

Aplikację stworzył Polak, 18-letni Mateusz Mach. Skontaktowała się z nim głuchoniema użytkowniczka FiveApp z Ameryki. Stworzyła podstawowy bank symboli. Początkowo aplikacja miała ich osiem i kreator, gdzie można było tworzyć własne znaki.

Aplikacja dostępna jest na smartfony z Androidem oraz iOS (w tym zegarki Apple Watch). Za jej pomocą możemy także wysyłać wiadomości do znajomych na Facebooku.

## MUZEM EMIGRACJI W GDYNI

Do 31 sierpnia br. każdy niesłyszący mógł zgłosić potrzebę tłumaczenia na język migowy spotkań lub wystaw w gdyńskim Muzeum Emigracji. Otwiera się ono na potrzeby osób z różnymi niepełnosprawnościami w ramach projektu „Muzeum bez Wyjątku 2016”. Oferta dla osób niesłyszących skierowana jest zarówno do dorosłych, jak i dzieci. Nie dotyczy samego zwiedzania, bo można także wziąć udział w warsztatach oraz spotkaniach z podróżnikami i autorami nowości książkowych, tłumaczonych na język migowy. Więcej o ofercie dla osób niesłyszących na stronie Muzeum: [www.polska1.pl](http://www.polska1.pl).





## SYSTEM KOMUNIKACJI NIEWERBALNEJ

Niektóre firmy decydują się na instalację Systemu Komunikacji Niewerbalnej, czyli usługę on-line tłumacza języka migowego – PJM i SJM. Od początku tego roku niesłyszący mogą skorzystać z tego udogodnienia w sieci sklepów **Media Markt**. Osoba głucha w **punkcie obsługi klienta** łączy się z tłumaczem języka migowego za pomocą video, a on pośredniczy w rozmowie między niesłyszącym klientem a sprzedawcą.

Usługę tłumacza języka migowego on-line wprowadziła do swojej infolinii także **Orange Polska**. Osoby niesłyszące mogą skorzystać z niej od poniedziałku do piątku w godzinach 9–17. Połączyć się z tłumaczem można za pośrednictwem strony internetowej **www.orange.pl**, klikając na odpowiednią ikonę. Aby móc skorzystać z tych udogodnień, trzeba mieć przeglądarkę Google Chrome lub Mozilla Firefox oraz zainstalowaną kamerę internetową.

## PARK SENSORYCZNY

Do końca 2016 r. **przy zabytkowej radiostacji w Gliwicach** powstanie park sensoryczny utworzony z 10 urządzeń akustycznych, które umożliwią odczuwanie fal dźwiękowych za pomocą dotyku. Będą to m.in.: ksylofon, organy rurowe, anteny paraboliczne, gongi i armata powietrzna. Park sensoryczny będzie popularyzował zjawiska naukowe i nawiązywał do przeszłości, kiedy radiostacja emitowała sygnał dźwiękowy. Obiekt pochodzi z lat 30. XX w. Radiostacja jest zabytkiem techniki radiowej, znajdującym się na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. W jednym z trzech budynków kompleksu znajduje się oddział gliwickiego muzeum. Będzie dostępna dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności.

## STWÓRZ SWOJĄ APLIKACJĘ

Do stworzenia własnej aplikacji zachęca Fundacja Orange w wydany przewodnik *Apetyt na Aplikacje*. Jest on dostępny w wersji elektronicznej **na stronie Fundacji Orange w zakładce „Strefa wiedzy”**.

– To kolejna publikacja, którą postanowiliśmy wydać, aby pomóc Polakom wykorzystywać nowe technologie w sposób pożyteczny i twórczy. Mamy nadzieję, że dzięki tej książce powstanie wiele mądrych aplikacji, które uczynią edukację bardziej atrakcyjną i pomogą ludziom w rozwoju swojego potencjału – mówi Ewa Krupa, prezes Fundacji Orange.

Według twórców przewodnika aplikację może stworzyć każdy, a znając szczególne potrzeby osób z niepełnosprawnościami, może to łatwo wykorzystać. Poradnik poprowadzi użytkownika od początku, czyli koncepcji, określenia grupy odbiorców, przez wybór technologii i narzędzi, aż po publikację i utrzymanie.

Obecnie mamy dostęp do 1,5 mln aplikacji w AppStore i 1,6 mln w Google Play, a dostęp do nowych mediów i technologii jest powszechny.



## COLORCALL OD ORANGE

Aplikacja stworzona przez Orange **powiadamia o esemesie lub połączeniu** migającym sygnałem, wibracją lub kolorem. Colorcall jest bezpłatną aplikacją bez reklam, dostępną dla wersji Android 4.2 i nowszych (do pobrania bezpłatnie z Google Play). Użytkownik sam może skomponować melodie wibrujące i samodzielnie spersonalizować kolory swoich kontaktów. Z aplikacji mogą korzystać osoby niesłyszące, ale także niewidome. ■

## Zabawne i kreatywne

**Personalizowanie powiadomień o SMS-ach i połączeniach.**



# DOROSŁY UCZEŃ



## Lidia Klaro-Celej

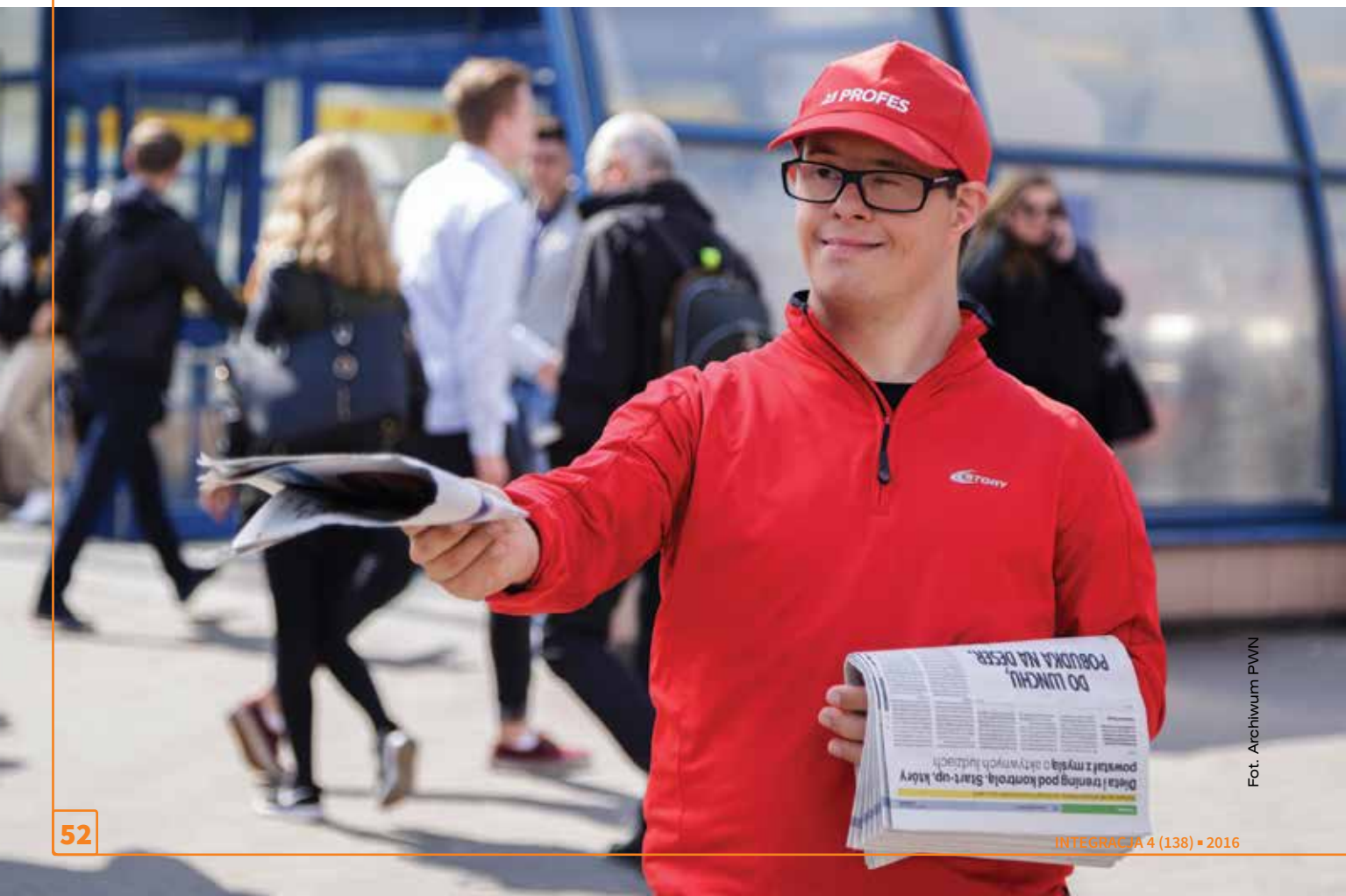
pedagog specjalny, oligofrenopedagog, doradca metodyczny M.St. Warszawy w zakresie kształcenia specjalnego. Nauczycielka w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych nr 1 w Warszawie. Autorka książek i artykułów,

współautorka podstaw programowych. Wykładowca akademicki. Laureatka medalu „Fideliter et Constanter”.

**C**elem edukacji osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym jest przygotowanie do samodzielnego, niezależnego życia na miarę ich możliwości psychofizycznych. Każdy człowiek dąży do niezależności. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną nie są pozbawione tych pragnień. Niestety, ich samodzielność życiowa jest ograniczana, a często nawet tłumiona. W przeważającej większości osoby te są także zależne od opiekunów: nie potrafią zadbać o swoje podstawowe potrzeby ani dokonywać wyborów, nie wiedzą, jak zachować się w miejscach publicznych, nie potrafią samodzielnie poruszać się

**Każdy człowiek, bez względu na iloraz inteligencji czy poziom samodzielności, kiedyś staje się dorosły. Ze względu na możliwość wydłużania o rok każdego etapu edukacji dla uczniów z niepełnosprawnością mamy – już na poziomie gimnazjum – do czynienia z osobami dorosłymi. A w szkole ponadgimnazjalnej, przysposabiającej do pracy, podopieczni mają często po 22–24 lata.**

po najbliższej okolicy, nie mają kolegów poza szkołą. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną nie potrafią dokonać przeniesienia swoich umiejętności na inne sytuacje życiowe. Wiele sytuacji wywołuje u nich lęk. Często mają bierną postawę i czekają, aż ktoś za nich zaplanuje ich życie.





Lęki przed autonomią osób z niepełnosprawnością intelektualną zauważa dr Maria Piszczek: „Żle się dzieje, gdy skodyfikowane lęki społeczeństwa przed osobami mniej sprawnymi intelektualnie powodują ich „zapobiegawcze” wykluczenie w wielu obszarach aktywności: lęk przed seksualnością (bo kto weźmie odpowiedzialność za wychowanie ich dzieci, tym bardziej, że mogą być one również upośledzone umysłowo), lęk przed powierzeniem im odpowiedzialnych zadań (bo są nieodpowiedzialne, ich praca jest nieefektywna, a podczas jej wykonywania zdarzają się różne wypadki); lęk przed samodzielnością (bo nie potrafią zadbać o swoje zdrowie, są niezaradne ekonomicznie). Przełamanie tych lęków wymaga nie tylko zmiany sposobu myślenia o dorosłych osobach niepełnosprawnych, ale także poniesienia przez społeczeństwo wydatków umożliwiających stworzenie takich warunków, w których mógłby być skutecznie realizowany program normalizacji ich życia. To wydatki konieczne i mniejsze niż koszt pobytu tych osób w domach pomocy społecznej”. (M. Piszczek, *Aktywizacja zawodowa uczniów z upośledzeniem umysłowym*, CMPP-P, Warszawa 2003).

## SAMODZIELNIE

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym są w stanie opanować wiele umiejętności i czynności, które być może w przyszłości pozwolą na podjęcie wspomaganego lub chronionego lub otwartego rynku pracy lub dzięki temu będą sobie lepiej radzić w warsztatach terapii zajęciowej, w Środowiskowych Domach Samopomocy, Domach Pomocy Społecznej czy w świetlicach środowiskowych.

Niestety, bardzo często osobom z niepełnosprawnością intelektualną brak kompetencji społecznych, które są najważniejsze w ich dorosłym życiu. To one decydują, jak będzie funkcjonować osoba z niepełnosprawnością, czy będzie w miarę samodzielna i zaradna, czy uzależniona od pomocy innych.

Większość rodziców nie ma sprecyzowanej wizji przyszłości swoich dzieci. Wielu nauczycieli uczących osoby z niepełnosprawnością intelektualną również nie myśli o swoich uczniach w perspektywie ich dorosłości.

Nauka umiejętności społecznych – we współpracy z rodziną dziecka – powinna być obowiązkiem każdego nauczyciela pracującego z uczniami z niepełnosprawnością intelektualną. Kompetencje społeczne należy rozwijać od najmłodszych lat, a także utrzymywać przez całe życie, podczas pobytu w różnych placówkach i w domu rodzinnym.

## ZE WSPARCIEM

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną zawsze będą

potrzebowały wsparcia opiekunów, ukierunkowania, pomocy przy bardziej skomplikowanych sprawach. Sednem sprawy jest jednak uznanie tych ludzi za dorosłych i odejście od traktowania ich jak „wieczne dzieci”. Powinni być tak samodzielni, jak to tylko możliwe, otrzymywać wsparcie, ale nie być we wszystkim wyręczani. Nie wolno infantylizować edukacji uczniów z niepełnosprawnością intelektualną. Smutne jest, gdy widzi się dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną przebrane na przedstawieniach szkolnych za żabki czy krasnoludki, które nie dbają o higienę, nie potrafią przygotować prostego posiłku ani estetycznie jeść. A na lekcjach latami wypełniają kontury obrazków, rysują szlaczki, uczą się rzeczy nieprzydatnych w życiu.

Rodzice, i czasami również nauczyciele, kładą nacisk głównie na rozwój poznawczy, naukę mówienia, a nie rozmawiania, zadawania pytań, rozpoznawania i nazywania sytuacji. Osoba z niepełnosprawnością intelektualną najlepiej uczy się poprzez obserwację, przeżywanie i praktyczne działanie w konkretnych sytuacjach życiowych: podczas wycieczek dydaktycznych, prac w ogrodzie, zajęć w kuchni dydaktycznej, wyjść do sklepu, teatru, kawiarni, zakładów pracy itd. Znakomite efekty dają także scenki sytuacyjne z życia codziennego, drama, zajęcia ruchowo-naśladowcze w czasie lekcji, wprowadzające ważne dla osób dorosłych treści poznawcze. Osoba z niepełnosprawnością intelektualną musi poznawać świat polisensorycznie.

Dzieci z niepełnosprawnością intelektualną powinny być osvajane z różnymi sytuacjami życiowymi przede wszystkim poprzez aktywny udział, ale można również zapoznawać je z tymi sytuacjami i trenować dzięki dostępnemu materiałom edukacyjnym zarówno w szkole, jak i w domu. Opracowano materiały dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, które zawierają praktyczne ćwiczenia. Dzięki zawartym w nich kartom pracy można uczyć, jak np. rozpoznać sytuację, kiedy trzeba prosić o pomoc, w jaki sposób zrobić zakupy, jak zachować się w miejscach publicznych, radzić sobie z lękiem itp. (Więcej: materiały edukacyjne PWN z serii „Pewny Start”). Jeśli uczeń pracuje z tekstem, musi on być napisany w tzw. języku łatwym do czytania (duża czcionka, proste, krótkie zdania) i zawierać zdjęcia lub ilustracje, które ułatwią zrozumienie treści. ■



## UWAGA! DO WYGRANIA PAKIETY!

Dla 2 osób, które najciekawiej skomentują tematykę podjętą w artykule lub podzielą się dobrymi praktykami w omawianym zakresie, mamy pakiety edukacyjne: PEWNY START, Wydawnictwa Szkolnego PWN. Wypowiedzi prosimy kierować na adres: [redakcja@integracja.org](mailto:redakcja@integracja.org), do 15 października br.

## PRZEGLĄD PRASY, NIE TYLKO NGO



### „TU I TERAZ” NR 5 I 6 /2016

Pismo z dopiskiem „Niepełnosprawni” wydaje Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych we współpracy ze Stowarzyszeniem „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyn i Lubuskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych. Polecamy informacje o realizowanym przez Karkonoski Sejmik trzyletnim ogólnopolskim projekcie pt. „Bezpieczna Szkoła, bezpieczna przyszłość”, którego celem jest tworzenie przyjaznych miejsc pracy i nauki dla wszystkich uczniów. Działania obejmują ponad 2 tys. szkół na terenie kraju, w tym roku – 333 szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. **Więcej: Wydawca i redakcja: ul. Osiedle Robotnicze 47A, 58-500 Jelenia Góra, tel.: 75 752 42 54, e-mail: biuro@kson.pl, www.kson.plgazeta**



### „HELP. WIEDZIEĆ WIĘCEJ” NR 3 (22) 2016

Kwartalnik finansowany ze środków PFRON oraz środków własnych wydawcy, czyli Fundacji Szansa dla Niewidomych. Nakład wersji brajlowskiej: 115 egz. Uwaga, każdy numer pisma jest do pobrania w formatach pdf, txt, rtf. Tematami wiodącymi są: sport, rehabilitacja, pasja i aktywny wypoczynek. W „Helpowych” refleksjach redaktor naczelny zwrócił uwagę na dwie sprawy: audiodeskrypcję i grudniową konferencję REHA FOR THE BLIND IN POLAND. **Więcej: Fundacja Szansa dla Niewidomych, ul. Chlubna 88, 03-051 Warszawa, tel./faks: 22 827 16 18, 22 510 10 99, e-mail: szansa@szansadlaniewidomych.org; www.szansadlaniewidomych.org**



### „ODPOWIEDZIALNY BIZNES – KOMPENDIUM CSR” NR 16/CZERWIEC 2016

Jest to niezależna publikacja dystrybuowana wraz z dziennikiem „Rzeczpospolita”, zajmująca się różnymi aspektami społecznej odpowiedzialności biznesu (ang. CSR). Według tej koncepcji biznesowej przedsiębiorstwa, instytucje, firmy uwzględniają szeroko rozumiane dobro społeczne. Tematami edycji są: innowacyjność, różnorodność i transparentność. „Kompedium CSR” ukazuje się od blisko 8 lat jako eksperckie wydawnictwo na temat odpowiedzialności biznesu i zaangażowania społecznego. **Więcej: Mediaplanet, ul. Wilcza 50/52, 00-679 Warszawa, tel.: 22 401 75 26, facebook.comkompediumcsr i www.kompediumcsr.pl**

## PUBLIKACJE

### MODA NA DOBRO

Raport z XIX edycji Konkursu „Dobroczyńca Roku”, pod hasłem: „Dobro to najlepszy znak firmowy”. O wypowiedzi poproszono osoby, którym bliska jest troska o dobro wspólne, o jego znaczeniu w kontekście społecznego zaangażowania firm. „Dobroczyńca Roku” jest certyfikatem poszanowania wartości, dowodem rzetelności, dbania o klientów i społeczności skupione wokół marki, otoczenie firmy i zaangażowanie w zmienianie świata. **Dobroczyńca roku 2016, oprac. E. Dmochowska, K. Kunert, K. Petryka, Wyd. Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Warszawa 2016**



### JA I INNI

Kolejna ważna publikacja dla środowiska osób z niepełnosprawnością intelektualną, z serii „Biblioteka self-advokata”, w stałym cyklu tekstów łatwych do czytania. Polecamy poradnik, bowiem problemy interpersonalne mają nie tylko osoby z niepełnosprawnością, ale także ich opiekunowie. To wiedza bezcenna, którą autorzy podali w sposób prosty, przejrzysty i zachęcający do pracy najpierw nad poznaniem siebie, a potem innych... **Karolina Makowiecka, Łukasz Miścicki, rys. Anna Sokołowska, Moje relacje z ludźmi, Wyd. PSOUU, Warszawa 2016**





# WARTO PRZECZYTAĆ...

## W BLASKU HISTORII

Michał Stoniewski, *Prezydencka Spała*, Wyd. Muza, Warszawa 2012

Autor, m.in. prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej w Spale i wykładowca Szkoły Głównej Turystyki i Rekreacji w Warszawie, na stwierdzenie, że „Spała musiała być wyjątkowa, skoro car ją sobie upodobał?”, odpowiada: „Carowie wypoczywali w trzech miejscach na terenie Królestwa Polskiego – w Spale, Białowieży i Skierniewicach. Nasuwa się pytanie: dlaczego rodzina carska, która posiadała 1/6 kuli ziemskiej, wybrała Spałę na miejsce wypoczynku?”

Oto niebywała opowieść o miejscu, które było oficjalną rezydencją Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i Prezydentów RP Stanisława Wojciechowskiego i Ignacego Mościckiego. Opis wydarzeń, imprez, spotkań dyplomatycznych i reprezentacyjnych polowań ilustrowany jest licznymi, unikatowymi fotografiami oraz pamiątkami z okresu Drugiej Rzeczypospolitej.



## NIE Z TEJ ZIEMI?

Krystyna Strączek, *Mamy z innej planety*, Wyd. Znak, Kraków 2016

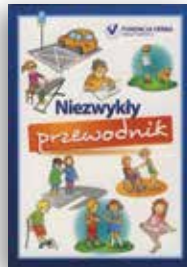
Na okładce przeczytacie jednozdaniowe dramatyczne streszczenia autentycznych historii: „Basia modliła się, by umarli razem – ona i dziecko. Magda zrezygnowała z życia towarzyskiego, przestała odbierać telefony od koleżanek. Martyna nawet nie walczyła o męża, który opuścił ją, gdy ich synek urodził się z zespołem Downa”. Najpierw jest zaskoczenie, czasem zdziwienie i odwieczne pytanie: Dlaczego mnie to spotkało? Potem jest bunt... aż wchodzi się na drogę akceptacji i uczenia się nowej roli wyznaczonej przez życie... Dopiero wtedy zaczynają się schody, bowiem wówczas boleśnie odczuwają, jak państwo i jego instytucje są daleko od ich problemów. Jak trudno o wsparcie czy informacje... Wiele matek czuje wstyd i ma poczucie, że to z nimi jest coś nie tak, skoro mają takie dzieci. Tylko, czy nam wszystkim nie powinno być wstyd, że nie umiemy im pomagać...



## NAUCZANIE AKTYWNE

*Edukacja bazalna*, red. Andreas D. Fröhlich, GWP Gdańsk 2016

Redaktor tej pracy zbiorowej jest profesorem na Wydziale Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Koblenz-Landau. Od 1972 r. pracuje w Centrum Rehabilitacji Reha-Westpfalz z dziećmi z głęboką fizyczną i wieloraką niepełnosprawnością. Wraz ze współpracownikami stworzył metodę stymulacji bazalnej. Jest autorem licznych publikacji na ten temat, przetłózonych na wiele języków. Prezentowana książka opisuje zasady stymulacji bazalnej, ale także pokazuje, jak prowadzić ją na co dzień. Tłumaczy, jak planować zajęcia, wyznaczać i osiągać realne cele, jak wychowywać i przekazywać wartości. Otrzymujemy tu wiele propozycji zajęć edukacyjnych. Opisywana metoda, popularna na Zachodzie, w naszym kraju zdobywa nowych zwolenników.



## NAJLEPSZA LOKATA

*Niezwykły przewodnik*, tekst Joanna Pąg, rys. Agnieszka Łodzińska, Wyd. Fundacja Verba, Warszawa 2015

Kolejna publikacja dla najmłodszych, sfinansowana przez Fundację PZU w ramach projektu „Niezwykłe spotkania”. Tekst oraz ilustracje dostarczył zaprzyjaźniony tandem twórczy Stowarzyszenia Jesteśmy kroplą z Lublina. Fundacja stworzona i prowadzona przez Agatę Battek wydała już trzy bajki z serii „Leon” i „Niezwykłe kolorowanki”. Ponadto stworzyła scenariusz warsztatów i wykorzystywane w czasie spotkań obrazki edukacyjne, grę typu memory oraz puzzle. Dzięki współpracy z Fundacją PZU udało się zrealizować warsztaty dla blisko 20 tys. przedszkolaków z różnych miast w Polsce. Wiadomo, że warto uwrażliwiać na niepełnosprawność od dziecka, a dzieci są naszą najlepszą inwestycją.

## UWAGA!

Dla 10 osób, które 27 października 2016 r. o godz. 10.00 zadzwonią pod nr tel. kom.: 505 602 566, mamy książki ufundowane przez wydawnictwa prezentowane na tej i sąsiedniej stronie.



# CZYTELNICZY PYTAJĄ



Na Państwa listy odpowiada  
**ANITA SIEMASZKO**, prawnik.  
Listy prosimy kierować na adres e-mail:  
[redakcja@integracja.org](mailto:redakcja@integracja.org)

## PRAWO DO URLOPU

**Czy grożą jakieś kary pracodawcy, który zatrudnia osobę niepełnosprawną, pobiera dofinansowanie z PFRON, że nie udziela pełnego urlopu, który należy się pracownikowi, ani nie wypłaca pieniędzy za niewykorzystany urlop? Komu mam zgłosić takie praktyki i gdzie dochodzić swoich praw?**

*Mateusz R.*

**P**racownikowi przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego, którego to prawa pracownik nie może się zrzec (art. 152 Kodeksu pracy).

Pracodawca jest obowiązany udzielić pracownikowi urlopu wypoczynkowego w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik uzyskał do niego prawo (art. 161 K.p.).

Według art. 163 K.p. urlopy powinny być udzielane zgodnie z planem urlopów. Jeżeli pracodawca nie sporządza planu urlopu – a jest to możliwe w sytuacji, gdy u pracodawcy nie działa zakładowa organizacja związkowa albo gdy zakładowa organizacja związkowa wyraziła na to zgodę – wówczas pracodawca ustala termin urlopu po porozumieniu z pracownikiem.

Zgodnie z art. 168 K.p. urlop niewykorzystany w terminie ustalonym zgodnie z art. 163 powinien być udzielony najpóźniej do 30 września następnego roku kalendarzowego.

Co jednak w sytuacji, gdy pracodawca odmawia Panu wykorzystania zaległego urlopu?

Nawet w przypadku gdy pracodawca łamie prawo, nie uprawnia to pracownika do samowolnego wykorzystania urlopu wypoczynkowego. Jeżeli Pański pracodawca nie zgadza się na wykorzystanie urlopu zaległego, Panu nie wolno samowolnie się na niego udać, informując jedynie szefa, że z tym dniem

**Urlopy, urlopy... czyli jak rozwiązać odwieczny konflikt interesów. Pracownik chce odpocząć, a pracodawca chciałby, aby on wciąż pracował. Może warto przypomnieć, że pracownik wypoczęty jest lepszym pracownikiem?**



rozpoczął Pan urlop. Zatem pracownik nie może bez zgody pracodawcy rozpocząć zaległego urlopu wypoczynkowego. Pracownik, który nie stawia się do pracy i nie usprawiedliwia swojej nieobecności, nie wykonuje swojego podstawowego obowiązku pracowniczego. Jest to naruszenie obowiązków pracownika i można zostać zwolnionym dyscyplinarnie. Pracodawca może również wybrać w takim przypadku łagodniejszą formę rozwiązania stosunku pracy i wypowiedzieć umowę albo nie rozwiązywać stosunku pracy, tylko zastosować karę porządkową.

Udzielenie urlopu zgodnie z art. 168 K.p. jest obowiązkiem pracodawcy, którego niewykonanie naraża pracodawcę na odpowiedzialność za wykroczenie przeciwko prawom pracownika na podstawie art. 282 § 1 pkt 2 K.p. Jeżeli pracodawca nie udziela przysługującego pracownikowi urlopu wypoczynkowego lub bezpodstawnie obniża wymiar tego urlopu, popełnia wykroczenie i naraża się tym samym na karę grzywny od 1 tys. zł do 30 tys. zł.

Naruszenie obowiązku przez pracodawcę może Pan zgłosić Państwowej Inspekcji Pracy (PIP). A wówczas właściwy inspektor pracy może zwrócić się do pracodawcy o usunięcie stwierdzonych naruszeń prawa, dotyczących m.in. przepisów o urlopach. Pracodawca jest wówczas obowiązany zawiadomić inspekcję pracy o sposobie usunięcia nieprawidłowości.





Warto pamiętać, że skargi i wnioski do Państwowej Inspekcji Pracy nie mogą być anonimowe, inspektorzy pracy są jednak zobowiązani do nieujawniania pracodawcy informacji, że postępowanie kontrolne jest konsekwencją złożenia skargi przez kogoś z personelu, chyba że zgłaszający skargę wyrazi na to pisemną zgodę. W razie gdy zachodzi uzasadniona obawa, że udzielenie inspektorowi pracy informacji w sprawach objętych kontrolą mogłoby narazić pracownika na jakikolwiek uszczerbek lub zarzut z powodu ujawnienia tej informacji, inspektor pracy może wydać postanowienie o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości tego pracownika, w tym również jego danych osobowych.

Tak więc bez Pana zgody pracodawca nie uzyska od PIP informacji, że kontrola w firmie jest następstwem Pana skargi.

Należy zaznaczyć, że roszczenia o udzielenie urlopu wypoczynkowego przedawniają się dopiero z upływem 3 lat, licząc od roku, w którym urlop był już zaległy. Czyli jeśli np. pracodawca nie udzielił Panu w tym roku urlopu, to powinien to zrobić najpóźniej ostatniego dnia września 2017 r. Z pozwem o wypłatę za zaległy urlop z 2017 r. mógłby Pan wystąpić najwcześniej 30 września 2020 r. Co do wypłaty pieniędzy za zaległy urlop, zgodnie z obowiązującym prawem pracodawca nie może wypłacić w takiej sytuacji ekwiwalentu pieniężnego. Ekwiwalent wypłaca się bowiem tylko wtedy, gdy urlop nie został wykorzystany z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia umowy etatowej.

Z pewnością mógłby Pan wystąpić z pismem do pracodawcy z prośbą o urlop, powołując się na potrzeby osoby z niepełnosprawnością i nie tając, że w przypadku odmowy będzie Pan poruszał niebo



iz ziemię. Oczywiście nikt Panu nie zagwarantuje, że pracodawca nie będzie starał się Pana pod byle pretekstem zwolnić z pracy, bo „kłopotliwy” pracownik to problem dla pracodawcy.

Reasumując: może Pan zgłosić naruszenie prawa do Państwowej Inspekcji Pracy (pamiętając, że jeśli chodzi o tegoroczny urlop, pracodawca ma obowiązek udzielić go do 30 września przyszłego roku), wnieść pozew do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych lub rozwiązać umowę o pracę. Oczywiście przy wyborze któregośkolwiek rozwiązania powinien Pan uwzględnić wszystkie informacje zawarte w odpowiedzi. ■

#### Podstawa prawna

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 1998 r. nr 21, poz. 94 z późn. zm.)

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz.U. z 1997 r. nr 2, poz. 14).

## Reklama



- NOWOCZESNE AMERYKAŃSKIE WÓZKI I SKUTERY ELEKTRYCZNE
- MOBILNE RAMPY I SZYNY PODJAZDOWE NAJTANIEJ W POLSCE!
- SZEROKI ASORTYMENT AKUMULATORÓW ŻELOWYCH
- PROFESJONALNY SERWIS WÓZKÓW I SKUTERÓW
- OPONY I DĘTKI DO WSZYSTKICH MODELI WÓZKÓW



REHA-ACTIV ul. Główna 53,  
Wronczyn, 62-060 Sęszew  
Tel. 61-861-64-60, 66-820-77-02  
kontakt@reha-activ.pl; www.reha-activ.pl

## OPIEKA A RENTA WŁASNA

Chciałabym dopytać o następującą sytuację. Moja mama jest rencistką, czyli ma własne schorzenia. Dodatkowo opiekuje się niepełnosprawnym pełnoletnim synem. Czy należy się jej jakieś świadczenie z tytułu opieki nad synem? Jej renta jest przerażająco niska, czy to ma znaczenie?

Arletta J.

Z opisu wynika, że hipotetycznie Pani mama miałaby prawo do:

- świadczenia pielęgnacyjnego (o ile syn stał się osobą niepełnosprawną wymagającą opieki przed 18. rokiem życia lub w trakcie nauki, ale nie dłużej niż do ukończenia 25. roku życia) lub
- do specjalnego zasiłku opiekuńczego (z tytułu opieki nad osobą dorosłą niepełnosprawną wymagającą

opieki), o ile oczywiście spełnione byłyby wszystkie warunki.

Niestety, w obu przypadkach świadczenia nie przysługują, gdy osoba sprawująca opiekę:

- ma ustalone prawo do emerytury, renty, renty rodzinnej z tytułu śmierci małżonka przyznanej w przypadku zbiegu prawa do renty rodzinnej i innego świadczenia emerytalno-rentowego, renty socjalnej, zasiłku stałego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego lub
- legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Reasumując, mama Pani nie będzie mogła ubiegać się o któreś ze świadczeń opiekuńczych, bo posiada już swoje świadczenie rentowe.

## ŚWIADCZENIE MINIMALNE

Jestem od kilku lat na rencie inwalidzkiej. Mam orzeczony w ZUS umiarkowany stopień niepełnosprawności. Przeczytałem na portalu Integracji, że minimalna renta przy częściowej niezdolności do pracy wynosi 675,13 zł, a ja otrzymuję świadczenie rentowe w wysokości 592,84 zł. Jak to zatem jest? Czy ZUS zapomniał o mnie, czy podaną informację odczytałem niewłaściwie?

Robert G.

Według internetowej strony ZUS, od 1 marca 2016 r. najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wynosi 676,75 zł. ZUS podaje wysokości świadczeń brutto, więc stąd zapewne nieporozumienie.

Kwota, którą podał Pan w swoim liście, to kwota netto, czyli mówiąc prostym językiem: tyle otrzymuje Pan „na rękę”, po odliczeniu podatku. ■

Reklama



**KONGRES**  
OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

## II Kongres Osób z Niepełnosprawnościami

20 września 2016 r.

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, ul. Chodakowska 19/31 Warszawa

### Dlaczego warto przyjść na Kongres?

Bo jeśli nie będziemy mówić o swoich sprawach, nikt nie zrobi tego za nas; ■ bo obecne w życiu publicznym osoby z niepełnosprawnością można policzyć na palcach jednej ręki; ■ bo kobiety z niepełnosprawnościami są podwójnie dyskryminowane; ■ bo mamy dość biedy i braku miejsc pracy – minimalne wynagrodzenie nie jest godną płacą, a z renty trudno wyżyć; ■ bo wyjście z domu i dotarcie do sklepu, kina, urzędu, a nawet skorzystanie ze strony w Internecie jest często utrudnione lub niemożliwe; ■ bo tylko 9 proc. budynków w Polsce jest architektonicznie dostępnych; ■ bo segregacja w edukacji nie może być podstawowym rozwiązaniem; ■ bo rodziny zostawione same sobie popadają w coraz większe problemy; ■ bo potrzebujemy solidarności we własnym środowisku; ■ bo Kongres może być początkiem zmiany społecznej.

Udział w Kongresie jest bezpłatny! Szczegóły i zgłoszenia: [www.konwencja.org](http://www.konwencja.org)

# KOMU I JAK SŁUŻY PFRON

**25 lat temu Sejm RP uchwalił Ustawę o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, która powołała Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. PFRON szybko stał się stabilizatorem rynku pracy osób niepełnosprawnych, wsparciem dla organizacji pozarządowych i placówek działających na rzecz osób niepełnosprawnych.**



Fot. Piotr Stanisławski

Dzięki działaniom PFRON\*:

✓ **co miesiąc**

- ok. **24 tys.** pracodawców otrzymuje dofinansowanie do wynagrodzeń **250 tys. niepełnosprawnych pracowników**;
- ok. **23 tys. osób niepełnosprawnych** otrzymuje refundację składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne;

✓ **co roku**

- blisko **390 mln zł** otrzymuje **699 warsztatów terapii zajęciowej (wtz)**, z których korzysta ok. **26 tys. osób niepełnosprawnych**;
- ponad **80 mln zł** zostaje przekazanych na **98 zakładów aktywności zawodowej (zaz)**, w których zatrudnionych jest ok. 3900 osób z orzeczoną niepełnosprawnością;
- **ok. 200 tys. osób z niepełnosprawnością** otrzymuje dofinansowanie do zakupu sprzętu i pomocy, niezbędnych w życiu codziennym i rehabilitacji, a ok. **60 tys. osób** wyjeżdża wraz z opiekunami na turnusy rehabilitacyjne;
- kilkanaście tysięcy niepełnosprawnych studentów otrzymuje **wsparcie umożliwiające zdobycie wyższego wykształcenia**;
- ponad 1000 organizacji pozarządowych i fundacji otrzymuje ok. **200 mln zł** na realizację projektów rehabilitacyjnych;
- kilkanaście tysięcy osób niepełnosprawnych likwiduje bariery w domach i mieszkaniach;

- z dofinansowania PFRON na sport, kulturę i rekreację korzysta prawie **200 tys. osób niepełnosprawnych**.

Do końca 2015 roku:

- Fundusz dofinansował zakup ok. **100 tys. zestawów komputerowych** i ponad **33 tys. wózków** o napędzie elektrycznym,
- ponad **30 tys. kierowców** otrzymało pomoc finansową w zakupie lub przystosowaniu samochodów osobowych oraz zdobyciu prawa jazdy,
- ponad **111 tys. uczniów** z obszarów wiejskich otrzymało pomoc finansową,
- przystosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych ponad **16 tys. miejsc pracy**,
- dofinansowano rozwiązania techniczne i zakup sprzętu umożliwiającego komunikację **95 tys. osób niesłyszących**.

\* podano tylko niektóre z wielu działań realizowanych ze środków PFRON

PFRON jest również pracodawcą otwartym na osoby niepełnosprawne. Zatrudnia 124 osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności – jest to **ponad 13% pracowników**. Ma jeden z najwyższych wskaźników zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji.

# KALENDARIUM PFRON

- 1991** ● • 9 maja – uchwalenie *Ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych* oraz powołanie PFRON
- 1993** ● • uruchomienie pierwszych programów Funduszu dla osób indywidualnych: „Premia dla Aktywnych” i „Wykształcenie Twoją Szansą”
- 1997** ● • 27 sierpnia uchwalenie *Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*
- 1998** ● • powstaje strona internetowa: [www.pfron.org.pl](http://www.pfron.org.pl)
- 1999** ● • decentralizacja zadań PFRON – przekazanie części działań do samorządów wojewódzkich i powiatowych
- 2000** ● • uruchomienie programu „Partner” – umożliwiającego stałe wspieranie działań organizacji pozarządowych
- 2000–2001** ● • uruchomienie programów dla indywidualnych osób niepełnosprawnych (m.in. „Komputer dla Homera”, „Pegaz”)
- 2002** ● • uruchomienie programu „Student” wspierającego osoby niepełnosprawne podejmujące studia  
• uruchomienie procesu informatyzacji wszystkich podstawowych obszarów funkcjonowania PFRON
- 2003** ● • pierwsza edycja „Programu Wyrównywania Różnic Między Regionami”  
• udział PFRON w obchodach Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych  
• pierwsze edycje konkursów PFRON – plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” i na najlepsze prace magisterskie i doktorskie „Otwarte Drzwi”
- 2004** ● • rozpoczęcie wypłat dofinansowań do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych; start Systemu Obsługi Dofinansowań i Refundacji
- 2004–2008** ● • współpraca z organizacjami pozarządowymi w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL  
• wsparcie organizacji pozarządowych ze środków unijnych (Sektorowy Program Operacyjny Rozwój Zasobów Ludzkich)
- 2007–2015** ● • realizacja ze środków unijnych projektów systemowych, adresowanych do szczególnych grup osób niepełnosprawnych (Program Operacyjny Kapitał Ludzki)
- 2008** ● • uruchomienie systemu zadań zleczanych organizacjom pozarządowym
- 2012** ● • uruchomienie programu „Aktywny Samorząd” – poszerzenie możliwości wsparcia indywidualnych osób niepełnosprawnych przez powiaty
- 2015** ● • podjęcie współpracy z samorządami województw na rzecz współfinansowania z PFRON i środków europejskich najlepszych projektów organizacji pozarządowych – uruchomienie programu „Partnerstwo dla osób z niepełnosprawnościami”. ■





# KTO PYTA, NIE BŁĄDZI



**Tomasz Przybyszewski**  
dziennikarz, sekretarz redakcji portalu  
Niepełnosprawni.pl

Polskie przepisy dotyczące osób z niepełnosprawnością nie są proste i przejrzyste, a do tego rozsiane są po ustawach, rozporządzeniach, uchwałach i trudno znaleźć fachowców, którzy ogarniałyby całość. My takich mamy – od lat pracują w Centrach Integracja (w Warszawie, Gdyni i Zielonej Górze). Aby wykorzystać ich wiedzę, na portalu Niepełnosprawni.pl powstał dział „Zapytaj doradcę”. W 2015 r. dział otrzymał 15-miesięczne wsparcie Funduszu Inicjatyw Obywatelskich (FIO). Dzięki temu osoby z niepełnosprawnością, ich rodziny, pracujący z nimi specjaliści, a także... urzędnicy mogli liczyć na fachowe odpowiedzi, udzielane

„Czy przysługuje mi renta?”, „Co robić z nierzetelnym pracodawcą?”, „Dlaczego odmówiono mi karty parkingowej?” – na 1300 podobnych pytań przez ponad rok odpowiadali eksperci Integracji. Odpowiedzi są w dziale „Zapytaj doradcę” na Niepełnosprawni.pl.

przez sześcioro doradców socjalnych i trzech prawników. Odpowiedzi są bezpłatne, posegregowane tematycznie i dostępne dla Czytelników portalu – oczywiście przy poszanowaniu prywatności pytających. Zakres tematyczny pytań jest ogromny – od ulg i uprawnień, przez kwestie dotyczące zatrudnienia, po sprawy sądowe związane z orzekaniem. Różny jest także poziom ich skomplikowania. Poniżej zamieszczamy dwa przykłady.

## NEUROPATIA A ORZECZENIE O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

**U mojej 77-letniej mamy po chemoembolizacji guza wątroby rozwinęła się jako powikłanie polineuropatia, co doprowadziło do utraty możliwości chodzenia. Mama jest od ponad pół roku osobą leżącą. Czy takie schorzenie może być podstawą do orzeczenia niepełnosprawności?**

Szanowna Pani,  
w obowiązującym systemie orzekania o stopniu niepełnosprawności nie ma sformułowanego wprost katalogu schorzeń i odpowiadających im stopni niepełnosprawności, dlatego nie możemy odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Jednak z informacji podanych przez Panią wynika, że Pani Mama wymaga stałej lub długotrwałej opieki i pomocy, dlatego przypuszczamy, że uzyska status osoby niepełnosprawnej.

W opisanej sytuacji proponujemy złożenie wniosku do Powiatowego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności w miejscu zamieszkania o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Warto także zauważyć, że jeśli osoba zainteresowana nie może uczestniczyć w posiedzeniu składu orzekającego z powodu długotrwałej i nierokującej poprawy choroby, uniemożliwiającej osobiste stawiennictwo (konieczne jest przedłożenie zaświadczenia lekarskiego), to orzeczenie może być wydane bez udziału osoby zainteresowanej.

Więcej informacji dotyczących orzekania o stopniu niepełnosprawności znajdzie Pani na naszym portalu.

Z poważaniem,  
**Ewa Szymczuk, doradca socjalny**  
w Centrum Integracja w Warszawie

## ŚWIADCZENIE PIELĘGNACYJNE Z MĘŻA NA MNIE

**Mam syna w wieku 24 lat z porażeniem mózgowym. Nie chodzi, wymaga całodobowej opieki. Mąż ze względu na opiekę nad dzieckiem przeszedł na wcześniejszą emeryturę. Ma 64 lata i teraz choruje. Proszę o informację, czy mogę ubiegać się o świadczenie pielęgnacyjne, tak by mąż zachował jednocześnie świadczenie emerytalne.**

Szanowna Pani,  
zgodnie z art. 17 ust. 5 pkt 3 *Ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych*, świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje, jeżeli na osobę wymagającą opieki inna osoba ma ustalone prawo do wcześniejszej emerytury.

Choć ten przepis brzmi jednoznacznie, to praktycznie nie mogę wykluczyć, iż gdyby szczegółowo zbadać sprawę, zwłaszcza chorobę męża, to wyjątkowo może udałoby się Pani uzyskać świadczenie. Niemniej jednak musiałaby to być szczególna sytuacja, a sprawa musiałaby trafić zapewne przed Wojewódzki Sąd Administracyjny, który może również zbadać sprawę pod kątem Konstytucji RP. ■

Z poważaniem,

**Grzegorz Jaroszczyk, prawnik**

Materiał powstał dzięki  
wsparciu **FIO**  
Funduszu Inicjatyw Obywatelskich



# ŚWIADCZENIA OPIEKUŃCZE cz. 1

Prezentujemy pierwsze z trzech świadczeń pieniężnych, które są adresowane do opiekunów osób z niepełnosprawnością. Każde z nich przysługuje innej grupie osób, różne są kryteria i warunki ich przyznawania. Przysługują także, pod pewnymi warunkami, rolnikom, małżonkom rolników lub ich domownikom.

**T**rzy świadczenia opiekuńcze to: świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy i zasiłek dla opiekuna.

**Ważna informacja** o ubezpieczeniu emerytalno-rentowym dla opiekunów, którymi są: rolnicy, małżonkowie rolników lub ich domownicy: Od 1.10.2015 r. rolnicy, małżonkowie rolników lub domownicy, którzy nabyli prawo do świadczenia pielęgnacyjnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego albo zasiłku dla opiekuna, mogą dokonać wyboru, czy chcą podlegać ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu w KRUS, czy w ZUS. Jeśli te osoby wybiorą ubezpieczenie emerytalno-rentowe w KRUS, mogą w ciągu 30 dni od wydania decyzji przyznającej prawo do któregoś ze świadczeń opiekuńczych złożyć w KRUS wniosek w tej sprawie.

**Uwaga! Wybór ubezpieczenia w ZUS lub w KRUS jest jednorazowy!**

Niezłożenie wniosku o objęcie ubezpieczeniem emerytalno-rentowym w KRUS skutkuje objęciem

ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym w ZUS oraz brakiem możliwości powrotu do ubezpieczenia w KRUS w okresie pobierania wymienionych świadczeń! Wzór wniosku można uzyskać w każdej jednostce organizacyjnej Kasy lub na stronie internetowej pod adresem: [www.bip.krus.gov.pl](http://www.bip.krus.gov.pl).

Składki za wyżej wymienione osoby podlegające ubezpieczeniu w KRUS będzie opłacał wójt, burmistrz lub prezydent miasta do czasu uzyskania 25-letniego okresu ubezpieczenia emerytalno-rentowego.

Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego osób pobierających świadczenie dla opiekuna oraz obowiązek opłacania składek na to ubezpieczenie ciąży na wójcie, burmistrzu lub prezydencie miasta.

## 1) ŚWIADCZENIE PIELĘGNACYJNE

Jest to świadczenie pieniężne, o które mogą ubiegać się osoby, jeśli nie podejmują lub rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu podjęcia opieki nad poważnie niepełnosprawnym członkiem rodziny, jeżeli niepełnosprawność tej osoby powstała:

- nie później niż do ukończenia 18. roku życia lub
- w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej, jednak nie później niż do ukończenia 25. roku życia.

Świadczenie przysługuje niezależnie od wysokości dochodów rodziny.

### Kto może ubiegać się o świadczenie pielęgnacyjne?

Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje:

- matce albo ojcu,
- opiekunowi faktycznemu dziecka,
- osobie będącej rodziną zastępczą spokrewnioną (dziadkowie, rodzeństwo)
- innym osobom, na których zgodnie z przepisami *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* ciąży





obowiązek alimentacyjny, z wyjątkiem osób o znacznym stopniu niepełnosprawności, jeżeli nie podejmują lub rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad osobą:

- ✿ legitymującą się orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji, albo
- ✿ osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

#### **Uwaga! Dotyczy rolników!**

**Jeżeli o świadczenie pielęgnacyjne ubiegają się rolnicy, małżonkowie rolników bądź domownicy, świadczenia te przysługują odpowiednio:**

- rolnikom w przypadku zaprzestania prowadzenia przez nich gospodarstwa rolnego,
- małżonkom rolników lub domownikom w przypadku zaprzestania prowadzenia przez nich gospodarstwa rolnego albo wykonywania przez nich pracy w gospodarstwie rolnym.

**Przy czym zaprzestanie prowadzenia gospodarstwa rolnego lub zaprzestanie wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym potwierdza się stosownym oświadczeniem złożonym pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Składający oświadczenie jest obowiązany do zawarcia w nim klauzuli następującej treści: „Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia”.**

Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje również osobom innym niż spokrewnione w stopniu pierwszym z osobą wymagającą opieki, na których zgodnie z przepisami *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* ciąży obowiązek alimentacyjny, z wyjątkiem osób o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje w przypadku gdy spełnione są łącznie następujące warunki:

- rodzice osoby wymagającej opieki nie żyją, zostali pozbawieni praw rodzicielskich, są małoletni lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności,
- nie ma innych osób spokrewnionych w pierwszym stopniu, są małoletni lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności,
- nie ma rodziców, opiekunów faktycznych dziecka lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

#### **Kiedy świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje?**

Świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje, jeżeli:

- osoba sprawująca opiekę:
  - ✿ ma ustalone prawo do emerytury, renty, rodzinnej z tytułu śmierci małżonka przyznanej w przypadku zbiegu prawa do renty rodzinnej i innego świadczenia emerytalno-rentowego renty socjalnej, zasiłku stałego, zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego lub nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego,
  - ✿ ma ustalone prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku pielęgnacyjnego lub zasiłku dla opiekuna, o którym mowa w *Ustawie z dnia 4 kwietnia 2014 r. o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów*;
- osoba wymagająca opieki:
  - ✿ pozostaje w związku małżeńskim, chyba że współmałżonek legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności,
  - ✿ została umieszczona w rodzinie zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej spokrewnionej z dzieckiem, w rodzinnym domu dziecka albo w związku z koniecznością kształcenia, rewalidacji lub rehabilitacji w placówce zapewniającej całodobową opiekę, w tym w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym i korzysta w niej z całodobowej opieki przez więcej niż 5 dni w tygodniu, z wyjątkiem zakładów opieki zdrowotnej;
- na osobę wymagającą opieki:
  - ✿ inna osoba ma ustalone prawo do wcześniejszej emerytury,
  - ✿ jest ustalone prawo do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego, prawo do świadczenia pielęgnacyjnego lub zasiłku dla opiekuna, o którym mowa w *Ustawie z dnia 4 kwietnia 2014 r. o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów*,
  - ✿ inna osoba jest uprawniona za granicą do świadczenia na pokrycie wydatków związanych z opieką, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej;
- członek rodziny osoby sprawującej opiekę:
  - ✿ ma ustalone prawo do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, specjalnego zasiłku opiekuńczego, świadczenia pielęgnacyjnego lub zasiłku dla opiekuna, o którym mowa w *Ustawie z dnia 4 kwietnia 2014 r. o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów*.

**Opracowanie: Anita Siemaszko, prawnik**





## ATAK NOŻOWNIKA (JAPONIA)

Co najmniej 19 osób zginęło, a 25 zostało rannych, 26 lipca w wyniku ataku nożownika w ośrodku dla osób z niepełnosprawnością intelektualną w mieście Sagami-hara w Japonii. Napastnik był pracownikiem ośrodka.

Po dokonaniu ataku mężczyzna zgłosił się na pobliski komisariat, gdzie miał powiedzieć policji: „Lepiej, żeby niepełnosprawni zniknęli”. Telewizja NTV podała, że w lutym napastnik wysłał list do przewodniczącego niższej izby japońskiego parlamentu, w którym apelował o możliwość eutanazji dla osób z niepełnosprawnością, za zgodą ich opiekunów.

Policja znalazła w torbie mężczyzny trzy noże, z których co najmniej jeden był zakrwawiony. Ośrodek w Sagami-hara jest zamykany na noc, ale napastnik włamał się do środka, wybijając szybę.



## EUTANAZJA 14-LATKI (USA)

– Muszę zrobić to, co jest dla mnie najlepsze. To była naprawdę bardzo trudna decyzja – powiedziała 14-letnia Amerykanka Jerika Bolen, która zdecydowała się... zakończyć swoje życie z powodu nieustannego bólu, wywołanego przez rdzeniowy zanik mięśni. Ostatni bal na cześć dziewczyny odbył się w piątek, 22 lipca 2016 r., w restauracji Grand Meridian.

Jerika Bolen to nastolatka z Wisconsin w USA, która porusza się na wózku. Paraliż nie obejmuje jedynie części jej ręki i niektórych mięśni twarzy. Jak przyznaje, ból od dawna jest dla niej zbyt silny.

Pod koniec sierpnia Jerika zrezygnowała z respiratora, dzięki któremu oddychała, i przeszła pod opiekę hospicjum.

## POKONAŁ RAKA I ZDOBYŁ ŻŁOTY MEDAL (ARGENTYNA/BRAZYLIA)

Argentyński żeglarz, 54-letni Santiago „Santi” Lange, startujący w igrzyskach w Rio de Janeiro wraz z Ceciliją Carranzą Saroli w klasie Nacra 17, zdobył złoty medal olimpijski rok po zdiagnozowaniu u niego nowotworu i przejściu zabiegu resekcji płuca.

Lange, który – jak dotąd – jest również najstarszym złotym medalistą w Rio przyznał, że po ogłoszeniu wyników nie mógł dojść do siebie.

– Nie wiem, ile razy się popłakałem – wyznał zawodnik, który zdobył swoje pierwsze złoto, choć to były jego szóste igrzyska.



## ROSJANIE WYKLUCZENI Z IGRZYSK (ROSJA)

Rosyjscy paraolimpijczycy nie wystąpią w Rio. Jest to efekt druzgocącego raportu Richarda McLarena na temat stosowania dopingu przez rosyjskich sportowców – zarówno pełnosprawnych, jak i z niepełnosprawnością.

Rosjanie nie przyjmują decyzji Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego do wiadomości. Przyczyną decyzji Komitetu są niejasności dotyczące próbek do badań antidopingowych, dostarczonych przez rosyjskich paraolimpijczyków podczas zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w Soczi w 2014 r.

Rosyjscy sportowcy i działacze, jak nietrudno się domyślić, odrzucili zarzuty i zapowiedzieli walkę o reputację swojej reprezentacji.





# ZAWIESZENIE/ZMNIEJSZENIE RENTY

**W przypadku gdy osoba uprawniona do renty z tytułu niezdolności do pracy osiąga przychód z działalności objętej obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi, może mieć on wpływ na wysokość świadczenia. Może spowodować zawieszenie albo zmniejszenie renty.**

## DZIAŁALNOŚĆ OBJĘTA OBOWIĄZKIEM UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Za działalność podlegającą obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym uważa się zatrudnienie, służbę lub inną pracę zarobkową albo prowadzenie pozarolniczej działalności.

Jest to w szczególności:

- praca wykonywana na podstawie stosunku pracy,
- praca nakładcza,
- praca wykonywana na podstawie umowy zlecenia i umowy agencyjnej oraz współpraca przy wykonywaniu jednej z tych umów,
- praca wykonywana na podstawie umowy o świadczenie usług (innej niż umowa zlecenie lub agencyjna), do której zgodnie z *Kodeksem cywilnym* stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz współpraca przy wykonywaniu tej umowy,
- praca wykonywana na podstawie: • umowy zlecenia, • umowy agencyjnej, • innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami *Kodeksu cywilnego* stosuje się przepisy o zleceniu, • umowy o dzieło,

jeżeli umowę taką rencista zawarł z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach

takiej umowy (zawartej z innym podmiotem) wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy,

- prowadzenie pozarolniczej działalności oraz współpraca przy jej wykonywaniu,
- praca wykonywana w rolniczej spółdzielni produkcyjnej i spółdzielni kótek rolniczych,
- odpłatne świadczenie pracy, na podstawie skierowania do pracy, w czasie kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania oraz
- pobieranie stypendium sportowego,
- sprawowanie mandatu posła Sejmu RP, posła do Parlamentu Europejskiego oraz senatora.

Od 1 stycznia 2015 r. na zawieszenie lub zmniejszenie renty z tytułu niezdolności do pracy wpływa także przychód osiągnięty przez osoby będące członkami rad nadzorczych wynagradzanymi z tytułu pełnienia tej funkcji.

O wysokości renty decyduje także przychód uzyskany z tytułu pełnienia służby w tzw. służbach mundurowych (policja, straż pożarna itd.).

## USTALENIE WYSOKOŚCI PRZYCHODU

Przychód osiągnięty przez rencistę z tytułu wykonywania dodatkowej pracy przyjmowany jest w wysokości stanowiącej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Szczególne zasady dotyczą ustalania przychodu osiąganego przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. W przypadku tych osób przyjmuje się przychód stanowiący podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne.

Przy ustalaniu, czy przychód wpływa na zawieszenie lub zmniejszenie świadczeń, obowiązuje generalna zasada, zgodnie z którą przychód uważa się za osiągnięty w miesiącu (roku), w którym został wypłacony lub przedstawiony do wypłaty.

Na zawieszenie lub zmniejszenie wysokości świadczeń wpływa także przychód osiągnięty za granicą.

## PRZYCHODY, KTÓRE NIE PODLEGAJĄ ROZLICZENIU

Przychody uzyskane z innego tytułu niż zatrudnienie, służba lub inna praca zarobkowa albo pozarolnicza

działalność pozostają bez wpływu na zawieszenie lub zmniejszenie wysokości świadczeń.

## OBOWIĄZKI RENCISTÓW ORAZ PŁATNIKÓW SKŁADEK

Renciści oraz ich zatrudniający (płatnicy składek) muszą zawiadomić ZUS o podjęciu dodatkowej pracy zarobkowej i o wysokości osiąganego z tego tytułu przychodu.

Osoby po raz pierwszy ubiegające się o rentę informację taką umieszczają we wniosku o świadczenie. Natomiast osoby podejmujące dodatkową pracę zarobkową, a już uprawnione do świadczeń, zobowiązane są do przesłania oddziałowi ZUS stosownej informacji. Można tego dokonać na formularzu ZUS Rw-73 lub też w inny sposób. Istotne jest, aby z zawiadomienia tego wynikało, od kiedy została podjęta dodatkowa praca zarobkowa i jaka jest wysokość przychodu.

Przekazanie ZUS-owi tego zawiadomienia ma bardzo istotne znaczenie dla późniejszego rozliczenia renty.

Jego brak skutkuje rozliczeniem i dochodzeniem zwrotu nienależnych świadczeń za okres 3 lat kalendarzowych poprzedzających rok, w którym zostanie wydana decyzja o rozliczeniu renty.

Natomiast powiadomienie oddziału ZUS o podjęciu pracy i osiągniętych zarobkach ogranicza możliwość dochodzenia zwrotu nienależnych świadczeń wyłącznie do jednego roku kalendarzowego poprzedzającego rok wydania decyzji o rozliczeniu.

Z obowiązku zawiadomienia o osiągnięciu dodatkowych przychodów nie zwalnia świadczeniobiorcy fakt, że ZUS został powiadomiony o powyższych okolicznościach przez płatnika składek.

## ZAWIESZENIE PRAWA DO ŚWIADCZEŃ LUB ZMNIJSZENIE ICH WYSOKOŚCI W CIĄGU ROKU

Jeżeli z zawiadomienia o wysokości przychodu, jaki zamierza osiągać rencista wynika, że przychód ten będzie osiąganym w kwocie:

- nieprzekraczającej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, oddział ZUS wypłaca świadczenie w pełnej przysługującej wysokości,

- przekraczającej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, nie wyższej jednak niż 130% tego wynagrodzenia, oddział ZUS wyda decyzję o zmniejszeniu wysokości świadczenia.

**Aktualne tzw. progi zarobkowe można znaleźć na stronie [www.zus.pl](http://www.zus.pl).**

Rentę z tytułu niezdolności do pracy zmniejsza się o kwotę przekroczenia, tj. kwotę stanowiącą

różnicę między osiąganym przychodem a progiem zarobkowym (określonym wskaźnikiem 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia).

Zmniejszenie świadczenia nie może jednak przekraczać tzw. maksymalnej kwoty zmniejszenia.

Zawieszenie prawa do renty następuje wówczas, gdy świadczeniobiorca przedłoży zawiadomienie o zamiarze osiągnięcia przychodu w wysokości przekraczającej 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Świadczenie ustalone w wysokości wynikającej z zawiadomienia wypłacane jest do czasu, gdy rencista nie zmieni jego treści, a więc do czasu gdy nastąpi zmiana wysokości osiąganego przychodu.

## DOKUMENTACJA NIEZBĘDNA DO ROZLICZENIA PO ZAKOŃCZENIU ROKU

Niezależnie od obowiązku bieżącego powiadomienia ZUS o osiągniętych przychodach konieczne jest rozliczenie z ZUS po zakończeniu roku. Dlatego każdy rencista, który w ciągu minionego roku kalendarzowego pozostawał w zatrudnieniu, pełnił służbę lub wykonywał inną pracę zarobkową albo prowadził pozarolniczą działalność, zobowiązany jest do nadesłania zaświadczenia (oświadczenia) o wysokości osiągniętego przychodu. Zaświadczenie to należy nadsyłać po zakończeniu roku, w terminie do ostatniego dnia lutego.

Na podstawie tego dokumentu ZUS dokona rozliczenia i ustali, czy świadczenie było wypłacane w prawidłowej,

zaniżonej czy zawyżonej wysokości, przy czym w tym ostatnim przypadku będzie dochodził zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Brak zaświadczenia (oświadczenia) skutkuje rozliczeniem renty i dochodzeniem zwrotu nienależnych świadczeń za okres 3 lat kalendarzowych poprzedzających rok, w którym zostanie wydana decyzja o rozliczeniu. ■





 Poczta Polska  ZALIFANA  
BLISKA  
BEZPIECZNA



KOLEKCJONUJ ZNACZKI W PROSTY I WYGODNY SPOSÓB!  
ZAMÓW ABONAMENT FILATELISTYCZNY W NAJBLIŻSZEJ PLACÓWCE  
POCZTOWEJ, BĄDŹ ZA POŚREDNICTWEM STRONY  
INTERNETOWEJ: [WWW.FILATELISTYKA.POCZTA-POLSKA.PL](http://WWW.FILATELISTYKA.POCZTA-POLSKA.PL)





# Gramy dla sportu

Każda złotówka, którą przeznaczasz  
na gry liczbowe LOTTO, to 19 groszy  
dla sportu i kultury.

